RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK

Organ Samorządu Gospodarczego Rzemiosła

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 23, TELEFON 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Nr. 13 WARSZAWA, CZERWIEC 1937 r. Rok VI

Przed nowelizacją prawa przemysłowego

Znajdujemy się w okresie najintensywniejszych prac nad znowelizowaniem obecnie obowiązującego prawa przemysłowego. Prace te skierował w pewnym wyraźnym kierunku p. prezes poseł Antoni Snopczyński, składając w marcu r. b. w Sejmie swój własny projekt. Tym sposobem uczyniony został krok najważniejszy, to znaczy, że inicjatywa została dokonana, a tym samym sprawa znalazła się na porządku dziennym prac nie tylko parlamentu, ale i rządu.

Pośrednim wyrazem tego była konferencja, która odbyła się w dniu 3. b. m. u Pana Ministra Przemysłu i Handlu (sprawozdanie z tej konferencji drukujemy w niniejszym numerze) a której wynikiem było powołanie do życia specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli Samorządu Gospodarczego Rzemiosła.

Z kolei — jak to wynika z oświadczenia Pana Wiceministra D-ra Adama Rosego — komisja ta w sierpniu r. b. uzupełnioną zostanie przedstawicielami zainteresowanych Ministerstw, tak, aby w końcu września być już przygotowanym na debatę w Sejmie.

Intencją Rządu jest, aby możliwie w krótkim czasie przeprowadzić wszystkie formalności, i aby — jak się wyraził Pan Wiceminister Dr. Rose — nowe akty prawne znalazły się już w roku 1938 w Dzienniku Ustaw.

Tym sposobem stanowisko ogółu rzemiosła znalazło aprobatę Rządu w tej formie, że sprawa znowelizowania niektórych przepisów prawa przemysłowego uznaną została za dojrzałą do załatwienia. Naturalnie trudno w tej chwili przesądzać, jak Rząd ustosunkuje się do wszystkich tez rzemiosła, tak samo zresztą jak trudno jest stawiać horoskopy, jaki obrót przybierze sprawa na terenie Izb Ustawodawczych.

Doświadczenie nas uczy, że w toku prac ustawodawczych, każdy projekt doznaje całego szeregu przeobrażeń. Dzieje się to dlatego, że projekt pierwotny jest siłą rzeczy wyrazem mniej lub więcej egoistycznego stanowiska najbardziej nim zainteresowanej grupy. Wymaga on potem należytego sharmonizowania z interesami innych grup społecznych, stanowiących razem z rzemiosłem zespół w skali państwowej. Dopiero rozważenie wszelkich „za‘ i „przeciw“ da w efekcie ostateczny wyraz przyszłej ustawie. Stanie się to w pierwszym rzędzie na terenie zainteresowanych Ministerstw, a potym na terenie Izb Ustawodawczych.

Wiemy o tym, że potrzeba wydania prawa wynika z tego, jak kształtuje się życie zbiorowe. Tym nie mniej prawo wpływa bardzo poważnie na przyszłe kształtowanie się tego życia zbiorowego. Słusznie podniósł P. Wiceminister Dr. Rose, że rozwój rzemiosła bardziej niż innych zawodów zależy od podstaw prawnych, że w rzemiośle, bardziej niż w innych zawodach podstawy prawne wpływają na wytwarzanie się stanu rzemieślniczego.

Chodzi o to że podstawy prawne jedynie wpływają na wytworzenie, a nie tworzą stanu rzemieślniczego. Nadanie nowych podstaw prawnych jeszcze nie stanowi o tym, czy i w jaki sposób życie zbiorowe będzie się rozwijało. Historia nas uczy, że często normy prawne nie były wprowadzane w życie, bo okazało się, że najlepsze intencje ustawodawcy nie były przyjmowane do realizacji przez ludzi z „dołu“.

Innymi słowy, wydanie nowych norm prawnych nie przesądza jeszcze, że od tej chwili życie zacznie się toczyć nowym torem. Doświadczenie właśnie z terenu rzemiosła uczy, że chociaż w tymże rzemiośle normy prawne posiadają szczególniejsze znaczenie, to jednak, bez dobrej woli ich wykonania nie „od góry“, ale właśnie „od dołu“, mogą one nie spełnić pokładanych w nich nadziei.

W chwili obecnej wszystko wskazuje na to, że ta dobra wola istnieje wśród rzemiosła,

ale tym nie mniej będzie ona w dużej mierze zależna i od tego, do jakiego stopnia nowe normy prawne będą odpowiadały życzeniom tegoż rzemiosła.

* * *

Należy przy tym uświadomić sobie jedną prawdę, że nowe normy prawne nie będą miały bezpośredniego wpływu na całokształt interesów gospodarczych rzemiosła. Samo przywrócenie na przykład uprawnień gospodarczych cechom, lub nawet wprowadzenie przymusu organizacyjnego będzie miało jedynie wpływ pośredni. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że wpływ ten będzie minimalny. Decydować będzie umiejętność rozwiązywania trudnych i skomplikowanych zagadnień gospodarczych, jak tworzenie różnego rodzaju spółek celowych, które dopiero stać się mogą właściwą formą cechowych urządzeń gospodarczych. Zależeć więc wszystko będzie nie tyle od formy prawnej, ile od wykazania inicjatywy, energii i zapobiegliwości tych ludzi, którzy staną na czele cechów. W formy, jakie będą nadane organizacjom rzemieślniczym, właściwe życie i właściwy sens wleją dopiero żywi ludzie, gdy ich braknie przepisy prawne pozostaną martwą literą.

Konferencja przedstawicieli rzemiosła u P. Ministra Przemysłu i Handlu

P. Minister P. i H. zaprosił na dzień 3 b. m. kilkudziesięciu przedstawicieli sfer rzemieślniczych z całej Polski oraz reprezentantów poszczególnych jednostek samorządu gospodarczego rzemiosła.

Zagaił konferencję p. Wiceminister Dr Adam Rose, w imieniu Pana Ministra Romana witając zebranych. Pan Minister prosił o wyrażenie serdecznego żalu, że z powodu choroby nie może brać udziału w obradach Komisji i o podkreślenie, że na osobistym uczestnictwie zależało Mu bardzo, bowiem zdaje sobie sprawę, że problemy rzemieślnicze, które stanowią przedmiot dzisiejszych obrad i które są objęte programem prac Ministerstwa na najbliższy okres, muszą w programie tym zająć miejsce poczesne.

Rozwój rzemiosła bardziej niż innych zawodów zależy od podstaw prawnych, na których się ono opiera — mówił p. Wiceminister Dr. Rose. W rzemiośle bardziej niż w innym zawodzie podstawy prawne wpłyną na wytworzenie się stanu rzemieślniczego, który w reorganizacji polskiej struktury społecznej musi zająć pierwsze miejsce. Stała praca nad rozwojem rzemiosła i wytwarzaniem stanu rzemieślniczego z punktu widzenia gospodarczo- społecznego i politycznego musi zająć w programie Państwa stanowisko pierwszorzędne. Dlatego ma miejsce dzisiejsza konferencja, która ma na celu omówienie postulatów i czołowych zagadnień rzemiosła. Z prac dzisiejszych musi zapoczątkować się konkretna praca nad realizacją nowych postulatów w określonych terminach. Gdyby Komisja doszła do wniosku, że są wymagane nowe akty prawne, to powinny one wejść do izb ustawodawczych w takim terminie, aby w 1938 roku znalazły się już w Dzienniku Ustaw.

Dla osiągnięcia tego konieczne jest zgranie i jednolitość poglądów zainteresowanych czynników i uzgadnianie wszelkich zamierzeń z tymi Ministerstwami, które sprawami rzemieślniczymi się zajmują.

P. Wiceminister Dr. Rose proponuje, aby na obradach wypowiedziane były poglądy nawet sprzeczne, dla naświetlania całokształtu kierunków, narastających w programie rzemieślniczym w tym celu, żeby w ciągu 2-ch miesięcy Komisja mogła wystąpić na właściwym terenie z ujednoliconym programem, a w sierpniu uzupełnić jej skład przez delegatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu i zainteresowanych Ministerstw z tym, żeby w końcu września mieć już projekt ustawy i program ogólny uzgodniony ze światem rzemieślniczym i zainteresowanymi resortami. Postępując w ten sposób byłyby szanse przeprowadzenia w krótkim terminie w izbach ustawodawczych prac nowelizacyjnych. Są to sprawy wybijające się na czoło konferencji. Będą również i inne sprawy poruszane, finansowe, kredytowe, organizacyjne; są one sprecyzowane i wymagają szybkiego realizowania.

Życząc pomyślnych wyników obrad, Pan Wiceminister otworzył obrady.

Przed przystąpieniem do 1-go punktu porządku dziennego, p. Poseł *Snopczyński* w imieniu zebranych złożył na ręce p. Wiceministra D-ra Rosego podziękowanie Panu Ministrowi za zainicjowanie niniejszego posiedzenia i dania możności przedyskutowania

spraw najważniejszych, pilnych i tak zasadniczych, że odkładanie ich załatwienia jest w chwili obecnej już nie możliwe.

P. Poseł A. Snopczyński podniósł, że potrzeby i dezyderaty poszczególnych dzielnic kraju różnią się między sobą i dlatego opinia w tej materii nie może być jednolitą.

Po przystąpieniu do porządku obrad, P. Prezes poseł A. Snopczyński, wygłosił referat p. t.

Zakres działalności i ustrój cechów

Cechy — najstarsze organizacje gospodarczo — społeczne przechodziły w ciągu wielowiekowego istnienia szereg przeobrażeń, wywołanych zmianą struktury gospodarczej, jak i nie mniej ogólną polityką prowadzoną przez państwo, przy czym w Polsce raczej na przeobrażeniach cechów zaciążyły warunki polityczne.

Upadek cechów będący wynikiem antymiejskiej polityki w ostatnim okresie przed utratą niepodległości spowodował, że osłabione i ledwie wegetujące cechy, dostawszy się w orbitę różnych polityk rządów zaborczych różnie się przeobrażały w drugiej połowie wieku XIX — w okresie głębokich zmian gospodarczych. Stąd też nic dziwnego, że w spadku po zaborcach otrzymaliśmy faktycznie szereg różnych organizacji rzemieślniczych nazywanych jednak tradycyjnie cechami. W tym stanie rzeczy koniecznym było zainicjowanie przez Odrodzone Państwo Polskie nowej, własnej polityki w stosunku do organizacji rzemieślniczych. Stwierdzić należy, że linia tej polityki nie była i nie jest zdecydowanie wytknięta.

Prawo przemysłowe z r. 1927 zakreśliło może niezupełnie słuszną, ale stosunkowo dość wyraźną linię rozwojową dla cechów. A zarzucić mu można jedynie to, że zbyt radykalnie pragnęło narzucić jednakowy zakres działania cechów we wszystkich połaciach kraju, nie licząc się z istniejącymi różnicami strukturalnymi cechów. Skutkiem tego cechy b. zaboru pruskiego zmuszone zostały do stosunkowo znacznego zmniejszenia kręgu swych zainteresowań, wszystkie cechy b. zaboru austrjackiego oraz znaczna część cechów b. zaboru pruskiego, skutkiem zniesienia przymusu należenia zostały niemal całkowicie zdezorganizowane. Odwrotnie, ramy zakreślone dla znacznej większości cechów położonych w b. zaborze rosyjskim okazały się zbyt szerokie tak, że wypełnienie ich treścią wymagało dłuższego okresu czasu.

Organizacje rzemieślnicze, już stosunkowo krótko po wejściu w życie prawa przemysłowego z r. 1927, bo przeciętnie od r. 1930, zaczęły domagać się zmiany norm prawnych w odniesieniu do cechów.

Były to głosy nie jednolite, gdyż na nich ciążyły przede wszystkim chęci wprowadzenia raczej stanu z przed r. 1927, zwłaszcza gdy chodzi o głosy cechów z b. zaboru pruskiego i austriackiego, w stosunku do których prawo z r. 1927 miało charakter ograniczający ich podstawy.

Ustawodawca, nowelizując prawo przemysłowe w r. 1934 nie wniknął niestety głębiej w przyczyny dla których cechy nie przystosowały się do obowiązujących ówczesnych norm prawnych, a uznał raczej cechy za niezdolne do spełnienia pewnych konkretnych zadań o charakterze gospodarczym. Wynikiem w ten sposób zajętego stanowiska było, że nowela z 1934 r. odebrała cechom charakter organizacji zawodowo — gospodarczych, degradując je wyłącznie do typu organizacji kulturalno — społecznych. Wzamian za to ustawodawca przewidział istnienie nowego typu organizacji o charakterze ściśle gospodarczym, jakimi miały być rzemieślnicze związki gospodarcze. Błąd ustawodawcy polegał na fakcie stworzenia nowego, niezależnego toru organizacyjnego. Realizacja rzemieślniczych związków gospodarczych mogła by się odbywać jedynie za cenę równoczesnego likwidowania cechów.

Ustawodawca nie liczył się z momentem psychologicznym, który wśród rzemiosła posiada stosunkowo większą wagę, niż w innych warstwach społecznych. Przywiązanie do tradycyjnych form cechowych okazało się znacznie głębsze niż chęć zdyskontowania nowych uprawnień, jakie teoretycznie dawały rzemieślnicze związki gospodarcze. Drugim powodem wyraźnie negatywnego ustosunkowania się rzemiosła do rzemieślniczych związków gospodarczych była ich przewidziana struktura organizacyjna, a mianowicie niemożliwość powoływania równoległych związków o odmiennym składzie członków, zależnie od religii lub narodowości, oraz zbytnia centralizacja, trudna do przeprowadzenia ze względów na wyżej przytoczone różnice regionalne. Tym sposobem zadania przewidziane dla rzemieślniczych związków gospodarczych teoretycznie celowe i słuszne nie mogą być w praktyce realizowane i nic nie wskazuje na to, ażeby mogła nastąpić zmiana nastrojów wśród rzemiosła, raczej odwrotnie rzemiosło całkowicie odrzuciło myśl tworzenia rzemieślniczych związków gospodarczych, czego dowodem jest powołanie do życia szeregu organizacji, jak, n. p. Stowarzyszenia

Właścicieli Piekarń (funkcjonującego na podstawie prawa o stowarzyszeniach), Centralnego Syndykatu Rzemiosła Rzeźnicko — Wędliniarskiego (funkcjonującego na podstawie ustawy o spółdzielniach), które w gruncie rzeczy nie są niczym innym, jak namiastką poprzednio istniejących związków cechów.

Analizując sytuację, jaka się wytworzyła można z niej wyciągnąć jedynie następujące wnioski:

1) zadania gospodarcze, które miały być powierzone rzemieślniczym związkom gospodarczym należy powierzyć organizacjom cechowym, gdyż będzie to w zgodzie z tradycją i obecnym głębokim psychicznym nastawieniem rzemiosła.

2) bardzo obszerne zadania rzemieślniczych związków gospodarczych przerastają realne możliwości poszczególnych cechów, dla tego należy je podzielić pomiędzy cechy, jako instytucje lokalne, a dla tych zadań, które należy rozwiązywać w szerszej płaszczyźnie powołać organizacje nadrzędne, a więc restytuować związki cechów, dając im jednak szersze zadania, niż miały one przepisane prawem przemysłowym z r. 1927.

Innymi słowy nie naruszając meritum rzemieślniczych związków gospodarczych należy nadać im cokolwiek odmienną strukturę i zmienić nazwę. Zmiana nazwy polegała by na nadaniu nazwy związku cechów, zaś zmiana struktury na decentralizacji.

3) Biorąc pod uwagę rozmaitą zdolność potencjalną cechów do rozwiązania zagadnień gospodarczych, która różna jest zarówno w poszczególnych rodzajach lub gałęziach rzemiosła, jak i w poszczególnych częściach kraju należy, określając zadania jakie cech ma spełnić, ująć je raczej fakultatywnie i stosunkowo bardzo obszernie, a nie obligatoryjnie, jak to dotąd ma miejsce. Obligatoryjność zadań winna natomiast obowiązywać związki cechów, jako organizacje nadrzędne.

4) Równocześnie znowu respektując przywiązanie do tradycji należy cechom pozostawić dotychczasowy zakres działania społeczno-kulturalnego, gdyż nie ulega wątpliwości, że część cechów jeszcze przez dłuższy okres czasu nie będzie zdolna do podjęcia się zadań gospodarczych i siłą rzeczy ograniczy się do zadań kulturalno-społecznych.

5) Należy wprowadzić zasadę obowiązku należenia do cechu, przy czym za tym wypowiedzieli się przedstawiciele wszystkich Izb Rzemieślniczych, z tym wyjaśnieniem, że większość wypowiedziała się za fakultatywnością tej zasady, a mniejszość za obligatoryjnością.

Wyżej wymienione momenty przewijały się jako uchwały i rezolucje szeregu organizacji rzemieślniczych i zjazdów ogólnych z Kongresem Rzemiosła Chrześcijańskiego w r. 1936 w pierwszym rzędzie i znalazły swój konkretny wyraz w uchwale Zarządu Głównego Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan w dniu 7 marca 1937 r. w wyniku której został złożony w Sejmie przez posła A. Snopczyńskiego projekt nowelizacji prawa przemysłowego.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła dawał temu wyraz pośredni przez nieinicjowanie rzemieślniczych związków gospodarczych i bardzo powściągliwe swoje stanowisko przy wydawaniu opinii o możliwości tworzenia takich Związków.

Wychodząc z powyższych założeń Samorząd Gospodarczy Rzemiosła wypowiada się:

1) za zniesieniem instytucji rzemieślniczych związków gospodarczych, jako nieprzystosowanych do tradycji, obecnej struktury i wymagań rzemiosła,

2) za powierzeniem zadań gospodarczych cechom, predestynowanym z tradycji i budowy do spełniania tych zadań, przy zachowaniu w pełni dotychczasowych uprawnień cechów do działalności kulturalno-społecznej,

3) za restytuowaniem branżowych związków cechów, jako zrzeszeń przejmujących na siebie konkretne i ważniejsze zadania gospodarcze i koordynujących regionalne prace gospodarcze poszczególnych cechów, powoływanych do życia na wniosek Samorządu Gospodarczego Rzemiosła.

4) za dopuszczeniem zasady obowiązku należenia wszystkich samoistnie wykonywujących rzemiosło danego rodzaju do cechu. Obowiązek należenia do cechu nakładał by Minister Przemysłu i Handlu na podstawie uchwały odnośnego cechu po wysłuchaniu opinii właściwej terytorialnie Izby Rzemieślniczej.

W dyskusji nad referatem zabrał głos p. prezes poseł Dr Robert Jahoda-Zółtowski, wyjaśniając motywy, jakie kierowały tymi Izbami Rzemieślniczymi, które wypowiedziały

Do Zarządu wszystkich Cechów Rzemieślniczych

Izba Rzemieślnicza w Krakowie podaje do wiadomości Zarządom Cechów, że wszelkie komunikaty z zakresu spraw zawodowych i organizacyjnych rzemiosła publikuje obecnie tylko na łamach czasopisma „RZEMIOSŁO". Równocześnie Izba zawiadamia, że nie będzie udzielać informacji poszczególnym zarządom Cechów w tych sprawach, które wyjaśnione zostały w komunikatach w czasopiśmie „RZEMIOSŁO".

Zarządy Cechów, które dotychczas nie wpłaciły na konto czekowe Izby Rzemieślniczej w Krakowie Nr. 410.601 należności za prenumeratę, otrzymają numer czerwcowy jako ostatni, o ile w ciągu czerwca nie uiszczą prenumeraty. Zarządom Cechów Rzemieslniczych zatem, które w powyżej określonym terminie nie wpłacą prenumeraty, z dniem 1 lipca r. b. wstrzymana będzie wysyłka czasopisma.

się za bezwarunkowością zasady przymusu należenia do cechów, zwracając przy tym uwagę, że bezwarunkowy przymus należenia doprowadzi przede wszystkim do kompletnego zewidencjonowania wszystkich zakładów rzemieślniczych i ułatwi walkę z fuszerstwem. P. Dyr. Łopiński uważa, że cech winien być podstawową komórką dla Samorządu Gospodarczego Rzemiosła, oraz, że rzemiosłu powinna być pozostawiona duża swoboda wytwarzania form organizacyjnych. Rozszerzając to zagadnienie mówca zajął się sprawą organizacji S. G. R. twierdząc, że uprawnienia samorządu są do tego stopnia niedostateczne, że w wielu wypadkach nie ma mowy o samorządzie, a pozostają jedynie uprawnienia do czynności zleconych. W dodatku izby rzemieślnicze jeszcze nie były w stanie rozwinąć należytej działalności dlatego, iż jest to fizyczną niemożliwością z powodu niedostatecznych środków finansowych. P. W.-Minister Dr A. Rose, oświadczył, że prace nad uregulowaniem podstaw finansowych S. G. R. są daleko zaawansowane i będą wniesione do Sejmu tak, by były przedmiotem obrad równocześnie z projektem noweli do prawa przemysłowego P. Dyr. Ptasiński z Lublina uważa, iż cechy powinny również otrzymać zakres działania administracyjno - porządkowy, jak np. w zakresie pewnych spraw terminatorskich i egzaminacyjnych, gdyż jego zdaniem zlecony zakres działalności izb rzemieślniczych jest dla nich balastem. Mówca stwierdza, że powołanie Związków Cechów byłoby niepożądane, natomiast należy powiązać cechy z izbami rzemieślniczymi. Wprowadzenie przymusu należenia do cechów wywołałoby może początkowo odprężenie na pewien czas, ale po tym niezadowolenie wybuchłoby z tym większą siłą. P. Prezes Syller stwierdził, że projekt noweli do prawa przemysłowego złożony przez p. posła Snopczyńskiego w Sejmie pokrywa się z dążeniami rzemiosła zachodnich połaci kraju, oraz przeciwstawia się poglądowi P. Ptasińskiego na sprawę Związku Cechów.

Stosunek czeladników do organizacji cechowych

P. Zieliński z Warszawy — Prezes Zjednoczenia Czeladzi Rzemieślniczej stwierdził, że czeladnicy pragną mieć organizację, a tym nie mniej pragną współpracować z mistrzami na terenie izb rzemieślniczych, wreszcie wypowiada się za zmianą nazwy czeladnik na podmistrz. P. Brym z Warszawy ze Zjednoczenia Czeladzi Rzemieślniczej w referacie podaje, jak Zjed. Czel. wyobraża sobie przyszłą organizację czeladzi, a mianowicie:

Podmistrzowie, posiadający dowody uzdolnienia (dyplomy) mogą się zrzeszać w sekcje fachowe w Zjednoczeniu Podmistrzów Rzemieślniczych R. P .

Celem Podmistrzów zorganizowanych w Zjednoczeniu Podmistrzów Rzemieślniczych powinno być:

a) współdziałanie z Izbami Rzemieślniczymi i Cechami Mistrzów nad rozwojem rzemiosła rodzimego,

b) obrona interesów zawodowych i gospodarczych podmistrzów,

c) utrzymanie kas wzajemnej pomocy,

d) dokształcenie fachowe podmistrzów,

e) popieranie i urządzanie szkół zawodowych, kursów, odczytów i tp. w celu kształcenia zawodowego,

f) organizowanie spółdzielni wytwórczych wśród członków,

g) roztaczanie opieki nad członkami broniąc ich uprawnień wobec pracodawców.

h) udział w zawieraniu umów zbiorowych Organizacje władz Zjedn. i sekcji fachowych określa specjalny statut, zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu,

2) Podmistrzowie sekcji fachowych wybierają po jednym członku z każdej sekcji fachowej, z których tworzy się Wydział Podmistrzów na każdym terenie Izby Rzemieślniczej.

Do zadań Wydziału Podmistrzów należeć będzie:

a) współudział w regulowaniu szczegółowym nauki rzemiosła,

b) współudział w sprawach powoływania komisji egzaminacyjnych Podmistrzów,

c) opiniowanie w sprawach, dotyczących interesów gospodarczych i zawodowych Podmistrzów,

d) nadzór nad przestrzeganiem zasad zatrudniania Podmistrzów i utrzymania uczni w warsztatach rzemieślniczych,

e) współudział w zawieraniu zbiorowych umów pracy oraz współudział w ewentualnym arbitrażu, wynikającym ze zbiorowych umów pracy,

3) Wydział Podm. na terenie każdej Izby, winien mieć przydzielony specjalny referat dla Podmistrzów.

4) Wydziały Podmistrzów przy Izbach Rzemieślniczych wybierają z pośród siebie delegatów na radców do Zarządu Izby Rzemieślniczej.

Wydziały Podmistrzów przy Izbach Rzemieślniczych wybierają delegatów do Związku Izb Rzemieślniczych, celem współdziała-

nia w ogólnych sprawach rzemieślniczych, podlegających kompetencji Z. I. R.

P. Prezes Sierakowski z Warszawy wygłosił koreferat treści następującej:

Dla rzemiosła zagadnieniem zasadniczego znaczenia jest kwestia przygotowania zarówno zawodowego, jak i społecznego rzesz mistrzów — rzemieślników. Tradycyjny, przez kilkaset lat zachowany układ pionowy struktury rzemiosła nadal jest aktualny. Od ucznia — kandydata na rzemieślnika po przez czeladnika posiadającego już pewne minimum wykształcenia zawodowego układ ten prowadzi do stworzenia mistrza, przygotowanego zawodowo i społecznie do swej pracy. Prawo przemysłowe dotychczas obowiązujące nie uwzględniło w dostatecznej mierze różnic układu pionowego rzemiosła. Pozostawiało ono czeladników rzemieślniczych poza ustrojem rzemiosła, zajmując się jedynie uczniem (terminatorem) i mistrzem rzemieślniczym — przedsiębiorcą. Czyni to lukę w układzie pionowym rzemiosła, przerywając naturalną ewolucję z ucznia po przez czeladnika do mistrza.

Stan ten utrudnia należyte i racjonalne przygotowanie ucznia (terminatora) na mistrza nie zezwalając na społeczne wychowywanie czeladników we własnych organizacjach, będących wstępnym okresem do pracy w samorządzie gospodarczym i cechach rzemieślniczych. Z drugiej strony ze stopnia w strukturze rzemiosła zasadniczo wyższego od ucznia (terminatora) czyni stopień, którym prawo przemysłowe się nie zajmuje i stawiając go w położeniu nie lepszym a gorszym od ucznia. Powoduje to ucieczkę czeladników do związków zawodowych robotniczych, zaprzeczającą całkowicie zasadom i praktyce ustroju rzemiosła, albowiem specyficzne warunki pracy warstwy rzemieślniczej wymagają, by pracownicy rzemieślniczy t. zw. czeladnicy mieli specjalne uprawnienia traktowane pod kątem przygotowania ich na mistrzów, których nie mogą im zapewnić przepisy ustaw ogólnych o ochronie pracy.

Prawo przemysłowe z r. 1927 i nowela do niego z roku 1934 błędnie potraktowały sprawę czeladników, nie wchodząc w zasadnicze zagadnienia pionowej struktury rzemiosła. Organizacja czeladników przy cechach w myśl prawa przemysłowego z r. 1927 okazała się bowiem zupełnie nie dostosowana do istniejących warunków skutkiem czego usiłowania wprowadzenia jej w życie w ogromnej większości wypadków dały wynik negatywny, a nowela z r. 1934 zamiast poprawić istniejący stan rzeczy zniosła organizacje czeladnicze, wytwarzając wspomnianą już lukę w strukturze rzemiosła, odbijającą się niezwykle ujemnie na całokształcie życia rzemieślniczego.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła obejmuje swym zasięgiem wszystkich samoistnych rzemieślników — mistrzów, oraz roztacza opiekę nad sprawami uczniów (terminatorów) w odniesieniu natomiast do czeladników spełnia wyłącznie funkcje administracyjne. W ten sposób traci on kontakt z rzeszami czeladniczymi, nie mając wpływu na ich rozwój społeczno-zawodowy i wzamian nie dający czeladnikom głosu w ramach samorządu do którego strukturalnie należą. Dla zapobieżenia temu nienormalnemu stanowi rzeczy w poszczególnych instytucjach Samorządu Gospodarczego Rzemiosła stworzone być winny komórki organizacyjne, złożone z czeladników. Te sekcje czeladnicze przy Izbach Rzemieślniczych powinny być powoływane drogą pośrednich wyborów przez członków organizacji czeladniczych, sekcja zaś przy Związku Izb Rzemieślniczych składać się powinna z delegatów sekcji izbowych. W ten sposób Samorząd Gospodarczy Rrzemiosla obejmował by całość struktury rzemiosła, dając jednocześnie poszczególnym hierarchicznym stopniom rzemieślniczym możność głosu w żywotnych dla nich sprawach.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła na przestrzeni ostatnich lat wiele razy dawał wyraz swemu stanowisku w sprawach czeladniczych, wysuwając konieczność reformy istniejącego stanu rzeczy w uchwałach Zjazdów Rady Związku Izb Rzemieślniczych, w uchwałach innych organów Samorządu i w licznych memoriałach składanych władzom państwowym. Rzemiosło przez uchwały swych organizacji zawodowych i zjazdów ogólnych uzupełniało wielokrotnie wystąpienia Samorządu Gospodarczego Rzemiosła. Jest to dowodem, że kwestia należytego rozwiązania sprawy czeladniczej jest dla rzemiosła niezwykle żywotna i dla jego struktury i przyszłego rozwoju bardzo ważna.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody Samorząd Gospodarczy Rzemiosła stwierdza, że:

1) organizacje czeladnicze powinny być zorganizowane w oparciu o specjalne postanowienia prawa przemysłowego-analogicznie do postanowień o cechach, a niezależnie od organizacyj cechowych.

2) Celem organizacji czeladniczych być winno:

   a) obrona interesów zawodowych i gospodarczych czeladników,
   b) pielęgnowanie ducha łączności oraz utrzymywanie godności stanu czeladniczego,
   c) utrzymywanie kas wzajemnej pomocy,
   d) dokształcanie fachowe czeladników,

e) popieranie akcji usamodzielniania się,
f) udział w zawieraniu zbiorowych umów pracy.

3) Samorząd Gospodarczy powinien posiadać w swoim łonie komórki organizacyjne, złożone z czeladników.
4) Sekcje czeladnicze przy Izbach winny być powoływane drogą pośrednich wyborów przez członków organizacji czeladniczych, sekcja zaś przy Związku Izb winna się składać z delegatów sekcji izbowych.
5) Do kompetencji sekcji czeladniczych winno należeć:
a) współudział w regulowaniu szczegółowym nauki w rzemiośle,
b) współudział w sprawach powoływania komisji egzaminacyjnych czeladniczych,
c) opiniowanie w sprawach dotyczących interesów gospodarczych i zawodowych czeladników,
d) nadzór nad przestrzeganiem zasad zatrudnienia czeladników i trzymania uczni (terminatorów) w warsztatach rzemieślniczych,
e) współudział w zawieraniu zbiorowych umów pracy, oraz współudział w ewentualnym arbitrażu wynikającym ze zbiorowych umów pracy.

W dyskusji zabierali głos P. Prezes Sobczak z Poznania, który stwierdził, że dopóki istniały wydziały czeladnicze przy cechach, tak długo stosunki z czeladnikami były poprawne. Obecnie gdy organizacje czeladzi działają odrębnie dochodzi do kontrowersji oraz zauważył, że zmiana nazwy na podmistrz jest zupełnie zbędna. P. Brym stwierdził, że zmiana nazwy posiada doniosłe dla czeladników znaczenie. P. Dyr. Łazarewicz z Włocławka, uważa, że byłoby dobrze gdyby mistrzowie i czeladnicy posiadali jedną organizację, jednak bez przymusu należenia, czeladnicy nie będą chcieli do niej wstąpić. P. Prezes Zakrzewski z Poznania wypowiedział się również przeciwko zamianie nazwy czeladnika na podmistrza, jak również sprzeciwił się, by czeladnicy mieli jakikolwiek głos decydujący w Samorządzie Gospodarczym Rzemiosła. P. Dyr. Łopiński z Łucka, zauważył, że sama struktura warsztatu rzemieślniczego jest tego rodzaju, że nie wyróżnia ona odrębności terminator — czeladnik — mistrz, a więc również logicznie biorąc organizacje nie powinny być odmienne i powinna być ustalona jedna forma organizacyjna, będąca odbiciem stosunków w warsztacie. P. Brym — zauważył, że w praktyce nie mistrz uczy ucznia, lecz czeladnik i z tego wyciąga wniosek, że organizacje powinny być również oddzielne.

Na tym wyczerpano dyskusję nad 1-ym p. obrad przy czym P. W.-Minister Dr A. Rose, reasumując dyskusję stwierdził, że zebrani są zgodni co do tego, że podstawowym zagadnieniem jest sprawa organizacji rzemieślniczych, oraz, że tymi organizacjami winny być cechy. Chodzi teraz o to, by nadać taki kierunek pracy i formy, by tendencje tutaj ujawnione znalazły wyraz oraz by określono konkretnie zadania dla cechów, czym powinna się zająć wyloniona do tego Komisja.

Przy p. II-im p. prezes poseł Dr Robert Jahoda-Żółtowski wygłosił referat p. t.

Zagadnienia związane z organizacją nauki w rzemiośle

Ogólny postęp a zwłaszcza rozwój techniki spowodował, że obecnie rzemiosłem określa się nietylko małe ale i średnie warsztaty przemysłowe, t j. warsztaty gdzie mimo mechanizacji praca ręczna ma duże znaczenie dla produkcji. Rezultatem tej przemiany treści rzemiosła oraz naturalnym wynikiem rozwoju jest potrzeba udoskonalenia zawodowego i gospodarczego tego przemysłu. W miarę więc szybkiego postępu techniki rzemiosło rozszerza zakres swych zainteresowań i możliwości zaspokajania potrzeb ludności a równocześnie musi dostosowywać się do potrzeb życia. Rozważania nad potrzebą podniesienia zawodowego rzemiosła doprowadzają do wniosku, że dokonanie przemiany struktury tego przemysłu należy dokonać od podstaw, a więc przede wszystkim od ustalenia racjonalnej nauki rzemiosła.

Sprawozdania roczne niemal wszystkich Izb Rzemieślniczych wykazują nieznaczny wzrost przyjmowanych na naukę terminatorów, co w ostatnich latach wykazuje się zaledwie 0.2% na terenie całej Rzeczypospolitej. Porównanie zaś cyfry przyjmowanych uczniów z ogólną liczbą uprawnionych do kształcenia rzemieślników wykazuje, że nieznaczny odsetek właścicieli warsztatów korzysta z powyższego uprawnienia, zaś porównanie z cyfrą ogólną istniejących warsztatów doprowadza do jeszcze mniej korzystnych wyników. Ten stan rzeczy dowodzi, że są jakieś przy-

czyny, że sprawa nauki rzemiosła nie jest postawiona na należytym poziomie.

Ujmując ogólnie powyższe zagadnienie należałoby zwrócić uwagę na trzy zasadnicze momenty. Pierwsze: rejestracja i ewidencja zawieranych umów o naukę rzemiosła;

Drugie: organizacja nauki w warszacie;

Trzecie: zagadnienie szkolnictwa dokształcającego zawodowego.

Praktyka wykazuje, iż wykazana ilość umów o naukę zarejestrowanych w Izbach Rzemieślniczych nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Przyczyny są różnego rodzaju. Przede wszystkim mimo zasadniczego przepisu art. 116 prawa przemysłowego o obowiązku zgłaszania w Izbach Rzemieślniczych umów o naukę samorząd rzemiosła nie jest wyposażony w należytą egzekutywę. Brak uprawnień Izb w tym kierunku daje się odczuć zresztą przy zbieraniu wszelkiego rodzaju danych statystycznych dotyczących rzemiosła, a więc o stanie liczebnym, stanie zatrudnienia i t. p. a przecież nie ulega wątpliwości, że przy rozpatrywaniu wszelkiego rodzaju zagadnień przede wszystkim mniej lub więcej ścisłe dane statystyczne mają duże znaczenie, i stanowią duża pomoc dla zorientowania się w zagadnieniu. Nadto wiele jest przyczyn, że sami rzemieślnicy niejako unikają ujawnienia zatrudniania uczniów. Zasadniczym względem to obawa o ponoszenie z tego tytułu większych świadczeń podatkowych, czy socjalnych, lub spowodowanie ściślejszej kontroli ze strony inspekcji pracy. Jeżeli chodzi o sprawy skarbowe, to mimo iż uczniów nie zalicza się do liczby pracowników wedle wydanych wyjaśnień ministerialnych, fakt zatrudniania przez rzemieślnika chociażby jednego ucznia powoduje, że władze skarbowe uważają go za obcą siłę najemną i odmawiają ulgi w postaci zwolnienia od opłacania podatku obrotowego. Ze strony rzemiosła podnosi się również tę okoliczność, że inspekcja pracy bardziej interesuje się warsztatami zatrudniającymi młodocianych, jako pozostającymi pod szczególną opieką inspektorów pracy.

Powyższe przesłanki wskazują na celowość przyznania odpowiednich uprawnień Izbom Rzemieślniczym w zakresie bezpośredniego zbierania danych statystycznych, zwłaszcza w zakresie umów o naukę, oraz umożliwienia przez przyznanie przymusowości cechom rzemieślniczym, rozciągnięcie ściślejszej kontroli nad warsztatami zatrudniającymi młodocianych.

Jeżeli chodzi o organizację nauki w warsztacie to temu zagadnieniu należy poświęcić szczególną uwagę, gdyż z istoty struktury zawodowej rzemiosła wynika, że warsztat rzemieślniczy jest głównym ośrodkiem nauki, a szkoła dokształcająca winna być teoretycznym uzupełnieniem i wyjaśnieniem praktycznego kształcenia. Jeżeli więc wysuwa się ze strony samego rzemiosła postulat by prawo kształcenia uczniów przysługiwało osobom posiadającym odpowiednie kwalifikacje dla spełnienia zadań naukodawcy, a więc zarówno moralne jak i zawodowe, oraz by nauka odbywała się w warsztacie posiadającym odpowiednie urządzenia, a więc w warsztacie odpowiedniej wielkości, odpowiedniej produkcji i t. p., to wysuwa się konieczność przyznania Izbom Rzemieślniczym uprawnienia do regulowania, którym warsztatom w zależności od spełnienia wyżej wspomnianych warunków należy przyznać prawo kształcenia uczniów, niezależnie od posiadanego dyplomu mistrzowskiego.

Wprowadzony nowelą do prawa przemysłowego z dnia 10 marca 1934 obowiązek wynagradzania uczniów, był i jest silnie krytykowany. Stwierdza się bowiem, że w większości zawodów praca ucznia w pierwszych zwłaszcza latach jest nieproduktywna i powoduje niejednokrotnie dodatkowe wydatki na zniszczony materiał, narzędzia i t. p. Należałoby więc znieść tego rodzaju bezwzględny przymus wynagradzania ucznia, uzależniając to od jego postępów w nauce zwłaszcza w trzecim lub w ostatnim roku nauki, natomiast w niektórych zawodach zezwolić na jednorazowe wynagrodzenie, które mógłby pobierać naukodawca od rodziców lub opiekunów. Nadmienić należy, że jakkolwiek nie było przed wejściem w życie noweli ściśle określonego obowiązku wynagradzania, naukodawcy w zależności od pilności i wydajności pracy ucznia przyznawali swym terminatorom wynagrodzenie.

Licząc się z faktem, że dotychczas przyjmowanie na naukę rzemiosła nie jest właściwie uregulowane, mimo że jedne zawody rzemieślnicze wykazują zbytnio nieproporcjonalny do potrzeb przyrost liczebny, drugie natomiast cierpią na mały dopływ nowych uczniów, należałoby spowodować by samorząd rzemieślniczy mógł na podstawie ustalonego klucza wedle wytycznych pewnej polityki społeczno — gospodarczej rok rocznie ustalać ilu może być nowo-przyjętych uczniów na naukę rzemiosła w poszczególnych rzemiosłach. A więc n. p. w szewstwie, krawiectwie, i t. p. Również należałoby spowodować aby przyjmowanie uczniów na naukę do warsztatów odbywało się w pewnych ustalonych okresach czasu, a więc n p. z początkiem roku szkolnego, co pozwoliłoby na równoległe odbywanie nauki w warsztacie i w szkole dokształcającej. W ten sposób uniknięto by często zdarzających się wypadków, że uczeń mimo zakończenia nauki w zawodzie nie ukończył szkoły dokształcającej i nie może przystą-

pić do egzaminu czeladniczego W związku z tym należałoby spowodować aby na naukodawcy ciążył obowiązek przedstawienia wykształconego przez siebie terminatora, skoro egzamin czeladniczy ma stanowić, w myśl obowiązujących przepisów podstawę dowodu uzdolnienia dla uzyskania w przyszłości karty rzemieślniczej.

Dążac do podniesienia poziomu elementu rzemieślniczego, wydaje się celowym wprowadzenie pewnej selekcji wśród nowowstępujących na naukę rzemiosła uczniów. Skoro zasadniczym wymogiem przyjęcia na naukę jest świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, jako dopełnienie obowiązku szkolnego w zawodach wymagających specjalnego uzdolnienia, w zegarmistrzostwie, w ślusarstwie samochodowym i t. p., należałoby domagać się od kandydata na ucznia świadectwa ukończenia conajmniej 7-miu klas szkoły powszechnej.

W końcu celem silniejszego związania nauki rzemiosła w warsztacie z nauką pobieraną w szkole dokształcającej należałoby spowodować, by nauka w szkole dokształcającej uzupełniała wykształcenie ucznia przede wszystkim w tym kierunku, w jakim warsztat nie jest w stanie terminatora wyszkolić, bądź na skutek trudności warunkowanych możliwościami technicznymi warsztatu, niemożliwości systematycznego kształcenia i t. p., a więc przez stworzenie wzorowych warsztatów w szkołach dokształcających, odpowiednie pogadanki ściśle zawodowe i t. p.

Przechodząc wreszcie do zagadnienia nauki rzemiosła w szkolnictwie dokształcającym zawodowym, w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na niedostateczną sieć istniejących szkół. Spostrzeżenia przy egzaminach czeladniczych wykazują, że duży odsetek młodzieży nie kończy z różnych powodów szkół dokształcających, w większości jednak wypadków na skutek braku tego rodzaju szkoły.

Wobec świeżo wydanej ustawy o tworzeniu i utrzymywaniu szkół dokształcających zawodowych, rzemiosło wysuwa do Ministerstwa Przemysłu i Handlu postulat, aby spowodowało w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozszerzenie sieci szkół dokształcających w zależności od potrzeb i skupienia rzemiosła w pewnych ośrodkach. Praktyka wykazuje, że zmniejszenie dochodów poszczególnych gmin spowodowało, że samorząd miejski odpowiednio zmniejszył wydatki na szkolnictwo dokształcające, które niejednokrotnie odczuwa brak odpowiednich lokali mimo dużego napływu uczniów przemysłowych, względnie zmniejszenie personelu nauczycielskiego. Celem utrzymania na należytym poziomie nauki w szkołach dokształcających, należy zwrócić uwagę na odpowiednie uposażenia dla nauczycieli zawodowych tychże szkół, jak również dla instruktorów fachowców. Duże wymogi stawiane personelowi tychże szkół nie pozwalają aby zwłaszcza od instruktorów fachowych wymagać spełniania tychże funkcji, niejako honorowego, względnie o niskim wynagrodzeniu, skoro czynić to muszą ze szkodą dla własnego warsztatu pracy, a obecna sytuacja spowodować może raczej trudności w znalezieniu odpowiednich instruktorów fachowych.

Jako ważny problem z zakresu szkolnictwa dokształcającego rzemiosło wysuwa sprawę możliwości przyjmowania na nauke rzemiosła uczniów dopiero z ukończonym 15-tym rokiem życia. Ten stan rzeczy powoduje, że młodzież kończąc szkołę powszechną w 14-tym roku, nie może być przyjęta do warsztatu wobec zakazu ustawowego, a nie trzeba udawadniać, że rok nieproduktywnie stracony wywiera niekorzystny wpływ na młodzież. W związku z tym, na terenie niektórych szkół podjęto próbę utworzenia specjalnych kursów dla uczniów z ukończonym 14-tym rokiem życia, których rodzice zadeklarują, iż zamierzają skierować swe dzieci na nauke rzemiosła, względnie przemysłu. W ten sposób uczeń przyjęty na naukę zawodową miałby już ukończony jeden kurs szkoły dokształcającej, co byłoby również ułatwieniem dla naukodawcy, że w ostatnim roku nauki, gdy uczeń jako wyszkolony pracownik może już spełniać ważniejsze prace, nie musiałby uczęszczać do szkoły dokształcającej. Możnaby również spowodować, że ci uczniowie korzystając między 14-tym a 15-tym rokiem życia z dziennej nauki w szkole uzupełniliby swe wiadomości w szerszym zakresie niż to ma miejsce obecnie na jednym kursie i przez odpowiednią zmianę ustawy szkolnej mogliby być zobowiązani od uczęszczania zamiast trzy lata do szkoły, tylko dwa lata.

Jeżeli wreszcie chodzi o sam program nauczania w szkołach dokształcających, to wychodząc z założenia, że nauka szkolna ma być teoretycznym uzupełnieniem nauki zawodu, pożądanym byłoby położenie silniejszego nacisku w nauce szkolnej na stronę zawodową. W tym celu wprowadzanie specjalnych godzin nauki zawodu w formie lekcji lub pokazu w warsztacie szkolnym przez instruktora fachowca, niewątpliwie przyniosłoby dużą korzyść. Również uzupełnienie programu nauki, zwłaszcza na ostatnich kursach szkoły dokształcającej zawodowej, wiadomościami z zakresu prawa przemysłowego, socjalnego i t. p. jako ściśle związanymi z wykonanym zawodem.

Wysuwając te zasadnicze postulaty w zakresie organizacji nauki rzemiosła, samorząd rzemieślniczy na tej drodze widzi możliwości podniesienia zawodowego, kulturalnego i

gospodarczego tego przemysłu przy wysuwanej potrzebie zmiany struktury rzemiosła, dostosowanej do obecnych wymogów życia.

W dyskusji P. Dyr. Axentowicz z Kielc stwierdził że terminatorzy nie przystępują do egzaminów wskutek czego nie otrzymuja normalnego dowodu uzdolnienia, który przecież jest podwaliną ustroju rzemiosła i którego trzeba bronić wszelkimi siłami. Na terenie woj. Kieleckiego istnieje około 20 tysięcy rzemieślników wiejskich, a brak środków materialnych nie pozwala na ich zewidencjowanie. Oprócz tego, istnieje bliżej nieokreślona liczba chałupników, ale można ją obliczać na 70 tysięcy.

Tu i tam jest na pewno tyleż młodocianych. Wobec czego sprawa uznania młodocianych z samego prawa za terminatorów wymaga odrębnego traktowania. Mówca podnosił że terminatorzy biorą udział w strajkach, a przeciwdziałanie temu nie dało pożądanych rezultatów, zaś udział terminatorów w strajku uznany został za dopuszczalny. P. Dyr. Dobosz z Łodzi uważa, że sprawa kształcenia uczniów jest nie dostatecznie prawnie uregulowana, zwraca poza tym uwage na niewłaściwość postępowania urzedników inspekcji pracy, którzy przeprowadzają konfrontacje ucznia z mistrzem i wydają orzeczenia odnośnie wysokości płacy uczniów. Sprawa opłacania uczniów winna być uregulowana branżowo i komisja winna tę sprawę rozstrzygnąć. Faktem jest, że niemal wszyscy pobierają opłaty za udzielanie nauki, co koliduje z przepisami prawnymi. Mówca porusza następnie sprawę jednego roku wolnego między ukończeniem obowiazku szkolnego a możnością rozpoczęcia nauki w warsztacie. Sprawa ta winna znaleść właściwe rozwiązanie, ale nie takie, jakie proponował referent. W końcu mówca porusza sprawę nauki dla tak zwanych własnych potrzeb, co szczególniej przybrało duże rozmiary w krawiectwie. P. Prezes Hornung ze Lwowa zauważył, że należałoby przede wszystkim ustalić podstawy nauczania. W szkołach dokształcających przeważnie uczą czytać i pisać, ale nie uczą rzemiosła. Mówca zwraca uwagę, ze w szkołach dokształcających, wykładający mistrzowie rzemieślnicy są traktowani pod względem materialnym na równi z nauczycielami szkół powszechnych, podczas gdy inżynierowie otrzymują wyższe wynagrodzenie a tymczasem cały ciężar nauki praktycznej spada na wykładowców—mistrzów. Mówca jest zdania, że szkolnictwo zawodowe i dokształcające winno podlegać kompetencji Min. P. i H.

P. Dyr. Łazarewicz z Włocławka stwierdził, że uczniów jest znacznie więcej, niż to wykazują statystyki. Mówca przychodzi do wniosku, że nie należałoby robić trudności przy rejestrowaniu umów uczniowskich, oraz że należy stworzyć ustawowy obowiązek doprowadzenia ucznia do egzaminu. P. Dyr. Łopiński z Łucka uważa, że winno być ustawowo uregulowane kto ma prawo wejść w szeregi rzemiosła, a więc określenie z jakimi kwalifikacjami wstępnymi wolno przyjmować na naukę rzemiosła. Mówca przychyla się do zdania, że szkolnictwo zawodowe i dokształcające winno podlegać Min. P. i H., a nie Min. W. R. i O. P., i Min. P. i H. winno rozporządzać funduszami z 25% dodatku do św. przem. z którego zbyt wiele idzie na inne szkoły.

P. Dyr. Depart. Marian Kandel reasumując dyskusję, stwierdził, że wniosła ona dużo charakterystycznego materiału, a szczególniej wykazała, że statystyka nie odpowiada życiu. Sprawa terminatorów ma oblicza różnorakie, dla rzemiosła, jako takiego oraz społeczne.

Jeżeli rzemiosło ma być „szarą piechotą" uprzemysłowienia naszego kraju to sprawa nauczania terminatorów ma podstawowe znaczenie, a więc nowe jej formy powinny być przedyskutowane zarówno z punktu widzenia formalnego, jak i merytorycznego, aby nie utrudniały i hamowały rozwoju rzemiosła.

W punkcie 3-cim p. prezes Józef Budzanowski z Włocławka wygłosił referat p. t.

Sprawy kredytów

Rzemiosło, stanowiące bardzo obszerną grupę w naszym gospodarstwie narodowym nie korzystało właściwie dotąd z pomocy kredytowej Państwa, przeznaczonej specjalnie dla niego, jak to miało miejsce z rolnictwem i przemysłem.

Z upadku powojennego rzemiosło podniosło się własnymi siłami, zużywając na odbudowę zniszczonych warsztatów resztki swych zasobów finansowych. Nie można bowiem za pomoc kredytową dla rzemiosła uważać gwarancji Skarbu Państwa przewidzianej ustawą z dnia 30 maja 1919 r. upoważniającą Skarb Państwa do udzielania gwarancji do sumy 50 milionów marek za ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców, rzemieślników oraz ich organizacji wytwórczych (Dz. Praw Państwa Polskiego Nr. 44 poz. 314). Pomoc ta bowiem okazała się iluzoryczna nie tylko ze względu na trwający

jeszcze okres wojny i związane z nią wstrząsy gospodarcze, lecz również i dlatego, że ograniczyła się ona do udzielania gwarancji Skarbu Państwa bez zastrzeżenia Państwu ingerencji w dziedzinie czynnej polityki kredytowej dla rzemiosła.

Poza indywidualnymi kredytami udzielanymi właścicielom warsztatów rzemieślniczych z kredytów ogólnych. rzemiosło jako całość nie otrzymało specjalnych kredytów, ani w czasach powojennych, ani w latach następnych.

Względnie pomyślna koniunktura gospodarcza dla rzemiosła, trwająca do roku 1929 pozwoliła nie tylko na odbudowę warsztatów, lecz i na normalną ich działalność, bez specjalnych pomocy kredytowych ze strony Skarbu Państwa.

Z chwilą rozpoczęcia się ogólnego przesilenia gospodarczego, trwającego lat 7 rzemiosło przedstawiało najzdrowszy gospodarczo typ przedsiębiorstwa i osiągnąwszy poprzednio pewien poziom potrafiło skutecznie walczyć z początkowymi objawami tego przesilenia. Postępujący jednak naprzód kryzys, zmniejszający siłę nabywczą zarówno wsi jak i miast zmuszał warsztaty rzemieślnicze do coraz szybszego zużywania posiadanych środków finansowych, doprowadzając je w okresie kończącego się przesilenia do prawie zupełnego wyczerpania wszelkich zasobów finansowych. W tym czasie rzemiosło nie korzystało nie tylko ze specjalnych źródeł kredytowych, przeciwnie niż inne gałęzie gospodarstwa polskiego, ale nawet nie korzystało z wydatniejszych ulg podatkowych.

Walkę z przesileniem gospodarczym rzemiosło zasadniczo wygrało, okupując ją jednak prawie całkowitym wyzbyciem się kapitałów obrotowych i niemożnością najmniejszej choćby renowacji urządzeń technicznych. Poniosło zaś poważne straty w postaci utraty samodzielności wielu warsztatów rzemieślniczych, które zeszły do roli chałupników, pracujących na zlecenie nakładcy.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła od chwili swego powstania przywiązywał zasadniczą wagę do podniesienia gospodarczego warsztatów rzemieślniczych. Praca nad tym ujęta w formy organizacyjne nie mogła być jednak postawiona na poziomie, jakiego wymagały panujące warunki życia gospodarczego. Główną przeszkodą był brak kapitałów, gdyż najlepiej nawet pomyślana praca organizacyjna nie może dać rezultatów gospodarczych bez należytego użycia środków finansowych, będących podstawą podniesienia stanu gospodarczego rzemiosła. W planach i opracowaniu wszelkich zamierzeń organizacyjnych rzemiosło licząc się z własną słabością finansową, opierało swe poczynania na spodziewanej pomocy finansowej Skarbu Państwa. Pomocy tej jednak nie otrzymało, co powodowało niedostateczne wyniki pracy organizacyjnej.

Problem kredytowy rzemiosła musi być zarówno w jego, jak i ogólnym interesie rozwiązany, gdyż obecnie ogromna większość właścicieli warsztatów rzemieślniczych cierpi na niedostatek kapitału obrotowego i inwestycyjnego. Brak kapitału obrotowego nie pozwala z jednej strony na rozwinięcie należytej produkcji, powodując w wypadku niemożności uzyskania kredytu, utratę samodzielności przez rzemieślnika, z drugiej strony słabość finansowa warsztatów rzemieślniczych nie pozwala uwzględniać potrzeb inwestycyjnych z własnych funduszów. Nie odnawianie urządzeń technicznych przez ostatnie lata przesilenia gospodarczego odbiło się ujemnie na stanie technicznym warsztatów rzemieślniczych i ich zdolności produkcyjnej, tak jakościowej, jak i ilościowej.

Samorząd gospodarczy rzemiosła w czasie swego kilkuletniego istnienia wielokrotnie, gdy po temu była okazja, zwracał uwagę na konieczność szybkiego i radykalnego rozwiązania zagadnienia kredytowego. Dał on temu wyraz zarówno w uchwałach wszystkich Zebrań Rady Związku Izb Rzemieślniczych, jak również w uchwałach swych organizacji, we wnioskach przedstawionych przez przedstawicieli rzemiosła na Wielkiej Naradzie Gospodarczej w lutym 1936 r., Komisji Współpracy z Samorządami Gospodarczymi w roku 1935 i konferencji przedstawicieli samorządu gospodarczego rzemiosła z Panem Ministrem Przemysłu i Handlu w roku ubiegłym.

Rozwiązanie zagadnienia kredytowego jest tym bardziej palące, że wszelkie wysiłki zmierzające do podniesienia stanu gospodarczego nie osiągają rezultatu bez otwarcia specjalnych źródeł kredytowych ze strony Skarbu Państwa dla rzemiosła.

W tym stanie rzeczy Samorząd Gospodarczy Rzemiosła zwraca się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu, w którego ręku spoczywa pieczа zarówno nad rzemiosłem jak i nad całością organizmu gospodarczego Polski, którego rzemiosło stanowi wiele znaczącą gałąź, by w zrozumieniu konieczności podniesienia gospodarczego warsztatów rzemieślniczych poczynił wszelkie kroki w kierunku zasilenia rzemiosła potrzebnymi mu kredytami.

Moment obecny charakteryzujący się poprawą koniunktury jest momentem, w którym nie rozwiązanie zasadnicze problemu kredytowego może zaważyć w sposób decydujący na dalszej linii rozwojowej rzemiosła, skierowując ją zamiast ku górze wyraźnie i bardzo szybko w dół.

Badania przeprowadzone przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła na podstawie ankiet poszczególnych izb Rzemieślniczych, szczególniej na podstawie badań, przeprowadzonych przez Izby w Łodzi i Krakowie oraz analizy teoretycznej Związku Izb Rzemieślniczych wykazały, że zapotrzebowanie kredytowe warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających obce siły najemne, gdyż takie wchodzą głównie w rachubę przy zapotrzebowaniu kredytowym, wynosi przeciętnie zł. 1.000. — na warsztat. Przyjąwszy ilość takich warsztatów na terenie Polski na około 80.000. — określić należy zapotrzebowanie ogólne na około 80.000.000 zł. Obecnie zaś zaopatrzenie rzemiosła w kredyt specjalnie dla niego przeznaczony, sprowadza się do sumy 10.000.000 zł. przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego i wykorzystanej w sumie tylko około 8.000.000 zł. na skutek trudności czynionych przez instytucje rozprowadzające.

Z powyższego wynika, że niedobór kredytowy rzemiosła wynosi około 72 milionów złotych.

Ze względu na wysokość tego niedoboru, jak również ze względu na konieczność uniknięcia zbyt gwałtownego nasycenia kredytami, suma 72 milionów złotych winna być rozprowadzona pośród warsztaty rzemieślnicze w ciągu lat czterech, dając w ten sposób gwarancję jak najszerszego objęcia swym zakresem możliwie wszystkich rzemieślników, potrzebujących kredytu.

Ten poważny niedobór kredytowy utrudnia normalną działalność gospodarczą warsztatów rzemieślniczych, pozbawionych środków finansowych kilkuletnim przesileniem gospodarczy. Ponadto krótkoterminowych charakter przyznanych rzemiosłu kredytów czyni z nich jedynie kredyyt obrotowe, uniemożliwiając użycie ich na cele inwestycyjne, wskutek czego rzemiosło pozbawion jest środków na przeprowadzenie koniecznych inwestycji celem podniesienia warsztatów do obecnych wymagań. Dla zapobieżenia trudnościom kredytowym rzemiosła konieczne jest zreformowanie zarówno rodzai dotychczas udzielanych kredytów, nie przystosowanych do wymagań płynących ze struktury gospodarczej rzemiosła jak i ich globalnej wysokości i warunków udzielania.

Wychodząc z powyższych założeń Samorząd Gosodarczy Rzemiosła stwierdza co następuje:

I. Zakładom rzemieślniczym potrzebny jest kredyt następujących rodzai:

a) kredyt rotacyjny, t. j. dyskonto weksli klientowskich, który służyć będzie na finansowanie stałej, normalnej produkcji,

b) kredyt krótkoterminowy 6-cio kwartałowy na finansowanie większych robót i zamówień,

c) kredyt średnio terminowy 16-to kwartałowy na cele usprawnienia produkcji. Kredyt ten będzie w pewnej mierze kredytem inwestycyjnym, służącym do zastosowania bądź nowych narzędzi i mniej kosztownych a szybciej się amortyzujących maszyn lub częściowej mechanizacji warsztatów.

d) kredyt inwestycyjny 5 — 10-cio letni.

Dla spełnienia postulatu stworzenia wyżej wymienionych rodzai kredytu konieczne jest uruchomienie w ciągu najbliższych 4-ch lat specjalnych kredytów rzemieślniczych według poniższego zestawienia:

Rok 1937 — 17.000.000 zł.
Rok 1938 — 25.000.000 zł.
Rok 1939 — 20.000.000 zł.
Rok 1940 — 10.000.000 zł.

Kontyngenty te winny być celem należytego ich zużytkowania, dzielone corocznie jak następuje: na kredyt rotacyjny 20%, na kredyt 6-cio kwartałowy — 30%, na kredyt 16 kwartałowy — 30%, na kredyt inwestycyjny — 20%.

Celem dostarczenia rzemiosłu odpowiednich środków finansowych na cele inwestycyjne stworzony być winien specjalny dział rzemieślniczych kredytów inwestycyjnych w Banku Gospodarstwa Krajowego. Kredyty na cele inwestycyjne winny być bowiem traktowane w sposób odmienny od kredytów obrotowych. Specjalny dział kredytów inwestycyjnych posiadać musi z jednej strony organizację przystosowaną do zdolności kredytobiorczej przeciętnego rzemieślnika, a z drugiej prowadzić musi politykę właściwego zmechanizowania i podniesienia technicznego drobnych warsztatów przetwórczych, nie tylko pod kątem ich egoistycznego interesu gospodarczego, lecz również mając na uwadze stworzenie takiego zespołu zmechanizowanych mniejszych warsztatów, które by w razie zaistnienia potrzeby mogły być zmobilizowane do pewnych konkretnych celów.

W tym samym celu konieczne jest rozszerzenie działalności Małopolskiego Funduszu Przemysowego na teren całego Państwa przy stałym rocznym dotowaniu go z budżetu państwowego. Fundusz ten mając za sobą wieloletnią działalność posiada już duże doświadczenie w akcji inwestycyjnej dla rzemiosła i oddać może na tym polu duże usługi.

II. Warunki kredytu rzemieślniczego nie powinny przewidywać oprocentowania wyższego ponad 5% przy 2½% marży dla instytucji rozprowadzającej kredyt B. G. K., najzupełniej wystarczającej dla opłacalności rozprowadzającego kredyty.

III. Z kredytów przeznaczonych dla rzemiosła korzystać winny również rzemieślnicze spółki celowe. Dotychczas z kredytów rzemieślniczych korzystali prawie wyłącznie indywidualni przedsiębiorcy, co uniemożliwiało odpowiednie zasilanie potrzebnymi środkami finansowymi organizacji gospodarczych rzemieślniczych, przez rzemiosło w celu podniesienia swego stanu tworzonych.

IV. Ze względu na specjalną strukturę gospodarczą rzemiosła, nie rozporządzającego zabezpieczeniem hipotecznym w takim stopniu, jak przemysł i rolnictwo, konieczne jest liberalniejsze niż dotychczas traktowanie zabezpieczeń kredytu rzemieślniczego.

Celem dania rzemiosłu możności znalezienia odpowiednich zabezpieczeń kredytu niezbędne jest ustawowe dopuszczenie rejestrowego zastawu na maszynach.

V. Aby kredyt rzemieślniczy spełnił swoje zadanie, maksymalna jego granica dla poszczególnych kredytobiorców winna wynosić w odniesieniu do kredytów: rotacyjnego i 6 kwartałowego — 5.000 zł., a w odniesieniu do kredytu 16—kwartałowego i inwestycyjnego — do 10.000 zł. przy czym w wypadkach specjalnie uzasadnionej potrzeby granica ta winna być podniesiona wyżej przez oddział B. G. K. na mocy opinii właściwej terytorialnie dla kredytobiorcy Izby Rzemieślniczej.

VI. Ze względu na to, że spółki celowe stworzone przez rzemieślników mają na celu zbiorowe dążenia do podniesienia stanu gospodarczego rzemiosła, dla kredytu udzielanego tym spółkom celowym powinna być wyznaczona granica wyższa niż dla indywidualnych kredytobiorców.

V Rada Związku Izb Rzemieślniczych R. P. na zebraniu w dniu 2 czerwca b. r. uznając sprawę kredytów rzemieślniczych jako najważniejszą w hierarchii potrzeb warsztatów rzemieślniczych, po rozpatrzeniu wniosków, ustalonych przez Międzyibową Komisję Kredytową przyjętych przez Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. uchwala wnioski te przedstawić p. Ministrowi Przemysłu i Handlu z prośbą o ich przychylne rozpatrzenie i spowodowanie jak najszybszej realizacji.

W dyskusji zabierał głos p. Ludwik Piekarski dyrektor Centrali Handlowej Rzemiosła Sp. z o. o. poruszając sprawę kredytów celowych dla C. H. R. oraz p. dyr. Rudolf Stark z Nowogródka.

P Paweł Nowicki z Warszawy w swym przemówieniu podał szereg uwag i spostrzeżeń, odnoszących się do działalności Samorządu Gospodarczego Rzemiosła.

W punkcie 4-ym p. Dyr. Związku Izb Rzemieślniczych B. Sikorski poruszył sprawę nowelizacji prawa przemysłowego składając uchwałę V-ej Rady Zw. Izb Rzem. zwracającą się do P. Ministra P. i H. o poparcie nowelizacji prawa przemysłowego w kierunku jej realizacji. Następnie p. dyr. Sikorski złożył na piśmie uchwały V-ej Rady Zw. Izb Rzemieślniczych w następujących sprawach:

1) sprawa uregulowania podstaw finansowych izb rzemieślniczych.

2) sprawa znowelizowania rozporządzenia dotyczącego wykonastwa hodowli (składanie deklaracji w Min. Budowl. o przyjęciu roboty do wykonania przez mistrzów malarskich i ciesielskich).

3) sprawa zwolnienia od obowiązku prowadzenia ksiąg importerów rzemieślniczych.

4) sprawa prawa Samorządu Gospodarczego Rzemiosła do zgłaszania opinii,

5) sprawa nielegalnego uprawiania rzemiosła,

6) sprawa podstaw finansowych Instytutu Naukowego Rzemieślniczego Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na zakończenie powołano Komisję w składzie pp. prezesa posła Antoniego Snopczyńskiego, posła dr. Roberta Jahody-Żółtowskiego, prezesa Władysława Zakrzewskiego, dyr. Cecyliana Ptasińskiego, dyr. Władysława Łopińskiego i dyr. Stanisława Dobosza.

CECHY I ORGANIZACJE RZEIMEŚLNICZE PAMIĘTAĆ WINNY O ZASILANIU FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ

Z dobrej woli, czy obowiązek ustawowy

P. Janusz Siedlecki zabrał głos w numerze 12-tym „Rzemiosła" rozwijając w doskonałej i rzeczowej publikacji — tezę ujętą tytułem: *„Korzyści a zarazem trudności w prowadzeniu uproszczonych ksiąg handlowych"*. Na marginesie tego tak niezmiernie dziś ważkiego zagadnienia, godzi się zastanowić nad kwestją zasadniczego znaczenia a mianowicie, czy prowadzenie książki rachunkowej przez rzemieślnika ma go obowiązywać ustawowo, czy też obowiązek ten ma być jedynie wynikiem jego dobrej woli, względnie samoobroną przed ewentualnością nakładania nań nadmiernych podatków. Dzielę się tedy nie tylko własnym na problem ten poglądem, lecz również i reasumując opinie w tej mierze bezpośrednio zainteresowanych.

Jeżeli wierzyć mamy ekonomistom doby dzisiejszej, świat wchodzi w etap coraz realniej rozwijającej się pomyślności. Kryzys mija bezpowrotnie. Wszelka tak zwana wolność gospodarcza usuwa się z drogi postępu. Nowa ekonomja wysuwa jako zasadę postulat oparty na planowej zdrowej i zdyscyplinowanej organizacji gospodarstw. Zagadnienie toczącej się przebudowy tej organizacji pod kontrolą państwa w przystosowaniu do nowych konieczności życia, wysuwa się na czoło palących problemów doby dzisiejszej.

Na zbiorową gospodarkę narodową, składają się zarówno duże przedsiębiorstwa oraz jej małe ogniwa, którymi są warsztaty rzemiosła. Będą one miały zdrowe zasady i podstawy, gdy punktem wyjściowym ich postępu będzie ten sam czynnik, który dawno uznały narody o najwyższej kulturze gospodarczej za zasadnicze, na wstępie każdego racjonalnego działania gospodarczego obowiązujący. Jest nim obowiązek prowadzenia rachunkowości ścisłej.

My Polacy winniśmy szczególną uwagę zwrócić na zasady, które by miały rację i sens przy wprowadzaniu u nas w życie tego ważnego, przede wszystkim z punktu widzenia wychowawczego — czynnika! Polska bowiem jest krajem o cechach opóźnienia rozwojowego, co jest nie tylko skutkiem minionej niewoli, lecz zarówno wynikiem naszych braków, niedomagań i nie wyrobienia gospodarczego.

Wiemy również żeśmy dotąd zaniedbali i zlekceważyli, czy nie docenili zasadniczej i *elementarnej potrzeby* przy nadawaniu biegu prawidłowemu rozwojowi procesów ekonomii społecznej, jaką jest *pobudzenie psychiki obywatela do działania systematycznego, wytrwałego, prostolinijnego,* z którego rodzi się zdolność przewidywania i przedsiębiorczości. *Elementem tym, umacniającym jednocześnie poczucie dyscypliny społecznej nie może być u nas stosowany współczynnik wadliwy czy wątpliwy.* Nie powinien zatym wypływać z dobrej woli, chęci czy niechęci obywatela, czyli z mgławicy, lecz jedynie z mocy obowiązku i dyscypliny ustawowej.

Za słusznością tej tezy przemawia nasza rodzima rzeczywistość, której zechciejmy spojrzeć w oczy.

W wspomnianym na wstępie artykule p. Janusza Siedleckiego, czytamy o dążeniach do spopularyzowania idei prowadzenia ksiąg przez zakłady rzemieślnicze, oraz o korzyściach stąd płynących, jeżeli chodzi o obciążenia podatkowe.

Zastanawia nas zatym pytanie główne, dlaczego tedy pomimo działania tych dwuch czynników. rezultaty w tej mierze są tak znikome jeżeli mowa o zakładach rzemieślniczych większych, gdy natomiast rzemiosło średnie i małe przeszło niemal obojętnie obok tego problemu.

Nasuwa się odpowiedź, z którą zresztą spotykamy się zaraz na wstępie przy wszczęciu na ten temat dyskusji, — że przyczyna tego stanu leży jakoby w tym, że zakłady nie prowadzące ksiąg rachunkowych, osiągają znaczne korzyści i to przez zatajenie prawdziwych cyfr obrotowych i dochodowych.

Tak nie jest w rzeczywistości, a jeżeli ten punkt widzenia można brać pod uwagę, to jedynie w odniesieniu do nie licznej garstki warsztatów rzemieślniczych.

W wyniku bowiem przeprowadzonych wywiadów, badań i bezpośredniego zetknięcia się z zainteresowanymi, nasuwa się konkluzja o charakterze głębszego znaczenia:

Zbilansujmy zatym następujące istotne dane:

a) Wykształcenie zawodowe rzemieślnika uwzględniało dotąd i uwzględnia w najmniejszym stopniu te walory życiowe jakie płyną z poczucia obowiązku do prowadzenia rachunkowości gospodarczej, a więc pracy systematycznej, rzetelnej, kształcącej jego umysł i kształtującej psychikę;

b) stąd też przeważająca część rzemieślników odnosi się do tego zagadnienia obojętnie, lub stawia je na planie ostatnim w organizacji swego przedsiębiorstwa, względnie patrzy na sprawę nieufnie, obawiając się agresywności, zaborczości, czy niesprawiedliwości podatkowej; —

c) Z kilkudziesięciu przeprowadzonych rozmów na temat z zainteresowanymi,

około 40% określiło swój pogląd na sprawę w ten sposób, że kwestia prowadzenia rachunkowości była by dla nich wysiłkiem uciążliwym i kosztownym, że zatym, jeżeli nawet nieznacznie nadpłacą podatek, to w każdym razie uwolnią się od kłopotów i nowych wydatków i t. p.;

d) Podobnemu odsetkowi zainteresowanych wydają się korzyści ulg podatkowych, wynikające z prowadzenia rachunkowości — iluzoryczne, pomimo, że z pobieżnego zestawienia cyfr jego obrotów z łatwością wykazać można fałszywość takiego do sprawy tej nastawienia.

Reasumując jednakowoż wszystkie te indywidualne poglądy, t. j. za racjonalnym i obowiązkowym prowadzeniem rachunkowości, za którym to poglądem wypowiadają się przeważnie sfery nacechowane dojrzałością społeczną, oraz przeciw tej tezie, dominuje tu apatia i niezdrowa tendencja psychiczna, której nastawienie idzie raczej po linii „otwartych drzwi ', łudzi bowiem nadzieją, że stosunek płatnika do władz podatkowych, skoro jest luźnie i na domniemanych cyfrach oparty, jest rzekomo zawsze korzystniejszy, aniżeli jawna, rzetelna i obywatelska lojalność.

Musimy tedy w myśl wymogów nowej ekonomii i zasad zdrowego patriotyzmu gospodarczego oraz wychowania społeczno- gospodarczego, uznać dotychczasowy stan rzeczy w tej dziedzinie jako wadliwy i nadać temu działaniu silne wytyczne, które by miały sens i rację bytu.

W naszym bowiem społeczeństwie, idąc po najlżejszej linii oporu t. j. dotychczasową drogą zachęty, ulg, czy propagandy, nie tylko nie osiągnie się zamierzonego celu, lecz stan ten pod względem w szczególności moralnym, stale spadek swój kreślić będzie.

Szczególna tedy piecza w tej wierze należy się młodzieży, która w przyszłości zastąpić ma swych mistrzów; ci zaś, dźwigając dziś na swych barkach obowiązki wychowawcy i nauczyciela, opanować winni elementarne wiadomości z zakresu racjonalnej gospodarki.

Trudości samego nauczania dadzą się rozwiązać w sposób następujący:

1) odnośnie samodzielnych mistrzów przez zaangażowanie rachmistrza, który by w danym cechu czy stowarzyszeniu udzielał instrukcji i zakładał księgi zainteresowanym; przy czym z dotychczasowych doświadczeń wynika, że jeden system uproszczonej księgowości nie da się zastosować do wszystkich zawodów, lecz szereg z nich musi wieć dogodną i właściwą dla swego zawodu księgowość.

2) Szkoły dokształcające winny dotychczasowe braki w nauczaniu rachunkowości zawodowej tak dalece uzupełnić, by uczeń wyzwalający się znał również swój zawód, jak i z tym związaną rachunkowość gospodarczą.

Ten sam warunek musiał by być utrzymany wobec każdego ubiegającego się o kartę rzemieślniczą.

Nie ulega wątpliwości, że pobieżnie tu naszkicowane ramy przyszłości omawianego zagadnienia wymagają dalszych analitycznych uzupełnień, nie mniej jednak śmiało rzec można, że zarówno czynniki tu miarodajne jak i same sfery rzemieślnicze dojdą wcześniej czy później do przekonania, że ustawowy obowiązek prowadzenia rachunkowości jest w naszych warunkach jedynym logicznym rozwiązaniem tej arcyważnej ewolucji gospodarczo- wychowawczej.

Jan Chodorowicz.

Projektowane zwiększenie obciążenia na rzecz samorządu terytorialnego, a możliwości płatnicze społeczeństwa

W związku z tak silnie podkreślaną potrzebą zreformowania ustawodawstwa na odcinku finansów komunalnych - Samorząd Gospodarczy Rzemiosła wypowiedział się przeciwko zwiększaniu obciążenia rzemiosła na rzecz Samorządu Terytorialnego.

Takie stanowisko bynajmniej nie jest jednoznaczne z niezrozumieniem ze strony Samorządu Rzemieślniczego zarówno powagi zakresu zadań jak i konieczności ustalenia właściwych podstaw finansowych samorządu terytorialnego.

Doraźne załatwienie tego podstawowego zagadnienia nie leży zarówno w interesie społeczeństwa, jak i zainteresowanego samorządu; nadto łączy się ono ściśle ze sprawą budżetu państwowego.

Innymi słowy zasadnicze uregulowanie wysokości obciążenia na rzecz samorządu terytorialnego wywołuje z jednej strony ko-

nieczność przeprowadzenia zasadniczej reformy obowiązującego dziś ustawodawstwa w szczególności na odcinku podatkowym, z drugiej zaś reformy ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

W sprawie obciążenia rzemiosła na rzecz Samorządu terytorialnego — Samorząd gospodarczy rzemiosła wypowiedział się zasadniczo:

a) *w dniu 24 sierpnia 1935 r.* przy sposobności przesłania P. P. Ministrowi Skarbu i Ministrowi Przemysłu i Handlu projektu o reformie ustawy o państwowym podatku dochodowym (wnioski I i II) w sensie skasowania art. 24 ustawy o podatku dochodowym;

b) *w dniu 9 marca 1937 r.* na Komisji Obciążeń przy Związku Izb Rzemieślniczych R. P. (miesięcznik „Rzemiosło" — marzec 1937 r., str. 25).

c) *w dniu 3 czerwca 1937 r.* na Komisji Skarbowej Senatu, na którą z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych R. P. zostali delegowani w charakterze rzeczoznawców: Prezes *E. Bernatowicz* i Naczelnik Wydziału Podatkowego Związku *W. Kozłowski.*

OBCIĄŻENIE DOCHODU SPOŁECZNEGO.

Ze sprawozdania Komisji Budżetowej o projekcie ustawy skarbowej o preliminarzu budżetowym na rok 1937/38 wynika, że obciążenie dochodu społecznego, obliczanego za rok 1936/37 w globalnej kwocie 18 miliardów złotych, wynosi na rzecz budżetu Państwa na rok 1937/38 —70 zł., na głowę ludności t. j. 12.7%. Doliczając budżety samorządu terytorialnego w wysokości 600 milionów zł., ubezpieczenia społeczne razem z Funduszem Pracy — zł. 320 milionów, Samorząd Gospodarczy — 7 milionów — otrzymujemy łącznie kwotę 3.209 milionów, wyrażającą się do dochodu społecznego za rok 1936/37 — 17.8%. — Jest to więc jak na stosunki nasze obciążenie bardzo poważne.

DODATEK DO PAŃSTWOWEGO PODATKU DOCHODOWEGO.

W naszych warunkach zbyt poważnym obciążeniem byłoby wprowadzenie na całym obszarze Polski dodatku do państwowego podatku dochodowego na rzecz samorządu terytorialnego.

W tej sprawie nasuwają się następujące uwagi:

1) gdyby postanowienia art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowych, który obecnie obowiązuje na terenie 3 województw zachodnich (poznańskie, pomorskie i górnośląska część województwa śląskiego) rozszerzyć na płatników podatku dochodowego na terenie pozostałych województw — należało by przede wszystkim stwierdzić, że wielki odsetek płatników nie opłacał by dodatku na rzecz związków samorządowych.

Nie opłacały by również tego dodatku nawet największe przedsiębiorstwa, nie wykazujące dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu.

A za tym dodatek ten opłacał by: rzemieślnik, kupiec, przemysłowiec, właściciel nieruchomości, adwokat, lekarz, prywatni pracownicy umysłowi i fizyczni z uposażeniem ponad zł. 4.800 rocznie i t. p.

2) wysokość dodatku dla drobnego płatnika byłaby niewspółmiernie wysoka, a nawet w wielu wypadkach nieściągalna. Dodatek ten bowiem przy dochodach fundowanych wynosił by np. a) przy dochodzie rocznym do zł. 1.600 — 4% dochodu — zł. t. j. *136%* pobieranego na rzecz Skarbu Państwa podatku, w którym to podatku już się mieści udział na rzecz związku samorządowego; b) przy dochodzie rocznym zł. 100 000 — 5.000 zł., t. j. 20% podatku skarbowego;

3) należy zwrócić uwagę, że obecna stawka podatkowa (art. 23 i 43 ustawy) nie jest jednolita: n. p. przy dochodach fundowanych podatek jest wyższy w pierwszych stopniach dochodu, natomiast mniejszy w porównaniu do dochodów z uposażeń w wyższych stopniach dochodu.

TABLICA PORÓWNAWCZA

Dochód roczny	podatek Dział I	podatek Dział II
do zł. 1.600	zł. 47	zł. 16
„ 5.200	„ 283	„ 301
„ 10.400	„ 847	„ 894
„ 20.000	„ 2.156	„ 3.080
„ 60.000	„ 11.004	„ 15.720

ŚRODKI POKRYCIA Z TYTUŁU NOWYCH OBCIĄŻEŃ.

Nie negując bynajmniej konieczności poczynienia znacznych a tak niezbędnych inwestycyj miejskich a co za tym idzie zwiększenia i to wyłącznie na ten cel strony dochodowej budżetów miast — doraźne możliwości zwiększenia strony dochodowej tych budżetów są uzyskiwane, względnie mogłyby być uzyskane: a) przez automatyczne zwiększenie się wpływów z tytułu udziału Samorządu Terytorialnego we wpływach w niektórych podatkach państwowych. Wpływy w pierwszych 4 miesiącach 1937 r. w podatku prze-

mysłowym i dochodowym oraz opłatach stemplowych wyniosły razem zł. 196 milionów a w 4 miesiącach r. 1936 wpływy z tych źródeł dały zł. 169 milionów. b) przez przyśpieszenie ściągania przez skarbowy aparat egzekucyjny należności na rzecz samorządu terytorialnego;

c) przez zwiększanie dotychczasowego udziału we wpływach państwowego podatku dochodowego.

Te ostatnie (lit. c) jednak załatwienie sprawy mogło by spowodować niedobór budżetu Państwa. Ten ewentualny niedobór można było by pokryć przez zwiększenie udziału Skarbu Państwa w dochodach Państwowego Monopolu Spirytusowego, mianowicie z tytułu powiększenia stawki podatku przemysłowego od obrotu, a co za tym idzie nieznacznej podwyżki ceny spirytusu konsumcyjnego.

UZASADNIENIE (LIT. C).

Sprzedaż spirytusu na cele konsumpcyjne w roku 1937/38 określa się na sumę zł. 336 milionów, wpłata z tytułu podatku przemysłowego zł. 4.261.100 — t. j. 1,2%.

Obciążenie w postaci stawki 1.2% jest niewspółmiernie niskie, bowiem scalona stawka podatku przemysłowego od obrotu wynosi dla cukru — 5%, piwa — 6,8%, drożdży piekarnianych — 8,3%.

To tak wyjątkowo niskie obciążenie tłomaczy się tym, że podatek oblicza się nie od ceny produktu a od prowizji (suma stanowiąca różnicę między ceną pobieraną przez Państwowy Monopol a wyznaczoną przez tenże Monopol ceną sprzedażną okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 27. XI. 1936 r. L. D. V. 44684) 4/36).

d) przez zwiększenie wpływów z tytułu państwowego podatku dochodowego na rzecz samorządu terytorialnego przy sposobności reformy ustawy o podatku dochodowym, mianowicie przez uregulowanie sprawy obciążenia pracowników państwowych (obowiązek opłacenia podatku dochodowego a zniesienie specjalnego podatku).

Sądzimy, iż zasadnicze załatwienie sprawy ustalenia właściwych podstaw finansowych samorządu terytorialnego jest możliwe jedynie w ramach powziętych uchwał przez Zjazd miast — mianowicie przez rozgraniczenie źródeł dochodowych Skarbu Państwa i Samorządu Terytorialnego, t. zn. przez zaprowadzenie samoistnych podatków komunalnych.

Jednak takie słuszne uregulowanie sprawy wymaga gruntownego przemyślenia i opracowania projektu zmiany ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Z tym bezpośrednio łączy się sparwa przygotowania reformy ustawodawstwa skarbowego, w szczególności na odcinku podatków bezpośrednich.

Przytaczamy w tym miejscu *stanowisko Związku Izb Przemysłowo - Handlowych R. P.*, który wypowiedział się kategorycznie przeciw jakiemukolwiek doraźnemu załatwieniu ustawodawstwa dotyczącego finansów komunalnych, które powinno ulec gruntownej reformie przez:

a) dokładne określenie funkcji Samorządu terytorialnego,

b) *rozgraniczeń źródeł finansowych państwa i samorządów,*

c) *reorganizacji gospodarki komunalnej, przeprowadzonej pod hasłem oszczędności.*

Według obliczenia Związku Izb Przemysłowo-Handlowych — obciążenie na jednego mieszkańca *z tytułu danin Samorządowych* wynosi: *w Warszawie* zł. 36.56, *w Poznaniu* zł. 21.02 a na *Pomorzu* zł. 24.28, z czego wynika, że największe obciążenie jest w Warszawie, gdy w Poznaniu obciążenie jest dużo mniejsze. Poznań nie wykorzystuje całkowicie swych uprawnień podatkowych, np. w podatku od nieruchomości; nie wprowadził również u siebie niektórych podatków, jak np podatku od szyldów.

Jak wiadomo Sejm — na posiedzeniu plenarnym w dniu 4 czerwca r. b. odrzucił zgłoszone w sprawie zwiększenia obciążenia na rzecz Samorządu Terytorialnego projekty.

Władysław Kozłowski.

OŚWIATA, PRACA I UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Sprawa terminatorów

(Ref. wygł. na V Radzie Związku Izb Rzem.)

I.

Podstawowym zagadnieniem w rzemiośle jest sprawa nauczania zawodowego. Ponieważ w nauczaniu tym główna rola przypada przedsiębiorstwu rzemieślniczemu, przeto nauce w tym przedsiębiorstwie — terminowi, musi być poświęcona szczególna uwaga w pracach samorządu gospodarczego rzemiosła. Mówić będziemy przeważnie o terminatorach legalnych t .j. tych, którzy odbywają naukę na podstawie umowy o naukę w odróżnieniu od terminatorów nielegalnych, czyli t. zw. młodocianych robotników.

Przede wszystkim kilka uwag odnośnie strony prawnej zatrudniania uczniów.

Zakaz bezpłatnego zatrudnienia uczniów został wprowadzony do prawa przemysłowe-

go dopiero przy jego znowelizowaniu w dniu 10 marca 1934 r.z mocą wejścia w życie z dniem 16 sierpnia 1934 r.

Zakaz ten był właściwie powtórzeniem wprowadzonego zakazu artykułem 7-a ustawy z dn. 7 listopada 1931 r. w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

Ze względu na brak rozporządzenia wykonawczego zapowiedzianego w artykule 7a ustawy z dnia 7. XI. 1931, można wnioskować, że przepis, zabraniający bezpłatnego zatrudnienia terminatorów wszedł w życie praktycznie nie w dniu 16 sierpnia 1934 r., lecz w dniu 25 listopada 1931 r., t. j. w dniu ogłoszenia ustawy z dn. 7. XI. 1931 r. i od tego dnia inspektorzy pracy z całą stanowczością tępili objawy bezpłatnego zatrudnienia terminatorów lub przyjmowania opłat za naukę.

Okres więc jest dostatecznie długi, ażeby móc przystąpić do dokładnego zobrazowania stanu nauki rzemiosła na podstawie obserwacji specjalnych prac i sprawozdań Izb Rzemieślniczych za ostatnie lata.

Tabl. 1. Stan nauki rzemiosła w r. 1935.

(na 31 grudnia)

L. P.	Izba Rzemieślnicza	Liczba terminatorów zarejestr. w ciągu roku	Ogólna liczba terminatorów	Liczba osób uprawnionych do kształcenia	Liczba warsztatów z kartami rzemieślniczymi
	Ogółem	13301	42070	106616	301254
1.	Poznań	4200	15500	10500	18854
2.	Grudziądz	1340	4023	5809	12037
3.	Katowice	2000	6945	6100	12233
	Razem	7540	26468	22409	43124
4.	Warszawa	428	1935	4063	17414
5.	Włocławek	578	1001	12223	34124
6.	Łódź	1295	2559	9536	34074
7.	Kielce	365	1834	5760	40350
8.	Lublin	145	307	4900	28046
9.	Białystok	123	652	3400	16078
	Razem	2934	8288	39882	170426
10.	Kraków	774	2000	7291	14824
11.	Lwów	539	1829	16234	22233
12.	Stanisławów	939	1371	4626	8434
13.	Tarnopol	± 220	801	5620	7596
	Razem	2472	6001	33771	53090
14.	Wilno	213	586	2546	7749
15.	Nowogródek	66	107	1991	7396
16.	Brześć n/B.	12	86	2287	7963
17.	Łuck	64	534	3730	11506
	Razem	355	1313	10554	34614

Tabl. 2. Stan nauki rzemiosła w r. 1934.

(na 31 grudnia)

L. P.	Izba Rzemieślnicza	Liczba terminatorów zarejestr. w ciągu roku	Ogólna liczba terminatorów	Liczba osób uprawnionych do kształcenia	Liczba warsztatów z kartami rzemieślniczymi
	Ogółem	13459	39847	109292	329771
1.	Poznań	3083	15033	11036	25686
2.	Grudziądz	1834	3992	6017	13079
3.	Katowice	1930	5930	6414	10516
	Razem	6847	24955	23467	49281
4.	Warszawa	546	1230	4091	18503
5.	Włocławek	622	1132	12491	35289
6.	Łódź	1658	2961	+ 9700	37637
7.	Kielce	567	± 1350	5874	41983
8.	Lublin	148	197	± 5000	29834
9.	Białystok	139	538	3468	18763
	Razem	36[illegible]0	7408	40624	182[illegible]6
10.	Kraków	713	± 1950	7422	15529
11.	Lwow	777	1603	16267	23277
12.	Stanisławów	832	1429	4679	9051
13.	Tarnopol	278	1079	5670	7865
	Razem	2600	6061	34038	55722
14.	Wilno	105	515	2766	8234
15.	Nowogródek	38	101	2017	7528
16.	Brześć n/B	34	118	2542	8529
17.	Łuck	155	689	3838	18471
	Razem	332	1423	11163	2762

Tabl. 3. Stan nauki rzemiosła w r. 1935.

(na 31 grudnia)

L. P.	Izba Rzemieślnicza	Liczba terminatorów zarejestr. w ciągu roku	Ogólna liczba terminatorów	Liczba osób uprawnionych do kształcenia	Liczba warsztatów z kartami rzemieślniczymi
	Ogółem	17025	42153	115858	346871
1.	Poznań	3454	14745	11888	29957
2.	Grudziądz	+ 1900	4282	6500	15004
3.	Katowice	+ 2100	6246	6957	10577
	Razem	7454	25273	25345	55538
4.	Warszawa	904	+ 1500	3925	19568
5.	Włocławek	923	1521	12800	36671
6.	Łódź	2693	3706	+ 9800	34455
7.	Kielce	621	1072	+ 5950	44471
8.	Lublin	226	254	+ 5100	32551
9.	Białystok	129	417	± 3500	19248
	Razem	5496	8470	41075	186964
10.	Kraków	1250	± 2150	9585	16305
11.	Lwów	1285	2202	17714	24728
12.	Stanisławów	608	1281	5019	10187
13.	Tarnopol	313	1392	5696	8253
	Razem	3456	7025	38014	59473
14.	Wilno	121	437	2784	9823
15.	Nowogródek	76	138	1981	8218
16.	Brześć n/B.	79	197	2771	9202
17.	Łuck	343	613	3888	17653
	Razem	619	1385	11424	44896

Po przedstawieniu powyżej ogólnych tablic, dających ogólne informacje statystyczne o stosunkach terminatorskich przystąpimy do szczegółowego rozpatrzenia poszczególnych zagadnień.

Napływ terminatorów

Wyrażeniem „nowi terminatorzy“ są objęci terminatorzy, których umowy o naukę rzemiosła zostały zarejestrowane przez Izby Rzemieślnicze w danym roku, poczynając od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia.

Liczbę zarejestrowanych nowych terminatorów na terenie poszczególnych połaci kraju ilustruje poniższe zestawienie:

Tabl. 4. Nowi terminatorzy (według dzielnic)

L.p.	Izby Rzemieślnicze	Liczba nowych terminatorów w latach		
		1933	1934	1935
1.	Zachodnie	7.540	6.847	7.454
2.	Centralne	2.934	3.680	5.496
3.	Południowe	2.472	2.600	3.456
4.	Wschodnie	355	332	619
	Ogółem . . .	13.301	13.459	17.025

Zestawienie powyższe wykazuje wzrost liczby zarejestrowanych nowych terminatorów na terenie wszystkich połaci Państwa z wyjątkiem województw zachodnich. W Izbach centralnych i południowych wzrost jest stały w porównaniu do lat ubiegłych, we wschodnich zaś po nieznacznym obniżeniu się liczby zarejestrowań w r. 1934, rok 1935 przyniósł wzrost liczby zarejestrowanych nowych terminatorów, przewyższając stan z r. 1933. W Izbach zachodnich zaobserwowano wprawdzie zwiększenie napływu młodzieży do rzemiosła w r. 1935 w porównaniu do r. 1934, jednak stan z tego roku nie osiągnął poziomu z r. 1933.

Spostrzeżenia powyższe ujmiemy w poniższym zestawieniu.

Tabl. 5 Przyrost lub ubytek nowych terminatorów w ujęciu stosunkowym w latach 1933 — 1935

Lp.	Izby Rzemieślnicze	Przyrost lub ubytek nowych termin.					
		stan z r. 1934 w stosunku do r. 1933		stan z r. 1935 w stosunku do r. 1934		stan z r. 1936 w stosunku do r. 1933	
		różn.	%	różn	%	różn.	%
1.	Zachodnie	—693	— 9,2	+ 607	+ 9	— 86	— 1.2
2.	Centralne	+746	+25,4	+1816	+49,3	+2562	+87,3
3.	Południowe	+127	+ 5,2	+ 856	+33	+ 984	+40
4.	Wschodnie	— 23	— 6,5	+ 287	+86,4	+ 264	+74,4
	Ogółem	+153	+ 1,2	+3566	+26,5	+3724	+28

Tablica powyższa wskazuje, że w r. 1934 zaobserwowano zmniejszenie liczby rejestracji nowych umów o naukę na terenie województw zachodnich o 9% a województw wschodnich o 6% w porównaniu ze stanem z roku poprzedniego. W województwach centralnych i południowych zanotowano wzrost liczby rejestracji.

W roku 1935 w stosunku do r. 1934 zaobserwowano powszechny wzrost liczby nowych terminatorów, który na terenie całego Państwa wyrażał się stosunkiem 26%, przy czym największe nasilenie osiągnął w wojew. wschodnich gdyż aż 86%. Jest to zrozumiałe, gdyż usuwanie niedomagań w zakresie spraw terminatorskich na terenie województw wschodnich przez legalizację stanu faktycznego rozpoczęto dopiero w ostatnich latach.

Na uwagę zasługuje zmniejszenie się napływu nowych terminatorów do rzemiosła na terenie województw zachodnich.

Liczbowy stosunek nowych terminatorów w poszczególnych latach na terenie wszystkich dzielnic do ogólnej liczby nowych terminatorów zarejestrowanych w poszczególnych latach ilustruje poniższe zestawienie.

Tabl. 6. Nowi terminatorzy w poszczególnych dzielnicach w stosunku do ogółu nowych terminatorów, zarejestrowanych w latach 1933 — 1935.

Lp.	Izby Rzemieślnicze	1933		1934		1935	
		Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1	Zachodnie	7.540	56,7	6.847	50,9	7.454	43,8
2	Centralne	2.934	22	3.680	27,3	5.496	32,3
3	Południowo	2.472	18,6	2.600	19,3	3.456	20,3
4	Wschodnie	355	2,7	332	2,5	619	3.6
	Ogółem	13.301	100	13.459	100	17.025	100

Jak z powyższego wynika w ciągu ostatnich trzech lat zaobserwowano proces pewnego wyrównania na terenie poszczególnych dzielnic. Spadek liczby nowych terminatorów w Izbach zachodnich (w r. 1933 — 7.540, w r. 1935 — 7.454) oraz znaczny wzrost na terenie Izb. centralnych (w r. 1933 — 2934, w r. 1935 — 5.496) spowodował zmiany we wzajemnym stosunku liczbowym nowych terminatorów na terenie tych Izb. Gdy w r 1933 liczba nowych terminatorów w tych grupach Izb miała się jak 57 : 22 to w r. 1935 stosunek ten wyniósł 44 : 32 z przewagą Izb zachodnich.

Poza tym na uwagę zasługuje olbrzymia przewaga 3-ch Izb zachodnich w porównaniu do pozostałych 14 Izb Rzemieślniczych pod względem liczby nowych terminatorów.

Izby zachodnie w r. 1933 zarejestrowały 7.540, pozostałe zaś 5.761 czyli 76% stanu w

Izbach zachodnich. Izby zachodnie w tym roku zarejestrowały więc o 1779 terminatorów więcej niż pozostałe, czyli o 31% więcej niż reszta.

W r. 1934 Izby Rzemieślnicze w Poznaniu, Grudziądzu i Katowicach zarejestrowały 6.847 terminatorów, pozostałe zaś 6.612, czyli zachodnie więcej o 235 terminatorów, co stanowi prawie 4% w porównaniu z resztą.

W r. 1935 Izby Rzemieślnicze zachodnie zarejestrowały 7.454 terminatorów, reszta 9.571 w roku tym więc Izby zachodnie zarejestrowały o 2.117 terminatorów mniej, jednak i to stanowi 78% reszty.

Dla przedstawienia stosunków rejestracji nowych terminatorów na terenie poszczególnych Izb Rzemieślniczych w latach 1933 — 1935 podajemy poniżej tabelę, którą zestawiono uwzględniając kolejność Izb Rzemieślniczych stosownie do liczby zarejestrowanych w nich nowych terminatorów.

Tabl. 7. Liczba nowych terminatorów na terenie poszczególnych Izb Rzemieślniczych w latach 1933 — 1935

Izba Rzemieślnicza	Liczba nowych terminatorów w latach					
	1933	Lp.	1934	Lp.	1935	Lp.
Poznań	+ 4200	1	3083	1	3454	1
Łódź	1294	4	1658	4	2693	2
Katowice . . .	+ 2000	2	1930	2	+ 2100	3
Grudziądz . .	1340	3	1834	3	+ 1900	4
Lwów	539	8	777	6	1285	5
Kraków . . .	774	6	713	7	1250	6
Włocławek . .	578	7	622	8	923	7
Warszawa . .	428	9	546	10	904	8
Kielce	365	10	576	9	621	9
Stanisławów .	939	5	832	5	608	10
Łuck	64	16	155	12	343	11
Tarnopol . . .	+ 280	11	278	11	313	12
Lublin	145	13	148	13	226	13
Białystok . .	123	14	139	14	129	14
Wilno	213	12	105	15	121	15
Brześć n/B . .	12	17	34	17	79	16
Nowogródek .	16	15	38	16	76	17
Ogółem .	13301		13459		17025	

Widzimy więc, że na terenie niektórych Izb zaobserwowano dzięki ich wysiłkom w kierunku legalizacji terminatorów znaczną poprawę, a gdzie indziej plan ten uległ pogorszeniu.

Układy zbiorowe pracy

W dzienniku ustaw Nr. 40 z dnia 1 czerwca 1937 r. zostały ogłoszone następujące rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 31 maja 1937 r.:

1) rozporządzenie o prowadzeniu przez inspektorów pracy rejestrów układów zbiorowych pracy,
2) rozporządzenie o przekazaniu niektórym inspektorom pracy prowadzenia rejestrów układów zbiorowych pracy,
3) rozporządzenie o postępowaniu przy nadawaniu układom zbiorowym pracy mocy powszechnie obowiązującej,
4) rozporządzenie o Komisjach uprawnionych do zwolnienia od uczestnictwa w układzie zbiorowym pracy,
5) rozporządzenie o przejmowaniu układów zbiorowych pracy w przypadkach łączenia się związków zawodowych pracowniczych,
6) rozporządzenie o trybie zawiadamia uczestników układu zbiorowego pracy o rozwiązaniu pracowniczego związku zawodowego,
7) rozporządzenie o wykazie aktów prawnych podlegających ogłoszeniu w „Zbiorze Układów Zbiorowych pracy".

W „Rzemiośle" z mies. maja 1937 r. na stronie 12 i 13 omówiliśmy szczegółowo z punktu widzenia rzemiosła zasadnicze postanowienia ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r. o układach zbiorowych pracy.

Obecnie informując naszych czytelników o rozporządzeniach wykonawczych do tej ustawy, pragniemy tylko nieco obszerniej potraktować jedno z tych rozporządzeń, a mianowicie rozporządzenie o postępowaniu przy nadawaniu układom zbiorowym pracy mocy powszechnie obowiązującej.

Stosownie do § 1 tego rozporządzenia każdy z uczestników układu pracy oraz każde zainteresowane zrzeszenie (stowarzyszenie) pracodawców, nie wyłączając cechów i związków rzemieślniczych, jak również każdy zainteresowany związek zawodowy pracowniczy (stowarzyszenie) lub zrzeszenie (zespół) takich związków (stowarzyszeń) może wystąpić z wnioskiem o nadanie zarejestrowanemu układowi zbiorowemu pracy mocy powszechnie obowiązującej. Wniosek o nadanie układowi mocy powszechnej obowiązującej przedstawia się Ministrowi Opieki Społecznej na piśmie za pośrednictwem inspektora pracy, który układ zarejestrował. — Wniosek należy uzasadnić i stwierdzić, że układ posiada gospodarczo przeważające znaczenie w danej gałęzi pracy na obszarze, dla którego układ miałby uzyskać moc powszechnie obowiązującą.

W szczególności uzasadnienie powinno wskazywać, jaki jest stosunek liczbowy zakładów pracy objętych układem i pracowników w nich zatrudnionych do układów pracy i pracowników układem nieobjętych w gałęzi pracy i obszarze, którego dotyczy wniosek o nadanie układowi mocy powszechnie obowiązującej.

W miarę możności należy określić przybliżony stosunek wartości i rozmiarów produkcji zakładów objętych układem do wartości i rozmiarów produkcji zakładów, na które układ miałby być rozciągnięty.

Bardzo ważne postanowienia dla rzemiosła są zawarte w § 6. W myśl bowiem tego paragrafu, w przypadku, gdy nadanie mocy powszechnie obowiązującej układowi miałoby zgodnie z wnioskiem objąć zakłady rzemieślnicze, treść wniosku powinna być zaopiniowana przez właściwą Izbę Rzemieślniczą na skutek zwrócenia się wnioskodawców, bądź inspektora pracy, któremu wniosek został złożony.

Przeciw nadaniu układowi mocy powszechnie obowiązującej każda osoba zainteresowana może wnieść sprzeciw do Ministra Opieki Społecznej za pośrednictwem inspektora pracy, który układ zarejestrował.

Zarządzenie o nadaniu układowi mocy powszechnie obowiązującej podlega ogłoszeniu w „zbiorze układów zbiorowych pracy".

Omawiane rozporządzenia weszły w życie z dniem 1 czerwca 1937 r.

Przepisy sanitarne dla publicznych miejsc spożycia

W Dzienniku Ustaw Nr. 41, z dnia 5 czerwca 1937 r., zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 13-go maja w sprawie przepisów sanitarnych dla publicznych miejsc spożycia. (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 327).

Przepisy powyższego rozporządzenia mają zastosowanie do restauracji, jadłodajni, kawiarni i innych zakładów, w których podaje się środki żywności celem spożycia ich na miejscu.

Lokale zakładów wymienionych powinny być widne, suche i dostatecznie obszerne, lokale te nie mogą łączyć się bezpośrednio z lokalami mieszkalnymi.

SPRAWY PODATKOWE

Terminarz płatności podatków bezpośrednich w mies. lipcu*)

W lipcu płatne są następujące podatki:

1) *do 7 lipca* — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w miesiącu czerwcu;

2) *do 25 lipca* — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc czerwiec 1937 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w czerwcu przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia — a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Uwaga: W tym samym terminie obowiązane są uiścić zaliczkę kwartalną na podatek przemysłowy od obrotu za II kwartał 1937 r. wszelkie inne przedsiębiorstwa, prowadzące dobrowolnie prawidłowe (uproszczone) księgi handlowe, o ile nie płacą one zaliczek miesięcznych.

Ponadto płatne są w lipcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

*) Terminarz na miesiąc czerwiec został umieszczony w n-rze 12 „Rzemiosła"

Przesunięcie terminu płatności I-ej raty państwowego podatku gruntowego na rok 1937

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1937 r. Nr. 36, poz. 276, zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1937 r. o przesunięciu terminu płatności I raty państwowego podatku gruntowego za rok 1937.

Na mocy wymienionego rozporządzenia termin płatności I raty podatku dla płatników, nie opłacających progresji i dla uczestników podatkowych jednostek zbiorowyh — *został przesunięty do dnia 30 czerwca 1937 r.*

W sprawie podatku od lokali zajętych przez zakłady przemysłowe połączone ze sprzedażą produktów własnego wyrobu

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 13, poz. 418, został ogłoszony okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 5 maja 1937 r. L. D. V. 26779/3/37 w sprawie podatku od lokali lub ich części, zajętych przez zakłady przemysłowe, połączone ze sprzedażą produktów własnego wyrobu. Okólnik ten, ze wzglę-

du na jego znaczenie dla pracowni rzemieślniczych, przytaczamy w całości:

Do wszystkich izb skarbowych oraz wszystkich urzędów skarbowych.

Lokale lub ich części, zajęte przez zakłady przemysłowe, wymienione w części II lit. C. taryfy, stanowiącej załacznik do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, wolne są od podatku od lokali na zasadzie art. 2 p. 3 dekretu Prezydenta Rzeczypospolittj z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 505).

Z przysługującego zwolnienia korzystają nie tylko lokale, zajmowane przez zakłady przemysłowe, lecz także i te części tych lokali, które są specjalnie przeznaczone na sprzedaż produktów własnego wyrobu, gdyż sprzedaż ta stosownie do przepisów § 47 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego z dnia 11 grudnia 1936 r. do ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 649) nie stanowi oddzielnego przedsiębiorstwa.

Zwolnienie od podatku przysługuje również pomieszczeniom (lokalom) przeznaczonym na sprzedaż produktów własnego wyrobu w przypadkach, gdy pomieszczenia (lokale) te znajdują się poza zakładem przemysłowym, jednak położone są na terenie tej samej nieruchomości, w której znajduje się zakład przemysłowy, ponieważ stosownie do przepisów przytoczonego § 47 ust. 2 uważa się, że sprzedaż ta dokonywana jest w lokalu zakładu przemysłowego.

Jednocześnie zaznacza się, że w wypadkach, przewidzianych w §47 ust. 3 powołanego rozporzadzenia wykonawczego z dnia 11 grudnia 1936 r. wymienione części lokali (pomieszczenia) podlegają podatkowi od lokali, gdyż skutkiem prowadzenia w nich oprócz sprzedaży własnych wyrobów zakładu przemysłowego także sprzedaży i innych towarów utraciły swój dotychczasowy charakter lokali zajętych przez zakłady przemysłowe, a stały się lokalami zajętymi przez zakłady handlowe.

(—) Dr J. Lubowicki
Dyrektor Departamentu.

Uwaga:

W opinji swej z dnia 28 lutego 1936 r. Związek Izb Rzemieślniczych R. P., przytoczył co następuje: „Lokal w którym jest dokonywana sprzedaż produktów własnego wyrobu, nie podlega podatkowi od lokali również w wypadku gdy pomieszczenie z którego prowadzi się sprzedaż produktów własnego wyrobu znajduje się w granicach lokalu przemysłowego, — to znaczy — w tej samej nieruchomości.

W sprawie nieuzasadnionych zwózek zajętych ruchomości

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 13, poz. 419 został ogłoszony okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 7 maja 1937 r. Nr. D. V 3503/1/37 w sprawie nieuzasadnionych zwózek zajętych ruchomości.

Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że w okręgach niektórych urzędów skarbowych poborcy skarbowi zwożą zajęte przedmioty do składnicy bezwłocznie po dokonaniu zajęcia lub oddają zajęte ruchomości pod dozór osób trzecich, mimo iż nie zachodzą ku temu ważne powody.

Wobec powyższego Ministerstwo Skarbu cytowanym okólnikiem przypomniało, iż *pozbawienie zobowiązanego dozoru zajętych u niego ruchomości może nastąpić jedynie z ważnych przyczyn , a zwłaszcza w razie odmowy przyjęcia dozoru bądź uzasadnionej obawy usunięcia lub uszkodzenia zajętego przedmiotu.*

W sprawie podatku specjalnego od wynagrodzeń robotników sezonowych, zatrudnionych na robotach publicznych

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 22 maja 1937 r. L. D. V. 21767/2/37 w sprawie podatku specjalnego od wynagrodzeń robotników sezonowych, zatrudnionych na robotach publicznych zezwoliło by, przy wypłacaniu wynagrodzeń robotników sezonowych, zatrudnionych przy robotach publicznych, nie potrącano należności podatku specjalnego, o ile wynagrodzenia te nie przekraczają 208 zł. miesięcznie.

(Dz. U. M. Sk. Nr. 14, poz. 467).

W sprawie upoważnienia Izb Skarbowych i urzędów skarbowych do odraczania, rozkładania na raty i umarzania zaległości w niektórych podatkach

W Dzienniku Urzęd. Min. Skarbu Nr. 14 poz. 464 został ogłoszony okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 18 maja 1937 r. L. D. V 5165/1/37.

Okólnikiem tym Ministerstwo Skarbu upoważniło izby skarbowe (Wydział Skarbowy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego) oraz urzędy skarbowe do odraczania, rozkładania na

raty umarzania zaległości w podatku majątkowym, podatku od placów budowlanych oraz w nadzwyczajnej daninie majątkowej, jak również w odsetkach od tych zaległości — w granicach, zakreślonych §101 i 102 ust. (1) i (2) oraz §103 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1937 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 270).

Równocześnie uchylono postanowienia okólnika z dnia 26 sierpnia 1935 r. L. D. V. 26218/1/35.

Z orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego

W sprawie ustalania dochodu na podstawie norm średniej zyskowności

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 4 maja 1937 r. L. D. V. 21857/2/37 w sprawie ustalania dochodu na podstawie norm średniej zyskowności podało do wiadomości wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich Urzędów Skarbowych — wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 7 kwietnia 1937 r. L. Rej. 5545/35.

Zaskarżone orzeczenie władzy skarbowej zastosowało do przedsiębiorstwa płatnika stopę zyskowości 12%, podczas gdy okólnik Izby Skarbowej polecał stosować do przedsiębiorstw tego rodzaju przeciętną stopę 5-6%.

Władza skarbowa motywuje swe stanowisko tym , że 1) przedsiębiorstwo skarżącego ma wyrobioną klientelę, 2) że obrót w latach następnych wzrósł o 100% i, 3) że wyjątkowo dobra koniunktura wynika z ogólnego położenia płatnika.

N. T. A. w uzasadnieniu wyroku stwierdza, że: Co się tyczy momentu pierwszego, *to rzecz oczywista, że normalne przedsiębiorstwo handlowe ma klientelę wyrobioną.* Co do momentu drugiego, to słusznie skarga powołuje się na art. 13 o podatku dochodowym, według którego każdy rok operacyjny stanowi odrębną całość dla podatku, *stosunki więc lat następnych nie mogą świadczyć ani na korzyść, ani na niekorzyść płatnika.* Co się wreszcie tyczy momentu trzeciego, to ogólne położenie płatnika mogłoby uzasadniać jedynie zastosowanie art. 64 ustawy, i to pod warunkami tam określonymi, a władza nie twierdzi, że ten przepis prawny zastosowała.

Zastosowanie tedy wyższej niż normalna stopy zyskowności nie ma w aktach usprawiedliwienia, a zatem ten zarzut skargi należało uznać za trafny.

(Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 13, poz. 417).

Inicjatywa samorządu gospodarczego rzemiosła w sprawach podatkowych

W ciągu miesiąca maja r. b. Związek Izb kilkakrotnie występował do Ministerstwa Skarbu o uregulowanie pewnych istotnych kwestii związanych z opodatkowaniem pracowni rzemieślniczych.

Poniżej informujemy o treści memoriałów złożonych Ministerstwu Skarbu.

1. W sprawie stosowania stawek w podatku przemysłowym od obrotu

(pismo z dnia 24 maja r. b. L. Pod. 3.20/37).

Przeprowadzona dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. reforma państwowego podatku przemysłowego m. inn. uzależnia stawkę podatku przemysłowego od obrotu od kategorii świadectwa przemysłowego. I tak stawkę 1,5% opłacają przedsiębiorstwa przemysłowe kategorii VI, VII i VIII świadectw przemysłowych, stawkę 1,9% — prowadzące prawidłowe księgi handlowe przedsiębiorstwa przemysłowe kategorii I, II, III, IV i V świadectw przemysłowych oraz samoistne przedsiębiorstwa wykonywania robót.

Rozporządzenie wykonawcze z dnia 11 grudnia 1936 r. (Dz. U. R. P. z dn. 29 grudnia 1936 r. Nr. 93 poz. 649) ustaliło, że przy stosowaniu stawek podatkowych dla przedsiębiorstw wyżej wymienionych miarodajna jest ustawowo należna kategoria świadectwa przemysłowego, a nie kategoria świadectwa posiadanego.

Ze względu na stosunkowo późne ogłoszenie rozporządzenia wykonawczego, w przypadkach nabycia ulgowego świadectwa przemysłowego VI kategorii (zamiast ustawowo należnego świadectwa kategorii V) mogą powstać znaczne zaległości w podatku przemysłowym od obrotu, bowiem właściciele przedsiębiorstw opłacali przeważnie stawkę niższą, mianowicie 1,5%.

Wobec tego Związek Izb zwrócił się do Ministerstwa Skarbu o przyznanie dla pracowni rzemieślniczych, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze, ulg w podatku przemysłowym od obrotu w przypadkach nabycia ulgowego świadectwa przemysłowego VI zamiast V kategorii przemysłowej, a mianowicie:

1) *o umorzenie na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym różnicy podatku przemysłowego od obrotu za rok podatkowy 1936 — między sumą podatku przypadającą wg. stawki 1,9% lub 3 % a 1,5% stawką.*
2) *o obliczanie zaliczek na poczet podatku przemysłowego od obrotu na rok podatkowy 1937 w przypadkach, o których wyżej mowa, również wg. stawki podanej przez nas pod pkt. 1.*
3) *przez niestosowanie w żadnym wypadku 3% stawki podatkowej do obrotów przedsiębiorstw rzemieślniczych, które nabyły ulgowe świadectwa przemysłowe VI kategorii zamiast V i w roku 1936 nie zaprowadziły ksiąg handlowych.*

Odpis memoriału został przesłany do wiadomości Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

II. W sprawie stawek podatku przemysłowego od obrotu dla zakładów cukierniczych

(pismo z dnia 15 maja r. b. L. D. Pod. 321/37).

Z uwagi na zachodzące wypadki stosowania niewłaściwych stawek podatku przemysłowego od obrotu dla zakładów cukierniczych Związek Izb uznał za wskazane sprecyzowanie swego stanowiska w tej sprawie:

Związek Izb dzieli zakłady cukiernicze pod względem stosowania stawek podatku przemysłowego od obrotu na następujące kategorie:

A. *Cukiernie — zakłady gastronomiczne, ustawowo obowiązane do nabywania świadectw przemysłowych tylko kategorii handlowej (cz. II lit. A. rozdz VII taryfy).*

Dla takich zakładów, nie posiadających własnych pracowni cukierniczych, winny być stosowane następujące stawki podatkowe:

1) 3% do obrotów na miejscu,
2) 1,7% — do obrotów ze sprzedaży na miasto przy nieprowadzeniu prawidłowych (uproszczonych) ksiąg.
3) 1,2% do obrotów ze sprzedaży na miasto przy prowadzeniu ksiąg.

B. *Zakłady cukiernicze ustawowo obowiązane do nabywania świadectw przemysłowych zarówno kategorii przemysłowej jak i handlowej.*

Dla takich zakładów posiadających własne pracownie (obowiązek posiadania karty rzemieślniczej) winny być stosowane następujące stawki podatkowe:

1) przy ustawowym obowiązku nabycia na pracownię cukierniczą świadectwa przemysłowego VI, VII i VIII kategorii,

a) 3% — do obrotów na miejscu, b) 1,5% — do obrotów ze sprzedaży z samej pracowni względnie z bufetu artykułów, wyprodukowanych przez pracownię cukierniczą, c) 1,7% — do obrotów artykułami obcego pochodzenia przy nieprowadzeniu ksiąg; d) 1,2% — do obrotów artykułami obcego pochodzenia przy prowadzeniu ksiąg.

2) przy ustawowym obowiązku nabycia na pracownię cukierniczą świadectwa przemysłowego I, II, III, IV i V kategorii:

a) 3% — do obrotów na miejscu, b) 1,9% do obrotów ze sprzedaży z samej pracowni wzgl. z bufetu artykułów wyprodukowanych przez pracownię cukierniczą przy prowadzeniu ksiąg, c) 3% do obrotów, wymienionych pod pkt. b) przy nieprowadzeniu ksiąg, d) 1,7% do obrotów artykułami obcego pochodzenia przy nieprowadzeniu prawidłowych ksiąg, e) 1,2% do obrotów artykułami obcego pochodzenia przy prowadzeniu prawidłowych ksiąg.

III. W sprawie świadectw przemysłowych dla rzemiosła piernikarskiego

(pismo z dnia 28 maja r. b. L. Pod. 3.22/37).

Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Związek Izb przedstawił Ministerstwu Skarbu ciężkie położenie rzemiosła piernikarskiego, które nie może korzystać z ulg okólnika z dnia 4 maja 1936 r. L. D. V. 31895/4/35 w sprawie ulg w podatku przemysłowym przy sprzedaży własnych wyrobów na rynkach i jarmarkach, a to ze względu na pewne ograniczenia, które okólnik ten przewiduje.

Związek Izb zwrócił się do Ministerstwa *o rozszerzenie okólnika z dnia 4 maja 1936 r. i na te pracownie piernikarskie, które wyroby swych warsztatów sprzedają i poza obrębem powiatu w którym znajduje się warsztat pracy oraz i na wypadki dokonywania sprzedaży i przez członków rodziny a nie tylko przez samych właścicieli, posiadających karty rzemieślnicze.*

IV. W sprawie wpływów z tytułu 15 % dodatku do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rzecz izb rzemieślniczych

(pismo z dnia 24 maja b. r. L. Pod. 17.4/37).

Związek Izb na podstawie ankiety stwierdził, że zarachowywanie należne z tytułu 15% dodatku sum na rzecz izb rzemieślniczych, o ile chodzi o wpływy z 15% dodatku do ceny świadectw przemysłowych IV kategorii handlowej przy jednoczesnym obowiązku naby-

cia świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstwa przemysłowego kategorii VI, VII lub VIII w wielu wypadkach odbywa się wbrew przepisom okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 17 września 1936 r. L. D. III 13714/4/36.

Wobec tego Związek zwrócił się do Ministerstwa *o wydanie polecenia ścisłego przestrzegania zasad wymienionego okólnika przez podwładne urzędy skarbowe, tudzież przerachowania na rzecz izb rzemieślniczych odpowiednich kwot niewłaściwie zarachowanych i to przynajmniej za okres od 1 października 1936 r. począwszy.*

Jednak wobec trudności technicznych — przy zarachowaniu częściowych wpływów z tytułu 15% dodatku — Związek Izb wypowiedział się za wprowadzeniem gruntownej zmiany w dotychczasowych zasadach przydziału wpływów z tytułu 15% dodatku do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Odpis memoriału został przesłany do wiadomości Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W sprawie ksiąg handlowych (uproszczonych)

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1937 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. z r. 1937 Nr. 35, poz. 270) zawiera również przepisy dotyczące prowadzenia ksiąg handlowych (uproszczonych). Przepisy w sprawie ksiąg znajdują się w §§ 73 — 79 i 82 powyższego rozporządzenia.

Ważniejsze przepisy:

§ 75 — księgi handlowe uproszczone mogą prowadzić wszystkie przedsiębiorstwa wymienione w taryfie stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym, z wyjątkiem przedsiębiorstw obowiązanych do prowadzenia księgowości, w myśl kodeksu handlowego lub przepisów szczególnych.

§ *77 (6)* Zapisy do ksiąg powinny być udowodnione listami, rachunkami (fakturami), odpisami wystawionych rachunków (faktur), wyciągami, pokwitowaniami i t. p. dokumentami. — *W przypadkach, gdy wystawianie dokumentów przy pewnego rodzaju tranzakcjach nie jest zwyczajowo praktykowane (jak np. rachunków przez drobnych rolników, rachunków na sprzedaż małych ilości towaru, rachunków z tytułu wykonywania drobnych świadczeń i t. p.), tranzakcje te mogą być udowodnione dokumentami, sporządzonymi przez przedsiębiorstwo (asygnacje kasowe, kwity składowe, wykazy z targów dziennych, bloczki, i t. p.), zaopatrzonymi w datę, treść oraz podpisy osób sporządzających dokumenty.*

Nasza uwaga:

Wyrazy podkreślone — są to nowe przepisy, o które zabiegał również i Samorząd Gospodarczy Rzemiosła (izby rzemieślnicze we Lwowie i Stanisławowie).

§§ *77 (7).* Księgi wraz z dowodami należy przechowywać w ciągu lat pięciu.

§ *78 (3).* Zapisy do ksiąg powinny być uskuteczniane bez opóźnień.

§ *82. Księgi uproszczone powinny być zaświadczane przez władze skarbowe I lub II instancji albo przez organa samorządu gospodarczego przed okresem obrachunkowym (rokiem obrotowym), na który mają być założone.*

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACJI RZEMIEŚLNICZYCH

V Zebranie Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Dnia 2 czerwca 1937 r. w lokalu Instytutu Naukowego Rzemieślniczego im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyło się V zebranie Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P. pod przewodnictwem Prezesa Rady P. Władysława Zakrzewskiego, przy udziale Naczelnika Wydziału Rzemiosła Min. Przemysłu i Handlu p. Józefa Chrzanowskiego.

Zebranie poświęcone było sprawom objętym porządkiem obrad konferencji przedstawicieli rzemiosła zwołanej przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu w dniu 3 b. m., a mianowicie: 1) sprawa organizacji cechowych a) zakres działalności cechów; b) stosunek czeladników do organizacji cechowych. 2. Zagadnienia związane z organizacją nauki w rzemiośle (sprawy terminatorów). 3. Sprawy kredytowe rzemiosła. 4. Postulaty ogólne rzemiosła. 5. Podstawy finansowe Instytutu Naukowego Rzemieślniczego. Pierwszym trzem sprawom, jako niezwykle ważnym dla ogółu rzemiosła poświęcamy specjalne omówienie na innym miejscu niniejszego nr. „Rzemiosła".

W punkcie poświęconym ogólnym postulatom rzemiosła Rada Związku Izb Rzemieślniczych R. P.:

Po 1) widząc w nowelizacji prawa przemysłowego konieczny warunek poprawy obec-

nego stanu i rozwoju rzemiosła uchwaliła zwrócić się do P. Ministra Przemysłu i Handlu, by w zrozumieniu ważności sprawy mającej na celu interes szerokiej dziedziny gospodarstwa polskiego poparł usiłowania nowelizacji prawa przemysłowego w kierunku jego realizacji.

Po 2) przyjęła do wiadomości sprawozdanie Zarządu Zw. Izb Rzem. o pracach, mających na celu uregulowanie podstaw finansowych samorządu gospodarczego rzemiosła.

Po 3) przyjęła do wiadomości sprawozdanie Zarządu Zw. Izb. Rzem. o usiłowaniach znowelizowania rozporządzenia, dotyczącego wykonawstwa budowli (składanie deklaracji w Urz. Insp. Budowl. o przyjęciu roboty do wykonania przez mistrzów mularskich i ciesielskich).

Po 4) w dążeniu do usunięcia zbędnego pośrednictwa w dziale zaopatrywania rzemiosła w niezbędne artykuły pochodzenia zagranicznego, uchwaliła zwrócić się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o:

1) zwolnienie na okres 2 lat importerów rzem sprowadzających niezbędne surowce od obowiązku prowadzenia ksiąg choćby uproszczonych pod warunkiem zaopiniowania ich przez organy S. G. Rz.

2) stałe zwolnienie od obowiązku prowadzenia ksiąg importerów rzemieślników, sprowadzających wszelkie inne artykuły zagranicznego pochodzenia (z wyjątkiem surowców) w wypadku zaopiniowania zapotrzebowania przez organy S. G. Rz.

Po 5) z uwagi na niewątpliwe korzyści, jakie wynikną dla całokształtu życia gospodarczego z obiektywnego wysłuchania opinii wszystkich sfer gospodarczych uchwaliła zwrócić się do Pana Ministra Przemysłu i Handu o przychylne ustosunkowanie się do życzeń rzemiosła stałej ścisłej współpracy przy opiniowaniu wszelkich spraw, dotyczących gospodarstwa polskiego.

Po 6) Biorąc pod uwagę, iż badania terenu w poszczególnych Izbach Rzemieślniczych dowiodły, że, głównie po wsiach, istnieje cały szereg niewątpliwych rzemieślników, nie posiadających kart rzemieślniczych, mimo posiadani t. zw. praw nabytych władze przemysłowe nie przeprowadzając kontroli tych kart nie dotarły poprostu do miejsc w których rzemieślnicy ci rzemiosło uprawiają uchwaliła zwrócić się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu, by dla uporządkowania sprawy nielegalnego rzemiosła zlecił władzom przemysłowym bardziej niż dotychczas obostrzoną kontrolę kart rzemieślniczych i wykonywania rzemiosła, celem nadania tych kart wszystkim posiadającym do nich prawa oraz zwalczania wykonywania rzemiosła przez osoby nie posiadające kart rzemieślniczych.

Uznając konieczność stworzenia trwałych podstaw racjonalnej organizacji Instytutu Naukowego Rzemieślniczego, jako placówki ułatwiającej rzemiosłu osiągnięcie właściwego poziomu wykształcenia zawodowego i znajomości postępu technicznego Rada Związku Izb Rzem. po stwierdzeniu wyjątkowej sytuacji finansowej, w której znalazł się Instytut uchwaliła zalecić izbom rzemieślniczym, ażeby przy pobieraniu opłat przy zdawaniu egzaminów mistrzowskich, czeladniczych, kwalifikacyjnych oraz przy wydawaniu zaświadczeń o prawach nabytych, pobierały specjalne dopłaty na rzecz Instytutu pod warunkiem, że uchwała ta uzyska aprobatę P. Ministra Przemysłu i Handlu.

Dopłata ta winna być pobierana w pełnej stałej wysokości nie zależnie od udzielanych indywidualnych zniżek. Izby posiadające na swych terenach Instytuty lokalne odprowadzać będą z pobieranych dopłat 50%, na rzecz tych Instytutów.

I Zjazd kierowników Biur Organizacyjno Handlowych przy izbach rzemieślniczych

Z inicjatywy Związku Izb odbył się w Warszawie w dn. 21 i 22 maja r. b. I-szy Zjazd Kierowników BOHR Samorządu Gospodarczego Rzemiosła przy udziale p. Józefa Chrzanowskiego, Naczelnika Wydziału Rzemiosła Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz dyrektorów Izb warszawskiej, kieleckiej, śląskiej i poleskiej.

Zjazd zagaił Dyr. Związku Izb p. płk. B. Sikorski charakteryzując cele i zadania Zjazdu i podkreślając konieczność jaknajwszechstronniejszego naświetlenia przez kierowników BOHR zagadnień, będących przedmiotem działalności organizacyjno — handlowej oraz ujawnienia trudności, na jakie napotyka w terenie realizowanie programu. Jednocześnie Dyr. Sikorski specjalnie podkreślił konieczność utrzymywania pogłębiania raz nawiązanego przez Związek Izb z kierownikami BOHR kontaktu i uzgadniania programu. Celem ułatwienia poszczególnym kierownikom BOHR prac w terenie, program Zjazdu przewidywał szereg referatów na tematy związane z zagadnieniami gospodarczymi, przepracowanymi przez Biura Organizacyjno Handlowe.

Poza referatem omawiającym programowe założenia prac BHR za r. 1937 wygłoszonym przez kierownikę BOHR Związku Izb, wygłoszony został z kolei referat delegata Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo — Gospodarczych p. Zygmunta Dąbrowskiego,omawiający organizacyjne pod-

stawy rozwoju rzemieślniczego ruchu spółdzielczego. Referat utrzymany w tonie pesymistycznym i podkreślający cały szereg trudności, głównie wywołanych brakiem podstaw finansowych i brakiem fachowego kierownictwa ruchu spółdzielczego wywołał dyskusję, świadczącą, że pesymizm ten nie zawsze jest usprawiedliwiony. Dowodem tego opartego na zdrowych podstawach — silny rozwój ruchu spółdzielczego w kieleckim i na Śląsku.

Referat o zasadach polityki eksportowej wygłoszony przez przedstawiciela Państwowego Instytutu Eksportowego p. Radcę Wieczkowskiego obudził szczególne zainteresowanie u słuchaczy, a to dzięki swej znakomitej konstrukcji, szczegółowej analizie zjawisk, a przedewszystkim podkreśleniu wielkiej życzliwości czynników ministerialnych do eksportu rzemieślniczego, który zasadniczo odpowiada warunkom przy eksporcie.

Na temat kredytów rzemieślniczych, jako podstawy właściwego rozwiązania problemów gospodarczych rzemiosła mówił Nacz. Wydz. Ekonomicznego p. Zbigniew Ehrenberg.

Podkreślając problem Kas Bezprocentowych, jako czynnika znajdującego swe uzasadnienie w obecnych warunkach gospodarczych, referent zaznaczył, że przy przejściu do bardziej ustabilizowanych warunków gospodarczych, ta forma pomocy kredytowej nie będzie odgrywała większej roli. Musi być rozwiązany problem kredytowy w płaszczyźnie możliwie szerokiej, muszą być uwzględnione wszystkie formy kredytowania i zakres pomocy na cele obrotowe i inwestycyjne, dostatecznie wielki, by umożliwić rzemiosłu wykorzystanie polepszenia koniunktury gospodarczej. Od tego zależą również postępy prac organizacyjnych Samorządu Gospodarczego Rzemiosła w terenie.

Wzrastające zainteresowanie rzemiosła importem surowców maszyn i narzędzi, wymagało zorientowania kierowników BOHR o zasadach polityki importowej, o kierunkach importu i udziale w nim rzemiosła, jako czynnika dążącego do zapewnienia sobie słusznie bezpośredniego udziału w przywozie. Interesujący referat na ten temat wygłosił p. Eugeniusz Wencel, Dyr. Centralnej Komisji Przywozowej, przy czym na liczne zapytania, wynikające z referatu, udzielił szeregu dodatkowych wyjaśnień.

Uzupełnieniem powyższych referatów było omówienie przez p. Ludwika Piekarskiego, Dyrektora Centrali Handlowj Rzemiosła planu współpracy Biur Organizacyjno Handlowych z Centralą Handlową Rzemiosła oraz dotychczasowej dostawy surowców dla rzemiosła, wreszcie omówienie planowej działalności C. H. R. na najbliższą przyszłość, szczególnie pod kątem rozszerzenia zbytu wyrobów rzemieślniczych.

Z kolei po zamknięciu dyskusji na temat referatów. Pan Nacz. Chrzanowski przystąpił do omówienia planów działalności BOHR na r. 1937 na podstawie materiałów nadesłanych Ministerstwu od poszczególnych Izb, zaznaczając, że na tej podstawie Ministerstwo opracowało schemat prac Biur Organizacyjno Handlowych, które należałoby traktować jako maksymalny program, niezrealizowany dotychczas przez żadne z Biur Organizacyjno Handlowych.

Mimo to, stwierdzić należy, że każdy z punktów schematu jest realny. O ile pewne zagadnienia, nawet pilne i ważne nie mogą być obecnie zrealizowane, to dzieje się to dla tego, że poszczególne Biura Organ. Handl. nastawiają się na niektóre tylko odcinki prac, nie interesując się pozostałymi. Do najbardziej aktualnych zadań zaliczyć należy:

1) zaopatrzenie rzemiosła w surowce, maszyny i narzędzia,
2) tworzenie zespołów rzemieślniczych,
3) sprawa dostaw,
4) kredyty.

W uwzględnieniu obecnych możliwości należy przyjąć pewien minimalny program prac, możliwy do zrealizowania przez wszystkie Biura Org. Handl. Należy do nich najogólniej:

1) zaopatrywanie rzemiosła w surowce, maszyny, narzędzia z czym wiąże się konieczność zewidencjowania źródeł zakupu, organizowania zakupu poprzez kumulowanie zapotrzebowań, zagadnienia importu.
2) wytwarzanie i przetwarzanie poprzez przystosowanie większej liczby warsztatów, jako rezerwowych do ewentualnego wykonania dużych i pilnych dostaw.
3) informowanie o możliwościach zbytu i wszelka pomoc przy dostawach i przetargach,
4) nastawienie większej liczby warsztatów, jako rezerwowych do wykonania pilnych względnie wielkich zamówień eksportowych,
5) nadzór nad spółdzielczością rzemieślniczą,
6) poradnictwo handlowe i doskonalenie techniczne ze szczególnym uwzględnieniem potrzeby propagandy rachunkowości kupieckiej,
7) propaganda produkcji rzemieślniczej poprzez organizowanie wzorowni, udziału w targach i wystawach, zwoływanie zebrań informacyjnych, kolportaż cenników i katalogów i t. p.
8) badanie stanu rzemiosła poprzez inicjowanie wszelkiego rodzaju kartotek, dokładnie ilustrujących stan gospodarczy warsztatów, ograniczając się jednak do kilku tylko rzemiosł z pośród

najbardziej przygotowanych do podejmowania prac gospodarczych w szerszym zakresie.

Program minimalny nie przewiduje oczywiście prac specjalnych, gdyż wykonywane będą przez Izby, którym warunki budżetowe i personalne na to pozwalają.

Licząc się z trudnościami ogarnięcia całości zagadnienia zaopatrzenia rzemiosła w surowce, program minimalny zaleca ograniczenie się narazie do rozwiązania tego zagadnienia w odniesieniu do kilku tylko gałęzi rzemiosła, uznaje jednak potrzebę konsekwetnego i bezwzględnego przeprowadzenia prac na tym odcinku.

W zakresie wytwarzania i przetwarzania plan zaleca dużą ostrożność w organizowaniu zespołów wytwórczych, wielką wagę natomiast przywiązuje do możliwości zbadania większej liczby warsztatów pod kątem ich przystosowalności do wykonania dużych i pilnych zamówień lub dostaw.

Z uwagi na postępy eksportu wyrobów rzemieślniczych i zainteresowanie, jakie one budzą wśród rzemiosła, plan uznaje potrzebę pełnego realizowania zapoczątkowanych w tym kierunku prac. Podkreślając konieczność stałego nadzoru nad spółdzielniami rzemieślniczymi, zwracając uwagę na dziedzinę poradnictwa w zakresie modernizacji metod handlu, plan zaleca utrzymanie ścisłej współpracy między poszczególnymi Izbami, szczególnie bliskimi terenowo a mającymi do rozwiązania wspólne zagadnienia.

Z Izby Kieleckiej

EGZAMINY CZELADNICZE W SZKOŁACH RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWYCH

W pierwszych dniach miesiąca czerwca odbędą się w szkołach rzemieślniczo - przemysłowych na terenie wojew. kieleckiego egzaminy czeladnicze dla kandydatów, którzy ukończyli trzy letnią naukę w odnośnych szkołach. W związku z powyższym, Kielecka Izba Rzemieślnicza zamianowała 35 delegatów do 24 szkół rzemieślniczo-przemysłowych.

NOWY RADCA W KIELECKIEJ IZBIE RZEMIEŚLNICZEJ

Na miejsce zmarłego Radcy Kieleckiego Izby Rzemieślniczej ś. p. Romualda Kickiego został ostatnio powołany p. Wincenty Woźniak z Dąbrowy Górniczej.

DNI URZĘDOWANIA KIELECKIEJ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ

Zgodnie z uchwałą Zarządu Izby, z dnia 12 kwietnia r. b. kolejne dni urzędowania Izby odbyły się w następujących miejscowościach: Siewierz, Koziegłowy, Zawiercie, Żarki, Pilica, Wolbrom, Olkusz i Skała. W przerwach pomiędzy godzinami przyjęć dla interesantów, a zebraniami delegaci Izby zwiedzali warsztaty rzemieślnicze w poszczególnych ośrodkach, informując się o rozmiarach produkcji, cenach za wyroby rzemieślnicze oraz używane w rzemiośle surowce. Nadto informowano się o warunkach egzystencji mistrzów, czeladników i uczni o wysokości zarobków i t. p. Ogółem indywidualnych próśb i interwencji załatwiono 280 rzemieślnikom. W organizowanych z okazji pobytu delegatów w terenie zebraniach wzięło ogółem udział 1046 osób. Dodać należy, że na każdym zebraniu po wysłuchaniu sprawozdania z prac Izby — odbyła się dłuższa dyskusja, w której po kolei przedstawiciele poszczególnych rzemiosł informowali zarówno o pracach swoich organizacji, jak również szczegółowo omawiali bolączki i potrzeby swoich warsztatów pracy. Zebrany materiał został już uporządkowany i zgodnie z uchwałą Zarządu Izby z dnia 13 maja r. b. zgłoszone dezyderaty znajdą swój wyraz w pracach bieżących Izby. Sprawy o charakterze indywidualnych próśb zostały już wszystkie załatwione.

Wkońcu należy zaznaczyć, że na ręce delegatów Izby pp. Radcy Izby — Jana Gruszczyńskiego i Zastępcy Dyrektora Izby — Jana Korsaka na wszystkich zebraniach rzemieślnicy składali Izbie podziękowanie za zorganizowanie dni urzędowania.

ZEBRANIE KOMISYJ EGZAMINACYJNYCH W OLKUSZU

Ostatnio P. Jan Korsak — Zastępca Dyrektora Izby wręczył powołanym przez Izbę przewodniczącym i członkom Komisyj Egzaminacyjnych w Olkuszu nominacje.

Jednocześnie delegat Izby poinformował zainteresowanych o prawach i obowiązkach Komisyj Egzaminacyjnych — wskazując w szczególności na doniosłą rolę Komisyj w zakresie podniesienia poziomu wiedzy zawodowej w rzemiośle.

STOWARZYSZENIE BURSA RZEMIEŚLNICZA

Kielecka Izba Rzemieślnicza, pragnąc zorganizowanej w roku ub. Bursie Rzemieślniczej, stworzyć odpowiednie warunki rozwojowe przez oparcie Bursy o możliwie najszersze warstwy polskiego społeczeństwa kieleckiego, opracowała projekt statutu, który kilkunastu wybitnych działaczy społecznych podpisało i przedłożyło Panu Wojewodzie Kieleckiemu, z prośbą o zatwierdzenie Stowarzyszenia p. n. „Bursa Rzemieślnicza w Kielcach".

Dodać należy, że Bursa Rzemieślnicza, daje obecnie schronienie 26 terminatorom i pomocnikom rzemieślniczym. Nadto w Bursie otrzymuje pożywienie kilku biednych terminatorów. Ostatnio Prezes Patronatu Bursy G. Axentowicz czyni starania o uzyskanie pomocy na rozszerzenie Bursy na 50 terminatorów, bowiem ilość zgłoszeń o przyjęcie do Bursy stale się zwiększa.

NOWE NORMY ŚREDNIEJ ZYSKOWNOŚCI DLA WARSZTATÓW RZEMIEŚNICZYCH

Ostatnio opracowano w Kieleckiej Izbie Rziemieślniczej przy współdziale przedstawicieli organizacji rzemieślniczych projekt norm średniej zyskowności dla warsztatów rzemieślniczych okręgu Izby za rok gospodarczy 1936. Projekt wspomnianych norm przekazanych Związkowi Izb Rzemieślniczych R. P. przewiduje niższe stawki w stosunku do norm roku ubiegłego. W związku z powyższym odbyło się również posiedzenie Komisji Obciążeń, na którym rozpatrzono m. in. wnioski poselskie dotyczące spraw podatkowych.

Z Izby Lubelskiej

O. Z. N.

Deklaracja ideowo-polityczna pułkownika Koca znalazła wśród rzemieślników żywy od dźwięk, czego dowodzą zarówno depesze, skierowane przez szereg związków rzemieślników chrześcijan z naszego województwa, jak też liczne zgłoszenia poszczególnych rzemielników i ich udział w pracach organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na obszarze naszego województwa został zorganizowany dotychczas okręg w Lublinie. W skład prezydium okręgu wchodzą m. in. następujące osoby, znane ze swej działalności na gruncie rzemieślniczym: radca W. J. Radzymiński jako wiceprzewodniczący, prezes M. Chodorowski jako członek, oraz dyrektor C. Ptasiński jako sekretarz prezydium.

O ile nam wiadomo również przy organizowaniu innych okręgów i oddziałów na obszarze województwa lubelskiego rzemieślnicy chrześcijanie biorą czynny udział, dając tym dowód, że deklaracja płk. Koca, nawołująca do konsolidacji narodowej i zespolenia wysiłków w celu podciągnięcia Polski wzwyż, znajduje w sferach rzemieślniczych poważny i serdeczny punkt oparcia.

Z DZIAŁALONOŚCI ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN W LUBLINIE

W dniu 2 maja br. odbyło się doroczne sprawozdawczo-wyborcze Walne Zgromadzenie członków Związku Rzemieślników Chrześcijan w Lublinie.

Zebraniu przewodniczył prezez Izby Rzemieślniczej p. Michał Chodorowski. W ciągu długotrwałych obrad, rozważono cały szereg aktualnych spraw, uchwalono budżet na rok 1937 w wysokości 7163 z.ł, oraz dokonano wyborów uzupełniających do władz Związku.

Skład Zarządu przedstawia się obecnie następująco: prezes p. Adam Rybczyński, viceprezesi p. Jan Juściński i p. Andrzej Matyjasek, sekretarz p. mgr. Hieronim Wiśniewski, zastępca p. Bolesław Maiński, skarbnik p. Józef Michalczuk, zastępca p. Stanisław Bogusław, gospodarz p. Bolesław Maiński, zastępca p. Leon Kosicki, oraz członek Zarządu p. Bronisław Krawczyński.

Ze sprawozdania Zarządu na Walnym Zgromadzeniu wynika, że Związek w ubiegłym roku zorganizował zjazd wojewódzki rzemiosła chrześcijańskiego, połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru Związku, uruchomił sekretariat, który załatwia sprawy Związku, cechów i poszczególnych członków, zorganizował 4-miesięczny kurs dla rzemieślników z zakresu dokształcającej szkoły zawodowej, który ukończyło 121 słuchaczów, inicjował zakładanie spółdzielni rzemieślniczych, wspólnie ze Stowarzyszeniem Kupców Chrześcijańskich zorganizował Chrześcijańską Kasę Bezprocentową, oraz urządzał odczyty, zebrania dyskusyjne i konferencje członków Zarządu i starszyzny cechowej. Kłopoty finansowe z lat ubiegłych zostały usunięte i obecny budżet został oparty na pewnych podstawach. W lutym br. Związek zmienił lokal i mieści się obecnie przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 74.

Program prac Związku Rzmieślników Chrześcijan ma objąć w bieżącym roku dwa kierunki i to na polu zawodowo-gospodarczym i kulturalno-oświatowym, które obejmą cały szereg ważnych i koniecznych spraw dla rozwoju życia rzemieślniczego. Z pośród tych należy wymienić: urządzenie wielkiej wystawy rzemieślniczej w Lublinie, w czasie od 5 do 12 września br., kontynuowanie rozpoczętych już prac, jak naprzykład organizowanie corocznych kursów dokształcających i zawodowych, odczytów, imprez, popieranie Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej, inicjowanie i pomoc przy zakładaniu chrześcijańskich spółdzielni rzemieślniczych, utrzymanie i rozbudowa sekretariatu, zorganizowanie młodzieży rzemieślniczej pod protektoratem Związku, utworzenie kasy zapomogowej, która byłaby pomocną dla uboższych rzemieślników, oraz przeprowadzenie akcji mającej na celu popieranie i korzystanie z usług zakładów i firm chrześcijańskich.

Szczególnie żywą dyskusję wywołała sprawa instytucji kredytowej dla rzemiosła. Ze-

brani stwierdzili, że rozwój Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego w Lublinie jest dla rozwoju życia gospodarczego naszych warsztatów sprawą niezmiernie doniosłej wagi, polecili Zarządowi nawiązanie kontaktu z Zarządem Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego i przeprowadzenia akcji w tej sprawie przez zwołanie w najbliższym czasie wielkiego zebrania rzemiosła chrześcijańskiego, poświęconego sprawie kredytów rzemieślniczych w ogólności, a szczególnie oparcie Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego w Lublinie w jego dążeniu do obsługiwania szerokich rzesz rzemieśniczych tanim kredytem w dostatecznej mierze.

Jedną z bolączek Związku jest małe zainteresowanie się pracami Związku i brak zrozumienia potrzeby silnej i licznej organizacji zawodowej u pewnej, zresztą nielicznej, części niezrzeszonych rzemieślników. Zorganizowane bowiem rzemiosło ma bardzo dużo do zdziałania.

CZTEROMIESIĘCZNY KURS DLA RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN W LUBLINIE

Dnia 7 maja br. w lokalu Gimnazium Mechanicznego w Lublinie odbyła się uroczystość zakończenia 4-miesięcznego Kursu dla Rzemieślników z zakresu dokształcającej szkoły zawodowej i rozdanie świadectw z ukończenia kursu 121 słuchaczom na ogólną liczbę 150 zapisanych na kurs.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością: nacz. wydz. Kuratorium O. S. Lubelskiego p. inż. E. Szrott, prezes Izby Rzemieślniczej p. M. Chodorowski, dyr. Izby Rzem. p. C. Ptasiński, Prof. K. U. L. p. dr. J. Kamiński, pp. starsi cechów, wykładowcy wraz z kierownikiem kursu p. J. Węgrzynem oraz członkowie Zarządu Związku z prezesem p. A. Rybczyńskim na czele.

Po krótkich przemówieniach pp. prezesa A. Rybczyńskiego, prezesa M. Chodorowskiego i nacz. inż. E. Szrotta o znaczeniu nauki dla podniesienia poziomu zawodowego i ogólnego naszego rzemiosła, nastąpiło rozdanie świadectw i nagród 13 najlepszym uczniom kursu.

Następnie wspólna fotografia i odczyt p. prof. dr. J. Kamińskiego o roli cechów w wychowaniu młodzieży w dawnych czasach zakończyły tą miłą uroczystość.

Z KURSU KUCIA KONI W HRUBIESZOWIE

3-miesięczny kurs kucia koni w Hrubieszowie ukończyło 12 niżej wymienionych słuchaczów: Edwarda Cieśla z Modryńca, Józef Mackiewicz z Jarosławca, Czesław Swatko z Teratyna, Władysław Kamiński z Dubienki, Włodzimierz Poturaj z Modryńca, Tadeusz Przyczyna z Trzeszczan, Mikołaj Beniuk z Mołodiatycz, Stefan Doniski z Hrubieszowa, Franciszek Jarmoluk z Czortowic, Stefan Panasiuk z Dziekanowa, Józef Wiehlaj z Hostynnego, Paweł Załuski z Nowosiółek.

Koszty przeprowadzenia kursu i wyżywienia kursistów poniosły: Izba Rolnicza, Wydział Powiatowy w Hrubieszowie i Izba Rzemieślnicza.

Kierownikiem kursu i wykładowcą przedmiotów teoretycznych był lek. wet. mjr Henryk Montag; ćwiczenia praktyczne prowadził wachmistrz Feliks Pietrzak.

W organizowaniu kursu wydatnie współdziałały z Izbą Powiatowe Towarzystwo Rzemieślnicze i Cech Kowali i Ślusarzy Hrubieszowie.

Z Izby w Łodzi

WALNE ZEBRANIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W ŁODZI

W dniu 11 maja odbyło się walne zebranie Izby Rzemieślniczej w Łodzi z udziałem p. nacz. inż. Głogowskiego — przedstawiciela Pana Ministra Przemysłu i Handlu, członków Zarządu oraz radców Izby.

Zebranie nosiło charakter sprawozdawczy

Sprawozdanie rachunkowe za rok 1936 złożył p. dyr. Dobosz, podkreślając, iż budżet na rok 1936 po stronie dochodowej wykonano w sumie zł. 186.865.

Po stronie wydatków wykonano budżet w sumie zł. 186.865,10. Globalna suma wydatków w roku sprawozdawczym w stosunku do kwoty preliminowanej jest niższa o zł. 10.738,90.

Następnie dyr. Cezak złożył sprawozdanie w imieniu komisji rewizyjnej.

Powyższe sprawozdania zostały przyjęte przez walne zebranie jednomyślnie.

Z kolei p. dyr. Dobosz złożył sprawozdanie z działalności o stanie gospodarczym rzemiosła w okręgu Izby za rok 1936.

Po wygłoszonym sprawozdaniu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos p. nacz. inż. Głogowski, radcowie pp. dyr. Cozak, Malanowski, Ruszkowski, dyr. Tymieniecki, Pawłowski, Jakubiec, Roll i Lewandowski.

W rezultacie przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniem z działalności i o stanie gospodarczym rzemiosła w okręgu Izby, walne zebranie przyjęło je jednomyślnie do wiadomości i wyraziło Zarządowi podziękowanie za owocną działalność dla dobra rzemiosła.

Z kolei walne zebranie przyjęło do wiadomości zatwierdzony budżet Izby na rok 1937, wysłuchało sprawozdania z kupna i przebudowy nieruchomości Izby oraz spra-

wozdania z Rzemieślniczej Wystawy — Targów, wygłoszonego przez prezesa Wystawy, p. Zygmunta Raabe, uchwalając wniosek o zorganizowaniu podobnej wystawy w r. 1939 t. j. na dziesięciolecie istnienia Izby.

LIKWIDACYJNE ZEBRANIE KOMITETU RZEMIEŚLNICZEJ WYSTAWY—TARGÓW W ŁODZI

Dnia 4 maja r. b. odbyło się likwidacyjne posiedzenie Komitetu Rzemieślniczej Wystawy-Targów w Łodzi, zorganizowanej w czasie od dnia 17 maja do 14 czerwca 1936 r.

Zebraniu przewodniczył p. prezes Z. Raabe.

Szczegółowe sprawozdanie złożył p. dyr. Dobosz, podkreślając, iż Izba Rzemieślnicza w Łodzi organizując Wystawę, postawiła sobie za zadanie, aby za pomocą tej Wystawy pobudzić rzemieślnika polskiego do energiczniejszego działania, do szerszego, a jednocześnie celowego zorganizowania się nie tylko dla podtrzymania dotychczasowego stanu posiadania i kapitału umiejętności fachowych, ale rozszerzenia ich i wywalczenia sobie i swym warsztatom pracy silnych podstaw egzystencji.

Dziś po zamknięciu Wystawy i po zsumowaniu wysiłków można śmiało powiedzieć, że cel został osiągnięty, zamiary zrealizowane, piękna tradycja rzemiosła łódzkiego utrzymana i uświetniona, tym bardziej, że warunki rozwoju i bytu rzemiosła nie były zbyt sprzyjające.

Wystawę zwiedziło w czasie od dnia 17 maja do 14 czerwca 1936 r. około 140.000 osób.

OFIARA NA F. O. N.

Pracownicy Izby Rzemieślniczej w Łodzi, wpłacili na F. O. N. do P. K. O., konto czekowe Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Łodzi Nr. 63.115 na rachunek czekowy Komitetu Daru na Fundusz Obrony Narodowej *sumę zł. 167.61.*

ZAKOŃCZENIE KURSU DOKSZTAŁCAJĄCEGO ZAWODOWEGO DLA KANDYDATÓW DO EGZAMINU CZELADNICZEGO, ZORGANIZOWANEGO PRZEZ IZBĘ RZEMIEŚLNICZĄ W ŁODZI

Trwający od października 1936 r. do 15 maja 1937 r. kurs dokształcający zawodowy dla kandydatów do egzaminu czeladniczego, nieposiadających świadectw ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, zakończył swe prace. Ponad 150 słuchaczek i słuchaczy otrzymało świadectwa umożliwiające dopuszczenie ich do egzaminu czeladniczego lub mistrzowskiego i otrzymanie potem karty rzemieślniczej.

Kurs posiadał 5 grup zawodowych: metalową, włókienniczą, drzewną, spożywczą i — różnych zawodów zbliżonych. Zajęcia trwały od godz. 18, min. 30 do 22-ej w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki. Wykładano przedmioty ogólnokształcące i specjalne zawodowe. Poziom wykładów i zajęć był dostosowany do potrzeb i poziomu uczestników. Kurs dał wyniki pozytywne, rozwijając zainteresowanie wiedzą zawodową i kształceniem się ogólnym.

Ze sprawozdania złożonego przez p. Bron. Boruckiego, kierownika kursu, z przemówień przedstawicieli słuchaczów pp. Zorbe i Benoist wynikało, iż słuchacze b. poważnie traktowali zajęcie na kursach oraz, że wykładowcy dokładali wszelkich starań, by uczestnicy kursów możliwie jak najwięcej pogłębili swą wiedzę.

Przedstawiciel Izby Rzemieślniczej p. E. Lewandowski poinformował, że Instytut Naukowy Rzemieślniczy będzie organizował w najbliższym czasie identyczny kurs dokształcający zawodowy dla kandydatów do egzaminu czeladniczego w Łodzi, kursy: murarsko-ciesielskie, kurs doszkolenia zawodowego dla samoistnych krawców w Łodzi i Kaliszu, dla fryzjerów damskich, dla metalowców w Łodzi.

Szczegółowe informacje o terminie i miejscu, każdego z podanych powyżej kursów będą podane na łamach prasy miejscowej i miast powiatowych woj. łódzkiego.

KONFERENCJA W IZBIE RZEMIEŚLNICZEJ W ŁODZI W SPRAWACH ORGANIZACYJNYCH I ZAWODOWYCH RZEMIOSŁA

W dniu 31 maja r. b. odbyła się w Izbie Rzemieślniczej konferencja pod przewodnictwem Prezesa p. St. Kopczyńskiego. W konferencji wzięli udział członkowie Zarządu, Dyrektor Izby, wszyscy radcowie Izby, zamieszkali na terenie m. Łodzi oraz kilku przedstawicieli miejscowego rzemiosła.

Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne, zawodowe i gospodarcze rzemiosła, a w szczególności: zagadnienie ustroju cechów i zakresu ich działania, stosunku czeladników do organizacji cechowych, sprawy terminatorskie oraz inne najpilniejsze postulaty rzemiosła.

Osią dyskusji były spawy organizacyjne cechów. Zastanawiano się przede wszystkim nad zasadniczą kwestią: czy cechy mają być wolne czy przymusowe. Wskutek rozbieżności poglądów oraz tego, że żadna z tych form po przegłosowaniu nie uzyskała większości, postanowiono rozwiązanie tego problemu pozostawić Zarządowi Izby.

W dalszym toku dyskusji uczestnicy konferencji, wypowiedzieli się jednogłośnie za tworzenia cechów jednobranżowych przy minimum 100 członkach, a wielobranżowych w ośrodkach mniej licznych.

Co do terenu działalności zajęto stanowisko negatywne wobec cechów powiatowych a w konsekwencji wojewódzkich, jako też wobec związków cechów, a wysunięto koncepcję nową — komisji branżowych wojewódzkich ze starszych cechów) przy izbach rzemieślniczych.

Wreszcie wypowiedziano się zdecydowanie za przywróceniem cehom uprawnień w dziedzinie gospodarczej, jakie miały wdług prawa przemysłowego z 1927 r., gdyż tylko wówczas cechy będą miały faktyczną możność rozwinięcia szerokiej akcji dla dobra swoich członków i ogółu rzemiosła.

W dyskusji nad sprawami czeladniczymi uzyskał przewagę pogląd, że czeladnicy winni organizować się poza cechami na zasadach obowiązujących związki i stowarzyszenia, terenem zaś wspólnych prac jedynych i drugich organizacyj winna być izba rzemieślnicza.

W SPRAWIE KOMISII DLA SPRAW CZELADNICZYCH PRZY IZBIE RZEMIEŚLNICZEJ W ŁODZI

W dniu 14 maja r. b. odbyło się I Posiedzenie Komisji dla spraw czeladniczych pod przewodnictwem Prezesa Związku Rzemieślników Chrześcijan w Łodzi p. Z. Raabego z udziałem wiceprezesa Izby p. A. Lewandowskiego i dyrektora Izby p. St. Dobosza.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący wyjaśnił, że powołanie komisji dla spraw czeladniczych stało się koniecznością z uwagi na ważność spraw, co do których zba musi wydawać opinie. Przewodniczący oświadczył, że komisja winna się stać instrukcją, która ułatwi osiągnięcie porozumienia pomiędzy mistrzami a czeladnikami we wszystkich sprawach obchodzących czy to jedną czy też obie strony.

Po zagajeniu i odczytaniu regulaminu komisji oraz instrukcji o trybie postępowania na zebraniach przystąpiono do wyboru zastępcy przewodniczącego. Wybrano jednocześnie p. A. S. Cieślarka, mistrza w zawodzie fryzjerskim.

Następnie kierownik wydziału prawno-podatkowego Izby, p. mgr. Beigelman zreferował zagadnienia czeladnicze w oświetleniu prawnym. Referat przedstawił stan przed i po noweli do prawa przemysłowego, stanowisko rzemiosła i Samorządu Gospodarczego w sprawach czeladniczych oraz niektóre ważniejsze momenty z dziedziny ustawodawstwa pracy.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której pierwszy zabrał głos p. dyr. Dobosz, oświadczając, że przed przystąpieniem do kontrolnej pracy należy przede wszystkim rozważyć 3 zasadnicze pytania:

1) czy należy włączyć czeladników do samorządu gospodarczego,

2) czy należy powiązać czeladników z cechami,

3) jaką formę nadać organizacjom czeladniczym przy cechach.

Odpowiedź na pierwsze dwa pytania wypadła twierdząco. Ponieważ pytanie ostatnie nastręczało pewne trudności zwłaszcza ze strony obecnych na posiedzeniu czeladników, którzy uważali, że w tej sprawie winny wypowiedzieć się już istniejące organizacje czeladnicze, odroczono dyskusję na następne posiedzenie.

Drugie posiedzenie Komisji odbyło się dnia 20 maja r. b. Przewodniczył p. A. Cieślarek.

Po odczytaniu protokółu pierwszego posiedzenia i przyjęciu go do zatwierdzającej wiadomości otworzono dyskusję nad kwestją, jaka ma być forma organizacji czeladniczej przy cechach.

Pan dyr. Dobosz wyjaśnił, że można tworzyć związki lub stowarzyszenia czeladników, utrzymujących stały i trwały kontakt z cechami, względnie przy cechach mogłyby powstawać wydziały czeladnicze o szerokim zasięgu działania, zorganizowane na podstawie własnych autonomicznych statutów.

Ponieważ dyskusja, w której zabierali głos wszyscy uczestnicy zebrania, wykazała rozbieżność poglądów na rozważaną kwestię, postanowiono na wniosek jednego z członków Komisji przegłosować dwie koncepcje:

1) czy mają być tworzoe oddzielne organizacje czeladnicze poza cechami,

2) czy mają być tworzone wydziały czeladnicze przy cechach.

Za koncepcją tworzenia związków czeladniczych wypowiedziało się 5 głosów, za tworzeniem wydziałów czeladniczych — 8 głosów.

Wobec takiego stanu rzeczy postanowiono przekazać sprawę do rozstrzygnięcia Zarządowi Izby Rzemieślniczej i na następnym posiedzeniu komisji postawić nowy projekt organizacji czeladniczej przy cechach.

Z Izby w Łucku.

Z posiedzenia zarządu.

W dn. 13 maja 1937 r. w lokalu Izby rzem. w Łucku, odbyło się posiedzenie Zarządu.

Obradom przewodniczył prezes izby K. Reus. Obecni byli: wiceprezes J. Wieński, ref. Wegner, radcowie: M. Blak, J. Swiątek i A. Zigielbojm.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia Zarządu oraz sprawozdania z prac bieżących izby, ref. Wegner zreferował sprawę chałupnictwa, zaznaczając, że wyraźne stanowisko zajęte przez przedstawicieli rzemiosła na posiedzeniach komisji ustawodawczej znalazło pełny wyraz w opinii opracowanej w tej sprawie do Związku Izb Rzemieślniczych i Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Ponad to dyrektor Izby, biorąc osobiście udział na konferencji międzyizbowej, wyświetli i uwypukli do reszty stanowisko rzemiosła wołyńskiego, po powrocie z Warszawy.

Z kolei Zarząd załatwił szereg podań jakie wpłynęły do izby.

Z PIERWSZEGO ZJAZDU SEKRETARZY CECHOWYCH NA WOŁYNIU

W dniu 20 marca b. r. w lokalu Izby Rzemieślniczej w Łucku odbył się Zjazd Sekretarzy Cechowych w obecności naczelnika M-stwa P. i H. J. Chrzanowskiego, naczelnikaWydz. Przem. z Województwa T. Mellerowicza oraz ref. przemysł. ze Starostwa, St. Kwiatkowskiego.

Zjazd otworzył prezes izby rzem. Reuss witając przybyłych gości oraz zaznajamiając obecnych z zadaniami Zjazdu Sekretarzy Cechowych.

Porządek obrad Zjazdu obejmował: referat dyrektora Izby Wł. Łopińskiego, sprawozdania sekretarzy, referaty: 1) organizacje rzemieślnicze i praca w organizacjach rzemieślniczych — 2) zagadnienia oświatowe rzemiosła, 3) zagadnienia gospodarcze w życiu rzemiosła wołyńskiego.

Po wyczerpującym przedyskutowaniu wszystkich w referatach poruszanych spraw — zebrani sekretarze na pierwszym Zjeździe Sekretarzy Cechów na Wołyniu postanowili przekazać przyjęte rezolucje Zarządowi i Plenarnemu Zebraniu Izby Rzemieślniczej oraz władzom nadzorczym 2-ej i 3-ej instancji.

Sekretarze Cechów zebrani na Zjeździe w dniach 20 i 21 marca *uchwalili* zakładać przy każdym Cechu świetlicę, przy czym zwracają się do Izby Rzemieślniczej z prośbą o subwencjonowanie nowozakładanych świetlic, szczególnie w mniejszych ośrodkach w przeciągu pierwszych 6-ciu mieciący.

Sekretarze Cechowi zebrani na Zjeździe, uznając wagę i rolę młodzieży rzemieślniczej, jako przyszłych rzemieślników, *uchwalają*, otworzyć przy każdym Cechu sekcje dla terminotarów i czeladników, podkreślając, by statuty dla tych sekcji były zatwierdzone przez Izbę.

Zebrani na Zjeździe sekretarze, obserwując szkody materialne i moralne, wyrządzone rzemiosłu na skutek jawnego tolerowania nielegalnej konkurencji, *uchwalają*, by prawo zamykania warsztatów nielegalnych przyznane zostało samorządowi rzemieślniczemu.

Zebrani na Zjeździe sekretarze *stwierdzają*, że dotychczasowe metody rozprowadzania kredytów za pośrednictwem K. K. O. w całym szeregu wypadków silnie szwankują i dlatego należy utworzyć instytucje rozdzielcze przy Cechu, a przynajmniej powierzyć komisji, składającej się z rzemieślników przy K. K .O. Również stwierdzają że dotychczasowe kerdyty nie wpływają na ożywienie gospodarcze w rzemiośle i szczupłość tych kredytów wpływa, iż kredyty te są prawie wyłącznie konsumpcyjne i dlatego uważa za celowe, by samorząd rzemieślniczy poczynił odpowiednie starania celem powierzenia rozprowadzania kredytów rzem. instytucjom finansowym przy cechach i poinformował o wynikach Cechy.

Zebrani na Zjeździe Sekretarze, uznając konieczność oparcia prac Cechów o prace gospodarcze, jako jedynie realne i korzystne dla rzemiosła, *uchwalają* zwrócić się do samorządu rzemieślniczego o pomoc materjalną w zakładaniu spółek, czy też spółdzielni rzemieślniczych.

Zebrani na Zjeździe Sekretarze *stwierdzają*, że opłaty na rzecz instytucji społecznych, uskuteczniane przez rzemieślników za terminatorów i czeladników, nieproduktywnie obciążają produkcję rzemieślniczą, a sami terminatorzy czy też czeladnicy nie mają żadnych korzyści, gdy, stając się samodzielnymi rzemieślnikami, składki wpłacone bezpowrotnie przepadają.

Sekretarze *proszą* Izbę Rzemieślniczą o poczynienie odpowiednich starań u odnośnych władz, by za terminatorów i czeladników opłacano minimalną opłatę za ubezpieczenia chorobowe, przy równoczesnym zwolnieniu od wszelkich innych opłat.

Z CECHU MALARZY, MURARZY I KAMIENIARZY W WILNIE

Z zarządu Cechu Malarzy, Murarzy i Kamieniarzy w Wilnie donoszą; że w dn. od 27—30 czerwca r. b. odbędzie się w Wilnie VIII ogólno polski Kongres Malarsko-Lakierniczy połączony ze złożeniem hołdu Sercu I-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego.

Z CECHU KRAWCÓW CHRZEŚCIJAN W WARSZAWIE

Walne Wyborcze Zebranie Członków Cechu Krawców Chrześcijan w dniu 19 maja 1937 r. dokonało wyboru nowego Zarządu Cechu w składzie następującym:

Starszy Cechu: Antoni Lacki, Podstarszy: Ludomir Czapiński. Członkowie Zarządu: Wojciech Bartołd, Stanisław Bańkowski, Jan Kelner, Ludwik Olszewski, Wincenty Konderka, Józef Skwara. Zast. Członków Zarządu: Leopold Stroiński, Julian Bachliński, Hieronim Wiśniewski, Bolesław Dryjański, Brunon Wojnarowski, Feliks Krasnodębski. Komisja Rewizyjna: Ignacy Orzechowski, Piotr Borkowski, Franciszek Janiak. Sąd Polubowny: Stanisław Czapiński, Władysław Szczepański, Bronisław Giziński.

Jednocześnie zostały podzielone mandaty:

Sekretarz Cechu: Józef Skwara, Zastępca: Stanisław Bańkowski, Skarbnik Cechu: Wojciech Bartołd, Zastępca: Jan Kelner.

Przedstawiciel Cechu Delegat: Ludwik Olszewski, Gospodarz lokalu i Bibliotekarz: Wincenty Konderka.

Komisja Kulturalno - Oświatowa i Komisja Dochodów Niestałych: Feliks Krasnodębski, Brunon Wojnarowski, Leopold Stroiński, Bolesław Dryjański, Hieronim Wiśniewski, Julian Bachliński.

W dniu 2 czerwca 1937 r. odbyło się posiedzenie starego i nowego Zarządu, na którym b. Starszy Cechu p. Stanisław Czapiński zdał przewodnictwo nowemu Starszemu p. Antoniemu Lackiemu, który dziękując za wybór prosił zebranych do wspólnej pracy, udzielając głosu nestorowi członkowi honorowemu, b. Starszemu Zgromadzenia Krawców p. Karolowi Miniewskiemu, który po przemówieniu w serdecznych słowach do ustępujących Starszego Cechu p. St. Czapińskiego i Podstarszego p. Władysława Szczepańskiego wręczył im uchwalone przez Walne Wyborcze Zebranie dyplomy honorowe Starszego i Podstarszego Cechu Krawców Chrześcijan m. st. Warszawy.

SPRAWY GOSPODARCZE

Okólnik Komisji Dewizowej w sprawie sprzedaży i kupna złota na cele przemysłowo - przetwórcze, naukowe i lecznicze

W związku z postanowieniem art. 6 dekretu Prezydenta R. P. z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. nr. 32, poz. 249). — Komisja Dewizowa zezwala — aż do odwołania — niżej wymienionym osobom na sprzedaż i kupno złota w kraju w zakresie i na warunkach, ustalonych niniejszym okólnikiem.

I. Sprzedaż.

1. Wytapiacze złota (rafinerzy) na zasadzie zezwoleń, udzielonych im imiennie na wniosek Ministerstwa Przemysłu i Handlu przez Komisję Dewizową bezpośrednio lub za pośrednictwem Banku Polskiego, mogą sprzedawać z posiadanych zapasów złoto na cele naukowe, lecznicze, techniczno - dentystyczne, techniczne i przemysłowe następującym instytucjom, firmom i osobom:

a) instytucjom rządowym i samorządowym, zakładom naukowym i leczniczym oraz przedsiębiorstwom przemysłowo - przetwórczym;

b) lekarzom, lekarzom dentystom, którzy są uprawnieni do wykonywania praktyki na podstawie posiadanych zaświadczeń rejestracyjnych, wydawanych przez właściwe władze;

c) uprawnionym i samodzielnym technikom dentystycznym, praktykującym na obszarach byłych zaborów niemieckiego i austriackiego na podstawie posiadanych zaświadczeń rejestracyjnych, wydanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej;

d) osobom, trudniącym się zawodowo czynnościami techniczno - dentystycznymi, należącym do jednego z zarejestrowanych przez właściwe władze związków techników dentystycznych (pracowników techniczno - dentystycznych);

e) firmom handlowym, trudniącym się sprzedażą artykułów na cele techniczno - dentystyczne (składnicom denstystycznym) na zasadzie właściwych świadectw przemysłowych. Składnice denstystyczne, posiadające na terenie byłych zaborów austrackiego i rosyjskiego świadectwa złotnicze, nie mogą — poza zakupem złota dentystycznego i jego sprzedażą — korzystać z innych prerogatyw, jakie daje posiadanie świadectwa złotniczego;

f) osobom i firmom, trudniącym się przemysłem złotniczym, z wyjątkiem antykwariatów, przedsiębiorstw komisowych i magazynów artykułów dewocyjnych, na zasadzie właściwych świadectw przemysłowych, a na terenie b. zaborów austriackiego i rosyjskiego—posiadających ponadto świadectwa złotnicze, wydane przez urzędy probiercze. Zwolnienie rzemieślnika od obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego zastępuje w rozumieniu niniejszego okólnika — posiadanie tego świadectwa (okólnik Min. Skarbu z dnia 27 listopada 1936 r.);

2. Firmy handlowe, trudniące się sprzedażą artykułów przeznaczonych na cele techniczno-dentystyczne, określone w punkcie 1-ym „e“ okólnika, (składnice dentystyczne) — mogą sprzedawać złoto dentystyczne t. j. półfabrykaty złota, przeznaczone do prac dentystycznych, wyłącznie osobom, wymienionym w punktach 1 „a“ do „d“ okólnika.

3. Osoby i firmy, trudniące się przemysłem złotniczym, z wyjątkiem składnic dentystyczych, antykwariatów, przedsiębiorstw komisowych, magazynów artykułów dewocyjnych — mogą sprzedawać złoto dentystyczne wyłącznie osobom, wymienionym w punktach od „a " do „e" okólnika.

4. Osoby i firmy, uprawnione do zakupu złota na zasadzie postanowień niniejszego rozdziału, mogą nabywać złoto tylko w takich ilościach, jakie są im normalnie potrzebne do ich produkcji lub wykonywania zawodu w okresie najbliższych 3-ch miesięcy, wliczając w to zapas posiadanego już przez niego złota.

II. Kupno.

5. Uprawnieni wytapiacze złota (rafinerzy) oraz osoby i firmy, trudniące się przemysłem złotniczym mogą nabywać złoto we wszelkiej postaci z wyjątkiem sztab i monet. Z niniejszego upoważnienia nie mogą korzystać składnice dentystyczne, antykwariaty, przedsiębiorstwa komisowe i magazyny artykułów dewocyjnych.

6. Złoto kupowane na zasadzie upoważnienia, zawartego w punkcie 5-ym okólnika, może służyć wyłącznie na sprzedaż w ramach uprawnień wynikających z rozdziału I niniejszego okólnika i na potrzeby własnej produkcji nabywającego, w szczególności do wytwarzania surowców, półfabrykatów ze złota i przedmiotów złotych, posiadających znamiona gotowych do użytku wyrobów.

Przedmiotami posiadającymi znamiona gotowych do użytku wyrobów — w rozumieniu niniejszego okólnika — są takie wykończone i do użytku zdatne przedmioty, które w tej postaci były także przed dniem 26 kwietnia 1936 r. sporządzane ze złota i których wytwarzanie ze złota jest powszechnie przywiązane do ich normalnego przeznaczenia użytkowego.

III. Obowiązek prowadzenia rejestrów.

7. Osoby i firmy, sprzedające złoto w ramach uprawnień wynikających z przepisów punktów 1-go, 2-go i 3-go niniejszego okólnika, obowiązane są prowadzić rejestr rozchodu złota, który winien zawierać następujące rubryki:

a) liczba porządkowa transakcji;

b) data sprzedaży;

c) imię, nazwisko lub firma i dokładny adres nabywcy;

d) podstawa, na zasadzie której sprzedano złoto (zaświadczenie, legitymacja, przez kogo wydana, numer zaświadczenia lub legitymacji);

e) rodzaj, próba i waga brutto złota;

f) suma ogólna w złotych, otrzymana od nabywcy złota;

g) cel nabycia złota;

h) pokwitowanie nabywcy złota wraz z deklaracją treści następującej:

„Niniejszym oświadczam, że zakupione złoto łącznie z posiadanym przeze mnie zapasem nie przekracza mego normalnego 3-ch miesięcznego zapotrzebowania oraz, że znane mi są postanowienia dekretu Prezydenta R. P. z dnia 26 kwietnia 1936 r. i okólnika Komisji Dewizowej nr. 10 z dnia 22 maja 1937 r., a w szczególności sankcje karne, przewidziane w wyżej wymienionym dekrecie na wypadek niezgodnego z przepisami dewizowymi obrotu złotem".

Pokwitowanie nabywcy przez podpis jego w rejestrze może być zastąpione oddzielnym dokumentem, który winien zawierać wszystkie powyższe dane.

Osoby, wymienione w punkcie 1 „f" okólnika, winny uwidaczniać w rejestrze rozchodu złota również te ilości złota, które zostały zużyte na własną produkcję wyrobów gotowych.

8. Uprawnieni wytapiacze złota (rafinerzy), składnice dentystyczne i osoby, trudniące się przemysłem złotniczym, obowiązane są prowadzić rejestr przychodu złota nabywanego na podstawie upoważnień przyznanych niniejszym okólnikiem. Rejestr ten winien zawierać następujące rubryki:

a) liczba porządkowa tranzakcji;

b) data nabycia;

c) rodzaj, próba i waga brutto złota;

d) suma ogólna w złotych zapłacona poszczególnym sprzedawcom złota w przypadkach, gdy złoto zakupione u rafinerów, osób trudniących się przemysłem złotniczym lub w Banku Polskim, bądź też sprowadzono z zagranicy, należy ponadto wymienić w rejestrze źródło nabycia złota.

9. Rejestry, ustalone w punktach 7-ym i 8-ym okólnika, winny być w ten sposób prowadzone, aby każda tranzakcja była uwidoczniona w osobnej pozycji. Omawiane rejestry, jak również deklarację i odrębne pokwitowanie przewidziane w punkcie 7-ym okólnika, należy w taki sposób przechowywać, aby były zawsze dostępne dla organów kontroli.

10. Komisja Dewizowa bezpośrednio lub za pośrednictwem Banku Polskiego może cofnąć bez podania powodów przyznane niniejszym okólnikiem uprawnienia.

Komisja Dewizowa.

Okólnik Komisji Dewizowej nr. 10 z dnia 13 maja 1936 r. przestaje obowiązywać.

Postępowanie przy podziale kontyngentów wywozowych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych ustala następujący tryb postępowania przy podziale kontyngentów wywozowych: (Min. P i H. L. H. Z/II. — I/177).

I.

1) Zasady podziału kontyngentów eksportowych dla poszczególnych towarów i w razie po-

trzeby dla poszczególnych rynków zbytu opiniować będzie Rada Handlu Zagranicznego zanim zasady te zostaną zgłoszone do zatwierdzenia do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

2) Jeśli eksport danego towaru objęty jest działalnością organizacji branżowej wówczas projekty zasad podziału zgłaszać będą do opinii Rady Handlu Zagranicznego zainteresowane organizacje branżowe.

3) W oparciu o zatwierdzone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zasady podziału kontyngentów wywozowych Rada Handlu Zagranicznego względnie związki branżowe, jeśli chodzi o wywóz artykułów objętych ich działalnością, będą przedkłady Państwowemu Instytutowi Eksportowemu do zatwierdzenia projekty rozdziału kontyngentów pomiędzy poszczególne firmy.

4) W tych wypadkach gdy rozdział jakiegoś kontyngentu wywozowego pomiędzy poszczególne firmy dokonywany jest przez zainteresowane organizacje branżowe nie w oparciu o zasady precyzujące z jakiego tytułu i w jakim stosunku eksporterom przysługują przydziały, organizacje branżowe będą zapraszały na posiedzenia w sprawie rozdziału kontyngentów pomiędzy poszczególne firmy delegata Rady Handlu Zagranicznego. Delegatowi temu przysługuje w wypadku uzasadnionej potrzeby prawo żądania skierowania projektowanego rozdzielnika do Rady Handlu Zagranicznego przed zgłoszeniem tego rozdzielnika do Państwowego Instytutu Eksportowego.

5) Ministerstwo Przemysłu i Handlu rezerwuje sobie możność ustalania innego trybu postępowania przy podziale niektórych kontyngentów wywozowych. O wypadkach tych Ministerstwo Przemysłu i Handlu powiadomi Radę we właściwym czasie.

II.

W związku z powyższym Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż przy projektowaniu zasad podziału kontyngentów eksportowych, jak również przy dokonywaniu rozdziału tych kontyngentów powinny być brane pod uwagę następujące kryteria:

1) Jako kryterium minimalne ustala się, że eksporter ubiegający się o kontyngent wywozowy powinien legitymować się świadectwem przemysłowym przynajmniej III kategorii handlowej, wzgl. V kategorii przemysłowej, posiadać odpowiednie kwalifikacje fachowe i finansowe oraz prowadzić księgi handlowe.

2) Jako kryteria preferujące do uzyskania przydziału z kontyngentów wywozowych mogą służyć poniższe momenty:

a) eksport na rynki wolnodewizowe,

b) wykonywanie „iunctim" pomiędzy eksportem rentownym i nierentownym,

c) dokonywanie eksportu pionierskiego (nowe rynki i nowe towary),

d) dokonywanie eksportu po najwyższych cenach sprzedaży,

e) wykorzystywanie kontyngentów wywozowych,

ff) wykorzystywanie możliwości eksportowych,

g) zakup towaru według pożądanych metod,

h) podporządkowanie się jednolitej polityce sprzedaży,

i) korzystanie z polskich środków transportowych i usług polskich przedsiębiorstw handlowych, bankowych, asekuracyjnych i t. d.,

j) wywóz towarów najbardziej przetworzonych.

k) wywóz towarów jakościowo najlepszych,

l) wywóz towarów o najwyższej zawartości polskiego surowca,

ł) solidność kupiecka,

m) własny aparat sprzedaży zagranicą,

n) zracjonalizowanie i zmodernizowanie urządzeń przetwórczych i pomieszczeń,

o) spółdzielczy charakter firmy.

3) Podane wyżej elementy mogą służyć jako wytyczne do ustalenia szczegółowych kryteriów podziału poszczególnych kontyngentów wywozowych. Rozpracowanie tych kryteriów zostaje zlecone Radzie. Odpowiednie wnioski powinny być przedłożone Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Dyrektor Departamentu

(—) **T. Geppert.**

UPRAWNIENIA DO PRZYZNAWANIA ULG W OPŁATACH PASZPORTOWYCH ORAZ CAŁKOWITEGO ZWALNIANIA OD TYCH OPŁAT.

W Dzienniku Ustaw z dnia 9 czerwca 1937 r. Nr. 42, poz. 334 — zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o upoważnieniu wojewodów i Komisarza Rządu na m. st. Warszawę do przyznawania ulg w opłatach paszportowych oraz całkowitego zwalniania od tych opłat.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Centrala Handlowa Rzemiosła na IV-ych Ogólnopolskich Targach Rzemiosła w Poznaniu

Zwyczajem lat ubiegłych Centrala Handlowa Rzemiosła wzięła udział w tegorocznych Ogólnopolskich Targach Rzemiosła w Poznaniu, we własnym stoisku w Pawilonie Rzemiosła.

Wystawione eksponaty zapaznały widza z produkcją rzemieślniczą i pozwoliły na dokładne zorientowanie się co do jakości i precyzyjności wykonania wyrobów rzemieślniczych.

Bogato reprezentowany był dział produkcji stolarskiej — eksportowej, a więc: krzeseł, mebli ogrodowych, stolików, wałków, tac, stolnic i t. p., które to wyroby w dużych ilościach są eksportowane przez Centralę Handlową Rzemiosła.

Niemniej interesującym był dział krawiecki, w którym zapoznaliśmy się z ubraniami chociaż bardzo tanimi, — gdyż w cenie za-



Stoisko Centrali Handlowej Rzemiosla na IV Ogólnopolskich Targach Rzemiosla w Poznaniu

ledwie 24 zł. za komplet, — lecz solidnie i gustosownie wykonanymi. Również ubrania harcerskie, mundury dla rezerwistów, ubrania robocze i t. p. poza dokładnością wykonania odznaczały się niskimi cenami.

W dziale obuwia zapoznaliśmy się z różnymi rodzajami obuwia, począwszy od obuwia zwykłego, roboczego — kończąc na luksusowym obuwiu damskim.

Prócz wymienionych wyrobów, widzieliśmy wyroby koszykarskie, rymarskie, ceramiczne, jubilerskie i t. d.

W dziale surowców zapoznaliśmy się z surowcami dla zakładów rzemieślniczych cukierniczych, stolarskich, szczotkarskich i tapicerskich, które CHR nabywa z pierwszych źródeł, co daje możność rzemieślnikom unikania kosztownych pośredników i zaopatrywania się w tani surowiec w CHR.

Minister Przemysłu i Handlu Pan A. Roman i Prymas Polski Kardynał Hlond, zaszczycili swoją obecnością stoisko Centrali Handlowej Rzemiosła, szczegółowo interesując się wystawionymi eksponatami, i działalnością firmy. Dla upamiętnienia tej chwili Dyrekcja Centrali Handlowej Rzemiosła, udzielając szczegółowych wyjaśnień, doręczyła Wysokim Gościom upominki, w postaci wazonu i ryngrafu, wykonanych przez rzemieślników polskich.

Bezstronnie stwierdzić należy, że Centrala Handlowa Rzemiosła godnie reprezentuje rzemiosło polskie.

Pionierska placówka rzemiosła prezentuje swoją twórczą działalność.

Na czele awangardy rzemiosła polskiego, której pionierzy — borykający się z piętrzącemi trudnościami, ze smutną rzeczywistością kryzysu gospodarczego, potęgowanego nieraz wadliwem ustawodawstwem gospodarczem i błędnemi pociągnięciami — z zaparciem siebie prą naprzód, by podciągnąć wzwyż tę potężną siłę ekonomiczną, której na imię rzemiosło — kroczy P. Związek Cechów Rzeźnicko - Wędliniarskich w Poznaniu.

17-letnia doniosła działalność tej bezsprzecznie najważniejszej i najwzorowszej organizacji branżowej rzemiosła rzeźnicko - wędliniarskiego, która w zakrojonym szeroko planie ujęła całokształt zagadnień nietylko swojej branży, ale której działalność była i jest promotorem w rozwiązywaniu problemów ogółu rzemiosła polskiego, poszczycić się może sukcesami o przejmującej sile i znaczeniu. Na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego, mających zazębienie z działalnością zawodową, gospodarczą i społeczną zawodu rzeźnicko - wędliniarskiego — uwiecznione są ślady twórczych czynów tej pionierskiej placówki rzemieślniczej, która pod kątem widzenia dobra ogółu gospodarki kraju znaczy każdy krok swój czynem.

Do najbardziej doniosłych czynów P. Związ-



Stoisko Centr. Syndykatu Gosp. Rzem. Rzeźn.-Wędl. w Poznaniu.
W głębi siedzą członkowie Z-du z prez. K. Syllerem.

ku Cechów Rzeźnicko - Wędliniarskich w Poznaniu należy niewątpliwie gruntowne zajęcie się problemem surowcowym, co w dobie kryzysu gospodarczego i powszechnej autarkii stanowi bodaj najważniejsze zagadnienie ogólnej polityki gospodarczej Państwa. Od wielu lat już działa w Poznaniu, utworzony w oparciu o ustawę o spółdzielniach przez tenże Związek — Central-

ny Syndykat Gospodarczy Rzemiosła Rzeźnicko-Wędliniarskiego, przez który Związek ten rozwiązuje problemy surowcowe rzemiosła rzeźnicko - wędliniarskiego, gdy wadliwa ustawa przemysłowa, odebrała komórkom branżowym rzemiosła prawa gospodarczego działania.

Na minionych IV Ogólno - Polskich Targach Rzemiosła, urządzonych w ramach XVI Międzynarodowych Targów w Poznaniu, Centralny Syndykat Gospodarczy Rzemiosła Rzeźnicko - Wędliniarskiego zaprezentował swoją pionierską działalność.

Stoisko tegoż Syndykatu w czasie tychże Targów cieszyło się wielką frekwencją nietylko ze strony fachowców - mistrzów rzeźnicko - wędliniarskich ze wszystkich stron kraju oraz znawców gospodarki surowcowej w tym zakresie, ale i reszty publiczności, która podziwiała nader efektownie prezentującą się całość, jak i niemniej wystawione przez tą placówkę gospodarczą zawodu rzeźnicko - wędliniarskiego eksponaty. Nic w tem dziwnego. Wszak eksponaty te tak były dobrane i zgrupowane, że każdemu obserwatorowi — nawet nieorientującemu się w poczynaniach gospodarczych Syndykatu — mówiły o wszystkich przejawach twórczej działalności tej placówki, która za naczelne zadanie postawiła sobie racjonalną gospodarkę surowcami, zdobywanemi przez rzemiosło rzeźnicko - wędliniarskie. Dzięki też niezmordowanej długoletniej pracy, prowadzonej systematycznie i z niezwykłym nakładem energii przez ludzi, stojących na czele wspomnianego Związku i Syndykatu, placówka ta poszczycić się może ogromnym dorobkiem na wszystkich odcinkach swoich poczynań gospodarczych — dorobkiem, który ma — jak powiedzieliśmy — najbardziej doniosłe znaczenie dla całokształtu naszego życia gospodarczego i państwowego.

Na czoło tych poczynań gospodarczych wysuwa się przede wszystkiem troska o podniesienie jakości surowca skórnego, tego nader cennego majątku narodowego, którego globalna wartość właśnie dzięki pionierskiej akcji, zainicjowanej przez Polski Związek Cechów Rzeźnicko - Wędliniarskich w Poznaniu została znacznie podniesiona. Odbiciem tych dążeń i poczynań na tym odcinku był układ eksponatów na stoisku Centralnego Syndykatu Gospodarczego Rzemiosła Rzeźnicko - Wędliniarskiego w Poznaniu, które przecież w formie syntetycznej ilustrowało pracę tej placówki. Oko przechodnia przykuwała przede wszystkim pierwszorzędnie zdjęta i zakonserwowana skóra bydlęca, będąca niejako symbolem nieprzerwanej i uciążliwej, ale i uwieńczonej wspaniałemi wynikami pracy na odcinku podnoszenia jakości tegoż surowca. Pozostałe — poukładane z boku skóry cielęce tej samej jakości są dalszym dowodem osiągniętych wyników na wszystkich tych terenach Polski, które objęte są stale rozszerzającymi się wpływami Polskiego Związku Cechów Rzeźnicko - Wędliniarskich oraz Centralnego Syndykatu Gospodarczego Rzemiosła Rzeźnicko - Wędliniarskiego w Poznaniu.

Poustawiane po drugiej stronie beczki z jelitami są wyrazem dalszego ogniwa twórczej pracy Syndykatu na odcinku racjonalnej gospodarki tym surowcem, mającym również duże znaczenie dla rzemieślniczych warsztatów pracy zawodu rzeźnicko - wędliniarskiego, a fachowa obróbka ich przyczynia się do podniesienia rentowności tych warsztatów, a temsamem więc przysparza i Państwu znaczniejszych dochodów.

Dalej charakteryzują jeden z dalszych przejawów poczynań gospodarczych tej placówki zawodu rzeźnicko - wędliniarskiego w kierunku racjonalnego zużytkowania wszystkich odpadków poubojowych liczne gablotki ze słoikami i preparatami zawierającymi różnokolorowe płyny i proszki, które obrazują poszczególne fazy wydobywania z produktów poubojowych szeregu cennych artykułów, potrzebnych warsztatom produkcyjnym.

Całość stoiska uzupełnia wiele nader pomysłowo i przejrzyście wykonanych wykresów, ilustrujących bądź kształtowanie się cen surowca skórnego na przestrzeni szeregu lat, bądź przedstawiających graficznie poszczególne fazy przerabiania wymienionych wyżej odpadków.

Jak więc wynika z powyższego, stoisko Syndykatu istotnie dawało zwiedzającej Targi publiczności możność przekonania się o wszechstronności jego poczynań gospodarczych na wszystkich odcinkach życia zawodowego rzemiosła rzeźnicko - wędliniarskiego i o wynikach osiągniętych w tym względzie. Zarazem jednak stoisko to było dowodem, że rzemiosło stoi na straży obrony interesów całokształtu życia gospodarczego kraju, podejmując i prowadząc prace w tym kierunku, by ochronić wytwórczość krajową przed zalewem zbędnych nam zagranicznych produktów.

R O Ż N E

Ś. P. Władysław Dobrzyński

Z szeregów działaczów społecznych ubył ś. p. Władysław Dobrzyński. Zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, w pełni sił męskich i zdolności do pracy na umiłowanym przez siebie odcinku rzemieślniczym.

Do pracy społecznej stanął jeszcze przed wojną w Sekcji Rzemieślniczej Towarzystwa Popierania Drobnego Przemysłu i Handlu. Wysunięty w najtrudniejszej chwili na czoło Cechu Szewców Warszawskich, przez lat szesnaście z rzędu był starszym tego Cechu, wysuwając go na pierwsze miejsce wśród organizacji tego rodzaju w stolicy. Organizuje następnie Związek Chrześcijańskich Cechów Szewców i Cholewkarzy, zmierzając niezmordowanie do poprawy doli polskiego rzemieślnika. W radzie miejskiej m. st. Warszawy broni spraw rzemieślniczych, a w Senacie Rz. P., do którego został powołany, w swych przemówieniach wskazuje niejednokrotnie na konieczność poprawy ustaw rzemieślniczych.

Odszedł prawy, czysty i dobry Polak. Cześć Jego pamięci.

Znowu napiętnowanie oszczerców

W dniu 15 b. m. zapadł w Sądzie Okręgowym w Warszawie wyrok w sprawie wytoczonej przez p. posła Antoniego Snopczyńskiego przeciw p. Henrykowi Weberowi i redaktorowi dziennika A. B. C. p. St. Grzeleckiemu o zniewagę.

Mianowicie na łamach dziennika A. B. C. ukazało się sprawozdanie z zebrania, które odbyło się w Związku Rrzemieślników Chrześcijan, na którym p. H. Weber zarzucał jakoby p. poseł Snopczyński popełnił „krzywoprzysięstwo i działał na szkodę rzemiosła".

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał redaktora dziennika ABC p. St. Grzeleckiego na 2 miesiące aresztu, 300 zł. grzywny i ponoszenie kosztów sądowych oraz ogłoszenie wyroku w 3 dziennikach, a z uwagi na jego poprzednią niekaralność zawiesił wykonanie kary, uznając tym samym, że dowód prawdy przez oskarżonego nie został przeprowadzony.

P. H. Webera Sąd uniewinnił przy czym w motywach wyroku Sąd wyjaśnił, że wyrok uwalniający został wydany dlatego, że świadkowie nie potwierdzili, jakoby p. Weber użył inkryminowanych słów w swym przemówieniu na zebraniu.

Zarządzenia Władz Naczelnych

Monitor Polski z dn. 9 czerwca 1937 r. podaje skład Państwowej Rady Komunikacyjnej na okres trzyletni.

Do Rady jako przedstawiciele organizacji Gospodarczo-Społecznych z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych R. P. weszli: dyrektor Związku płk. Bolesław Sikorski oraz nacz. Wydz. Ekonom. Związku Zbigniew Ehrenberg (jako zastępca).

Zjazd delegatów Związku Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu w R. P.

W dniu 30 maja 1937 r. odbył się pierwszy statutowy Zjazd delegatów Związku Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu w Rzeczypospolitej Polskiej, przy udziale reprezentantów 75 Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych.

Przewodniczył Zjazdowi p. poseł Włodzimierz Szczepański. Sprawozdania z działalności Komitetu Organizacyjnego wygłosili pp. nacz. Zbigniew Ehrenberg i dyr. W. Witwicki. W sprawozdaniach podkreślono, że wielokrotnie czynione usiłowania unifikacji organizacji Chrześcijańskich Kas Bezprocentwych w jednej instytucji naczelnej rozbiły się o nieprzejednane stanowisko Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego, które rości sobie pretensję do przywileju jedynej reprezentantki Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych.

W dyskusji szereg mówców aprobował stanowisko Komitetu Organizacyjnego, a uchwała stwierdziła, że winę za nie dojście do skutku unifikacji ponosi jedynie Polska Centralna Kasa Kredytu Bezprocentowego.

Następnie wygłoszono referaty o programie prac Związku, oraz wytycznych działalności Kas.

Po dyskusji nad referatmi przystąpiono do wyborów władz, co dokonane zostało jednomyślnie. Do Rady Naczelnej wybrano pp. Baranowskiego, naczelnika wydziału P. K. O., adwokata Barskiego z Biłgoraja, b. starostę, Bernatowicza, członka Zarządu Związku Izb Rzemieśln. R. P., prez. Janickiego z Przemyśla, radcę Izby Rzemieślniczej we Lwowie p. Jarosza, wiceprezesa Izby Rzemieślniczej w Krakowie, — Ladowskiego, prezesa Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej w Wilnie, Łyszczaka prezesa Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Andrzeja Trawińskiego, radcę Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Franciszka Trawińskiego, prezesa Banku Spółdzielczego w Łowiczu, Witwickiego dyrektora

Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych, adwokata Żaboklickiego, członka Zarządu Towarzystwa Rozwoju ziem Wschodnich, oraz mec. Włodzimierza Szczepańskiego, posła na Sejm.

Na zastępców wybrano pp. prez. Bubnickiego ze Stanisławowa, prez. Chybę z Krotoszyna, dyr. Hamerskiego ze Lwowa, płk. Małyszkę z Piaseczna, prez. Olszewskiego z Grójca i dyr. Szmigielskiego z Katowic.

Do Komisji rewizyjnej powołano pp.: J. Mencla, wiceprezesa Związku Rzemieślników Chrześcijan z Warszawy, W. Lejmana członka Komisji rewizyjnej Związku Izb Rzemieślniczych R. P. i Poncyliusza z Piaseczna, na zastępców pp.: Gustawskiego z Suchej, i Smętka z Ostrowia Wlkp.

Sąd polubowny powołany został w składzie: przweodniczący p. poseł A. Snopczyński, zast. prez. Hornung ze Lwowa, członkowie pp. Faustyn z Piotrkowa, Gaik z Warszawy, Łowicki ze Stawiszyna, Michalczyk z Krośniewic, Miodoński z Żywca i Wendler z Pabianic.

Składkę do Związku uchwalono w stosunku jeden od tysiąca kapitału własnego Kasy rocznie, najmniej 5 zł. rocznie. Poza tym uchwalono budżet Związku na czas do 31 marca 1938 r. zamykający się po stronie dochodów i rozchodów sumą zł. 2770 na co składa się po stronie dochodów: składki członków 1270 zł., subwencje i dotacje 1500 zł. (wstawiono do budżetu jedynie subwencje już otrzymane). Rozchody: Personel biurowy 1 zł., Lokal 1 zł., koszty podróży 1 zł., wydatki kancelaryjne i portoria 1.764 zł. Zakup ruchomości 1 zł. Druki dla kas 1 zł. Diety i koszty podróży rewidentów 1 zł. koszty organizacyjne 1 000.— zł.

Zjazd delegatów upoważnił Radę Naczelną do powiększenia pozycji rozchodowych budżetu według własnego uznania, w miarę posiadania pokrycia.

Pokaz wytwórczości rzemieślniczej w Stanisławowie

Dnia 6 b. m. w Stanisławowie nastąpiło otwarcie I-go pokazu wytwórczości rzemieślniczej obwodu stanisławowskiego. Inicjatywa i urządzanie pokazu jest zasługą BOHR przy Izbie Rzem. w Stanisławowie, przy czym należy podkreślić, że na zagadnienia propagandy wytwórczości rzemiosła od pewnego już czasu zwraca tamt. Izba szczególną uwagę, organizując udział rzemiosła w Targach Poznańskich i Wschodnich. Niestety szczupłość pomieszczenia uniemożliwiła liczniejsze obesłanie pokazu. Wystawiane są artykuły szewckie, rymarskie, koszykarskie, stolarsko-meblowe, krawieckie, kuśnierskie, blacharskie, oraz wszelkiego typu wagi, jednej z większych wytwórni miejscowej, specjalnie nastawionej na dostawy masowe. Okręg stanisławowski ma bardzo dobrze rozwinięty ośrodek produkcji kuśnierskiej, (konkretnie kożuszkarstwa) w Tyśmienicy. Wystawione w tym dziale artykuły oparte na przerobie skór baranich krajowych i zagranicznych świadczą o wysokim poziomie techniki i zupełnym przystosowaniu ośrodka do podejmowania się każdego masowego zamówienia. Otwarcia uroczystego pokazu dokonał w imieniu p. Wojewody stanisławowskiego, Nacz. Wydziału Ogólnego Urzędu Wojewódzkiego, poczym wstępne powitalne słowa wygłosił Prezydent Miasta i przedstawiciel Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Targi Gdyńskie

WIELKI ZJAZD RZEMIOSŁA POMORSKIEGO W CZASIE TARGÓW GDYŃSKICH.

W czasie Targów Gdyńskich (20. 6. — 4. 7) w dniach uroczystego Święta Morza 27, 28 i 29 czerwca b. r. odbędzie się w Gdyni wielki zjazd rzemiosła pomorskiego, organizowany przez Izbę Rzemieślniczą w Toruniu.

Zjazd ten obradować będzie nad aktualnymi sprawami rzemiosła, ze szczególnym uwzględnieniem dzielnicy pomorskiej i Gdyni.

IMPREZY GOSPODARCZE I ROZRYWKOWE W CZASIE TARGÓW GDYŃSKICH (20. 6. — 4. 7.).

W czasie nadchodzących Targów Gdyńskich od 20 czerwca do 4 lipca b. r. odbędą się w Gdyni następujące imprezy gospodarcze i rozrywkowe: pochód historyczny rzemiosła gdyńskiego, — konkurs dekoracji okien wystawowych w sklepach, — zjazd importerów i hurtowników branży kolonialnej, — wykłady o stali Griffl'a przez Wspólnotę Interesów, — pokaz szybownictwa,— raid samochodowy i motocyklowy, wyścig uliczny, — zjazd rzemiosła pomorskiego.

ZNIŻKI KOLEJOWE NA TARGI GDYŃSKIE.

Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim przyjeżdżającym na Targi Gdyńskie (20. 6.— 4. 7.) zniżki kolejowe w wysokości 75% ceny biletu normalnego w drodze powrotnej z Gdyni do stacji wyjazdowej.

Karty uczestnictwa uprawniające do zniżki będą do nabycia we wszystkich Izbach Przemysłowo - Handlowych oraz Izbach Rzemieślniczych.

Zniżki będą ważne od dnia 18 czerwca do dnia 6 lipca. W ten sposób nie tylko zwiedzających Targi będą mogli korzystać ze zniżek w czasie Targów (20.6. — 4. 7.) ale i wystawcy będą mogli przyjechać do Gdyni przed otwarciem Targów, oraz wyjechać parę dni po ich zamknięciu, korzystając z ulg kolejowych.

Wystawa „Praca i Kultura Wsi“ w Liskowie

We wtorek 8 czerwca odbyło się uroczyste otwarcie wystawy w Liskowie p. n. „Praca i Kultura Wsi“. W otwarciu wystawy wzięły udział liczne rzesze z okolicznych wsi i miasteczek. Na uroczystość wystawy przybył p. premier gen. Sławoj-Składkowski oraz ministrowie — Poniatowski i Kościałkowski.

Naturalnie rolnictwo dominuje na Wystawie. Organizację tego działu objęła Łódzka Izba Rolnicza, lecz poza tym własny pawilon buduje również i Izba Wielkopolska, do której za rok przejdzie ten teren. Wytwórnie nawozów sztucznych urządziły niezmiernie ciekawe pólka pokazowe. Obok mieszczą się stoiska firm związanych z rolnictwem, a w pierwszym rzędzie fabryki maszyn i narzędzi rolniczych. Do działu rolniczego zaliczyć należy również ogrodnictwo, pszczelnistwo, które wystąpiły tak ciekawie, że nietylko rolnicy, ale i każdy kogo interesują te zagadnienia znajdzie tam sporo niezmiernie interesujących objektów do zobaczenia.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzniósł wzorową zagrodę włościańską, która pokaże, jak tanio i dobrze można budować. Koło zagrody skoncentrował się cały dział budowlany, t. j. materiały budowlane i maszyny do ich wytwarzania i cały szereg firm, produkujących sprzęt pożarniczy.

Wieś dziś musi produkować pewne wyroby, aby dodatkowym zarobkiem uzupełnić swoje dochody. To też przemysł i chałupnictwo wiejskie pokazały, jak w tym zakresie pracuje wieś i co robi, aby zmniejszyć niepotrzebny nieraz import zagraniczny.

Kobiety, zorganizowane w Kołach Gospodyń Wiejskich i Ziemianek też pochwaliły się rezultatami swej wszechstronnej działalności, zarówno na polu gospodarczym, jak i społecznym. Szereg firm związanych z gospodarstwem kobiecym wziął udział, aby uzupełnić go swymi eksponatami.

Spółdzielczość odniosła na Wystawie prawdziwy tryumf, gdyż sam Lisków, to niezmiernie ciekawy eksponat spółdzielczy. Poza tym wszystkie centrale spółdzielcze wstąpiły na Wystawie bardzo bogato.

Wystawa Liskowska pokazała więc jak pracuje wieś polska, by kraj cały stopniowo zamienił się na jedną wielką wieś zbiorową.

II Międzynarodowa Konferencja Rzemiosła

Dnia 4-go czerwca r. b. odbyła się w Wiedniu pod wysokim protektoratem kanclerza Austrii II-ga Miedzynarodowa Konferencja Rzemiosła, zorganizowana przez Międzyn. Centralę Rzemiosła w Rzymie pod przewodnictwem jej Prezesa Vinccenzo Buronzo.

Międzynarodowa Centrala Rzemiosła, w ciągu 5-cio letniej egzystencji urzeczywistnia organizację międzyn. rzemiosła i wymianę rzemieślników i ich członków rodziny. Wymiana ta ma na celu kształcenie zawodowe, kulturalne oraz językowe swych członków oraz wydoskonalenie w czynności fachowej.

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy przeszło tysiąc rzemieślników i ich członków rodziny wymieniono pomiędzy Niemcami, Luksemburgiem, Włochami, Austrią i Węgrami. W najbliższym czasie nastąpi to między Francją, Szwajcarią oraz północnymi i skandynawskimi krajami.

II-ga Międz. Konferencja Rzemiosła, która w dn. 4—6 czerwca r. b. odbyła się w Wiedniu, kontynuowała działalność Międz. Centrali Rzemiosła, która zapoczątkowana była na konferencji w Zurichu i na podstawie zdobytych doświadczeń, zamierza opracować program prac na następny rok operacyjny.

Udział w konferencji wiedeńskiej zgłosiły następujące organizacje krajowe: Belgia, Bugłaria, Dania, Niemcy, Finlandia, Francja, Grecja, Italia, Jugosławia, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Norwegia, Austria, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja i Węgry.

Głos lwowskiego wystawcy o Ogólno-Polskich Targach w r. 1937

Poczuwam się do miłego obowiązku, złożyć P. T. Dyrekcji moje serdeczne podziękowanie, za umożliwienie mi udziału w Targach Międzynarodowych w Poznaniu, oraz za troskliwą opiekę Ich Szanownych urzędników w czasie trwania Targów Rzemiosła w Poznaniu nadmieniając przy tym, że Targi Rzemiosła na Międzynarodowych Targach Poznańskich są doskonałym rynkiem zbytu wyrobów rzemieślniczych. Żałować tylko należy, że tak mała garstka rzemieślników lwowskich w nich udział bierze.

Wytwórnia Aparatów precyzyjnych

E. Wojakowski. Lwów, ul. Koralnicka 6.

Piękny czyn społeczny Samorządu Szkół Handlowych im. Kaniowczyków i Żeligowczyków

Założone przez Stowarzyszenie ludzi biorących udział w wysiłku zbrojnym o budowę Państwa Polskiego — w r. 1932 dwuletnie Liceum Handlowe żeńskie, i trzyletnia Szkoła Handlowa żeńska przekształcona w r. 1936 na czteroletnie gimnazjum kupieckie ma na celu przygotować zastępy młodzieży do wzięcia racjonalnego udziału w życiu gospodarczym Polski, które jest gwarantem rozwoju politycznego kraju.

W życiu gospodarczym jedno z pierwszych miejsc zajmuje bezsprzecznie handel i kupiectwo, które to czynniki podnoszą uprzemysłowienie kraju i regulują obieg dóbr gospodarczych.

Aby zawody te przyczyniły się do rozwoju gospodarczego, muszą znaleźć się w ręku prawdziwych Polaków przygotowanych w wiedzę zawodową, muszą w uczniach wyrobić poczucie karności i odpowiedzialności, rozbudzić w nich zainteresowania natury społecznej.

Takiej skoordynowanej pracy uczelni, która oby znalazła jak najwięcej naśladowców, byliśmy świadkami w ostatnich dniach maja.

Uczennice Szkół Kaniowczyków i Żeligowczyków gościły swoich młodych kolegów ze szkoły powszechnej w Dubinie.

Dzieci dalekich Kresów w gościnie u młodzieży dalekiej Warszawy. Przestrzeń dotąd daleką pokonały gorące serca młodzieży.

Stosownie do instrukcji Kuratorium w sprawie organizacji opieki szkół średnich nad szkołami powszechnymi, postanowiły uczennice Szkół Kaniowczyków i Żeligowczyków małym obywatelom na Kresach nieść pomoc materialną w taki sposób, by jednocześnie obie strony mogły osiągnąć korzyści wychowawcze.

Korespondencja ze Szkołą w Dubinie zapoznała uczennice Szkół Kaniowczyków i Żeligowczyków z życiem i potrzebami tej wsi i rozbudziła wśród nich zainteresowanie natury gospodarczo - społecznej.

Poznały nagą prawdę o warunkach życia małych przyjaciół, zobaczyły ponurą prawdę o tej zapadłej, prawie skomunizowanej wioszczynie białoruskiej. Ale podczas letniej wycieczki do Dubiny zobaczyły także pracę kierownictwa tamtejszej szkoły i naocznie stwierdziły różnicę między starym pokoleniem, a tym które teraz w tej szkole w Nowogródczyźnie kształci się na kraju przyszłych i dobrych obywateli.

Postanowiły więc tej szkole i dzieciom w Dubinie przyjść z pomocą moralną i materialną.

Oto kilka nikłych a jakże wymownych pozycji w dorobku społecznym uczennic Szkół Kaniowczyków i Żeligowczyków.

W okresie szesnastomiesięcznym Szkoła w Dubinie otrzymała książek do biblioteki za zł. 70, komplet gier sportowych (zł. 11), baterię do radia (zł. 20), bieliznę, mapy i t. p.

Ostatnio samorzutnie zorganizowała wycieczkę szkolną dzieci z Dubna — (kosztem zł. 495).

Młodszym swoim koleżankom i kolegom, młode opiekunki w czasie kilkudniowego pobytu w sercu Polski, pokazały cały czar stolicy, jej pamiątki i zabytki.

Wycieczka zwiedziła port Lotniczy, Zamek, Belweder, Wilanów, była obecną na uroczystej procesji Bożego Ciała, wzięła udział w nagraniu na stiło wrażeń z wycieczki przez rozgłośnie Polskiego Radia w Warszawie, złożyła hołd prochom Nieznanego Żołnierza.

Pozycje z księgi kasowej samorządu uczennic mówią same za siebie. Ściany kresowej szkółki nie będą odtąd gołe i smutne. Wycieczka zaś, to nawiązanie serdecznej nici młodzieży stolicy z młodzieżą kresową sprawi, że dzieci które wyjdą z tej szkoły będą inne, lepsze, bo przekonały się, że w stolicy Polski, która dotychczas była dla nich jedynie dźwiękiem pustym, biją w takt ich serc, serca, które tak samo, jak one pragną bić jednym zgodnym rytmem dla potęgi ojczyzny.

Uwierzyły, że o ile polepszą i rozszerzą dusze swoje, prawami szczęścia Polski umocnią zasady.

Ten prosty cud zdziałała jedna szkoła zawodowa, bezinteresowną ideą służenia Polsce, przez wysiłek obywateli świadomych swych zadań i obowiązków, tą samą ideą, która niegdyś ożywiała twórców tej Szkoły na wielkich szlakach o wyzwolenie.

Przegląd prasy

Biuletyn Informacyjny I. R. w Kielcach numer 5-ty zawiera wiele nader ciekawego materiału informacyjnego z działalności Izby Kieleckiej, kalendarzyk podatkowy, bogaty dział różnych wiadomości.

Biuletyn I. R. w Lublinie przynosi ciekawy artykuł w sprawie chrześcijańskich Kas Bezprocentowych. Artykuły: O. Z. N., wiadomości z Hrubieszowa, oraz wiadomości o kursie dla rzemieślników z zakresu szkoły dokształcającej zawodowej podajemy w „Rzemiośle".

„Gazeta Przemysłowo - Rzemieślnicza" w artykule wstępnym zajmuje się kwestią młodzieżową, mianowicie sprawą nowych liceów ogólnokształcących i zawodowych. Poza tym podaje wiadomości z życia organizacyjnego, komunikaty, porady prawne i t. p. Przynosi także wezwanie do jaknajliczniejszego udziału rzemiosła w „Święcie Morza", które odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca.

„Piekarz Polski", organ Stowarzyszenia właścicieli piekarń R. P. przynosi między innymi artykuł Br. Magiery: Na zagrożonym odcinku,

sprawy rzemiosła w obradach M. P. i H., obszerny dział informacyjny i branżowy.

„Przemysł Skórny“ oficjalny organ cechów szewskich w dyskusyjnym artykule zajmuje się dodatnimi i ujemnymi stronami mechanizacji wytwórczości obuwia; podaje wspomnienie pośmiertne o wielokrotnym Starszym Cechu Wł. Dobrzyńskim, oraz zamieszcza jeden z artykułów zmarłego. Różne wiadomości ściśle fachowe zamykają ostatni numer.

„Rzemieślnik“, tygodnik poświęcony sprawom rzemieślniczym na Pomorzu przynosi artykuł omawiający sprawę ofert na przetargi i zwyczaje z nimi związane. Dalej przegląd spraw rzemieślniczych, komunikaty izby rzemielniczej, wiadomości gosp. Do „Rzemieślnika“ dołączony jest jak zwykle bezpłatny dodatek „Przyjaciel młodzieży terminującej“.

Skazanie wydawcy dziennika A B C

W dniu 17 b. m. odbyła się w Sądzie Grodzkim w Warszawie sprawa z oskarżenia publicznego przeciw wydawcy czasopisma ABC p. Zalewskiemu, oskarżonemu o nie umieszczenie w przepisowym czasie sprostowania artykułu, umieszczonego w dzienniku ABC w dniu 18. II. 1937 r., p. t. „Rzemiosło ma już dość opieki posła Snopczyńskiego“.

Sąd uznał winę p. Zalewskiego za udowodnioną i skazał go na 300 zł. grzywny, z zamianą, w razie nieuiszczenia, na 30 dni aresztu.

Rzemieślnicze wiadomości zagraniczne

Niemcy.

OŚWIATA ZAWODOWA.

Staraniem organizacji rzemiosła niemieckiego zostanie zorganizowana w Berlinie Wielka Szkoła Zawodowa, odpowiednio wyposażona. Przy szkole tej będą zorganizowane liczne warsztaty szkolne.

Zadaniem szkoły będzie przede wszystkim dostarczenie rzemieślnikom środków technicznych, niezbędnych do przystosowania różnych systemów pracy w związku z polityką autarkiczną Państwa w zakresie zastąpienia surowców wwożonych własnymi surowcami.

WĘDRÓWKI PRACOWNIKÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

Szef rzemiosła niemieckiego wydał szereg przepisów, umożliwiających wewnątrz kraju wędrówkę pracowników w ciągu roku, większa część pracowników, objętych wędrówką stanowią kategorię pracowników, którzy celem uzupełnienia swej wiedzy zawodowej, są dopuszczani do wielkiego przemysłu. Dotyczyło to przeważnie przemysłów grupy metalowej. W 1937 r. wędrówka pracowników w rzemiośle obejmie także przemysły grupy włókienniczej iusług osobistych. W okresie tym wędrówka obejmie około 5.000 pracowników rzemieślniczych.

Francja.

NIEUCZCIWA KONKURENCJA.

W art. 1 dekretu z dnia 29 października 1936 wymierzony jest śmiertelny cios przeciw nieuczciwej konkurencji, zwanej także czarną pracą. Treść tego przepisu jest następująca:

„Wzbronione jest funkcjonariuszom, agentom i robotnikom administracji państwowej, departamentalnej, komunalnej, urzędów, zakładów publicznych i kolonii wykonywanie czynności przemysłowych lub handlowych, przyjmowanie płatnej posady prywatnej lub wykonywanie prywatnie pracy za wynagrodzeniem“.

Wykroczenia przeciw tym przepisom pociągają obowiązkowo sankcje dyscyplinarne, jak również zwrot w drodze potrąceń od uposażeń kwot bezprawnie podjętych.

OPIEKA NAD RZEMIOSŁEM ARTYSTYCZNYM.

Minister Oświecenia Publicznego wydał zarządzenie, ażeby we wszystkich projektach budowli przeznaczonych dla szkół wyższych i szkół technicznych pewien procent wydatków był zgóry przeznaczony na roboty dekoracyjne.

Roboty te powinny przedstawiać przynajmniej 0,5% wysokości kosztów i być przydzielone rzemieślnikom-malarzom, dekoratorom i rzeźbiarzom.

Nowe wydawnictwa

Ukazała się drukiem praca Jerzego Radlińskiego referenta organizacyjno - oświatowego, Izby Rzemieślniczej w Łucku p. t. „O nauce rzemiosła i wychowaniu młodzieży rzemieślniczej“.

Broszurka ta zawiera 30 stron i jest podzielona na 6 części, a mianowicie:

1) od autora,
2) nauka rzemiosła w warsztacie,
3) nauka w szkole dokształcajcej zawodowej,
4) wychowanie terminatora w warsztacie, szkole i organizacji:
   A. wychowanie ucznia w warsztacie,
   B. wychowanie ucznia w szkole dokształcającej zawodowej i organizacji,
5) kilka słów do mistrzów pryncypałów,
6) Dodatek p. t. Szkoły Zawodowe typu zasadniczego.

Broszurka w cenie 60 groszy jest do nabycia w Izbie Rzemieślniczej w Łucku.

A. Grajewski, radca w Ministerstwie Skarbu: *Ordynacja Podatkowa,* Zbiór przepisów postępowania podatkowego wraz z orzecznictwem Sądów Najwyższych.

Praca ta zawiera zaopatrzony uwagami i objaśnieniami zbiór przepisów, związanych z Ordynacją Podatkową, a mianowicie Ordynację Podatkową, rozporządzenie wykonawcze, ważniejsze przepisy instrukcji podatkowej, szereg okólników ministerjalnych, wreszcie orzecznictwo Sądów Najwyższych.

Książka ta może być pożyteczna dla każdego, kto pragnie być dokładnie zorjentowany w przepisach, dotyczących obowiązków i uprawnień płatników i władz skarbowych w związku z wymiarem i poborem podatków, wnoszeniem odwołań i t. d. Cena wydawnictwa zł. 7.50.

Celem otrzymania wydawnictwa należy jedynie wpłacić należność do P. K. O. na konto Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie Nr. 18750, podając na odwrocie blankietu nadawczego tytuł zamówionej książki, a zostanie ona wysłana odwrotną pocztą, bez doliczenia kosztów przesyłki.

Adolf Sobota. — Informator dla rzemieślnika, handlowca i przemysłowca. — Katowice 1937, nakładem własnym.

P. Adolf Sobota wydaje od r. 1930 kalendarze-informatory dla rzemieślników, w których zamieszcza szereg przepisów dotyczących rzemiosła. W kalendarzach tych znajdzie każdy rzemieślnik dobrego doradcę w sprawach zawodowych oraz wiadomości potrzebne każdemu obywatelowi.

Nowa praca p. Adolfa Soboty obejmuje najważniejsze dane o Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności wiadomości o ustroju Państwa, o władzach państwowych, o podziale administracyjnym i ludności, granicach — powierzchni i bogactwach mineralnych oraz dział specjalnie poświęcony rzemiosłu, uwzględniający organizację samorządu gospodarczego rzemiosła, wiadomości z zakresu ustawodawstwa przemysłowego, podatkowego, pracy i ubezpieczeń. Po za tym informator zawiera dział ogólny, w którym autor omówił niektóre sprawy obchodzące bezpośrednio rzemieślnika, jak np. przepisy wekslowe, dewizowe, walutowe i t. d.

Rzemieślnicy znajdą w pracy p. Soboty wiele potrzebnych wiadomości, które będą mogli spożytkować z dużą dla siebie korzyścią. Dlatego też powinna się ona znaleźć w rękach każdego rzemieślnika.

Skrzynka pocztowa

Do Cechu Rzemieślników zawodu krawieckiego Tomaszów Maz.

Kandydat do egzaminu czeladniczego winien przedłożyć świadectwo szkolne z ukończenia nauki w szkole dokształcającej zawodowej, jeżeli takowa istniała w okresie nauki w mejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła.

Unieważnienie świadectwa

Unieważnia się Dyplom mistrzowski w zawodzie piekarskim na nazwisko mistrza i właściciela piekarni w Wieluniu, Szmulowicza Dawida, zamieszkałego w Wieluniu, przy ul. Barycz Nr. 9, województwa Łódzkiego.

Unieważnia się zgubione świadectwo czeladnicze w zawodzie tokarsko - metalowym na nazwisko Franciszka Korcala, zamieszkałego w Krakowie, przy ul. Słonecznej 14.

Unieważnia się zagubioną książkę i dyplom czeladniczy dla zaw. kowalskiego na nazwisko Antoniego Habasińskiego zamieszkałego we wsi Stanisławów.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 2., półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8

Ceny ogłoszeń: cała strona — zł. 250, 1/2 — zł. 130, 1/4 — zł. 70. W tekście 25% drożej. Unieważnienie świadectw zł. 1.50

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: Julian Strawa**

Druk. „Zgoda" J. Klimczak i S-ka. Zielna 47 Tel. 619-57.